



Zima w Jeleniej Górze
informator na sezon 2015/2016

nowiny jeleniogórskie

nj24.pl

TYGODNIK Nr 51 (2948) Rok 57, 22 grudnia 2015 Nakład 10.100 egz. cena 2,90 zł (w tym Vat 8%), PI ISSN 0208-6883. Nr indeksu 366870

*„Jest w moim kraju zwyczaj, że w dzień wigilijny,
Przy wejściu pierwszej gwiazdy wieczornej na niebie,
Ludzie gniazda wspólnego łamią chleb biblijny,
Najtkliwsze przekazując uczucie w tym chlebie.”*

/C.K. Norwid/

*Najpiękniejszych przeżyć podczas
Świąt Bożego Narodzenia - w czasie,
gdy dzielimy się „biblijnym chlebem”,
życzą „Nowiny Jeleniogórskie”*



Po co są święta Bożego Narodzenia?

str. 20-21

**Roku
2015
plusy
i minusy**

str. 10-11

MEDI CARE Praca dla opiekunek i opiekunów osób starszych w Niemczech



Do kochamy ludzi...

- Zarobki do 1500 euro netto
- Bezpieczna i legalna praca
- Gwarancja terminowych wypłat
- Szeroki wybór ofert pracy

ZGŁOŚ SIĘ!
tel. (75) 722 07 08

e-mail: jeleniagora@mcare.pl
ul. 1 Maja 28 • 58-500 Jelenia Góra

www.mcare.pl

Invenio QD Sp. z o. o.
UMOWA O PRACĘ
Kontroler Jakości
Zadzwoń lub wyślij cv!
Tel. 691 950 400
praca@invenioqd.pl

**URZĘDOWA KASACJA
POJAZDÓW**
Jeżów Sudecki, Długa 17
7 5 / 7 1 3 - 7 4 - 1 2

**Skup aut
BB Kasacja
pojazdów**
tel. 792 18 22 17
607 232 330
www.bb-recykling.pl

nj24.pl

Blog naczelnego

Znakomite (do czasu) występy polskich piłkarek ręcznych na tegorocznych mistrzostwach świata i duże szanse na awans do igrzysk olimpijskich w Rio de Janerio, wprowadziły w stan euforyczny miliony Polaków. A skoro nasze sportsmenki otrzymały gratulacje poprzez Twittera od samej pani premier, jeszcze w trakcie duńskiego turnieju, to jest może szansa, że i Jelenia Góra coś na tym skorzysta? Dlaczego? Jelenia Góra jest kuźnią znakomitych piłkarek ręcznych. Tutaj zdobywają sportowe ostrogi, a potem wyjeżdżają do bogatszych miast i klubów. Ale na miejscu pozostają ich rodziny, przyjaciele i kibice. Nie jest to kwestia przypadku, nie trafił nam się jeden rocznik uzdolnionych dziewczyn. Co roku pojawiają się uzdolnione piłkarki, a KPR znakomicie prowadzi pracę z drużynami młodzieżowymi i juniorskimi. Co więcej, również panie, które już ukończyły zawodowe uprawianie handballu, zawiązały drużynę, swoiste „old stars”, i nie mają sobie równych. Te wszystkie argumenty świadczą o tym, że jeleniogórski klimat sprzyja piłce ręcznej.

Niestety, utrzymanie drużyny w najwyższej klasie rozgrywek kosztuje. W regionie brakuje bogatych sponsorów, a miasto próbuje tak dzielić środki, by wystarczało na wszystkie funkcjonujące w mieście sekcje. KPR jest w tej chwili nad przepaścią, jeżeli nowy trener nie dokona cudu, stracimy jedyny zespół reprezentujący Kotlinę Jeleniogórską w najwyższej klasie rozgrywkowej. Dorobek wielu lat zostanie zaprzepaszczone.

Może jest to moment, aby wspólnym działaniem wykazali się obecni posłowie i senatorowie z koalicji rządzącej? Może należy zaprosić panią premier nie tylko do ogrzania się w ciepłe sukcesu piłkarek (to przywara wszystkich polityków, niezależna od ich poglądów i barw politycznych), ale zapoznać ją z naszym dorobkiem i problemami? Poprosić o pomoc? I na pewno nie mam tu na myśli niewydrukowania ligowej tabeli na końcu rozgrywek. Cóż, nawet jeśli zespół zostanie zdegradowany, to należy zrobić wszystko, aby natychmiast wrócić na pierwszoligowe salony. Jelenia Góra ma tylu znakomitych i doświadczonych trenerów, którzy „dadzą radę”. Tak jak drużyny piłki nożnej mają swoje akademie i patronackie szkoły, gdzie pod okiem profesjonalnych trenerów szkoli się zastępy nowych Krychowiaków i Lewandowskich, tak państwo winno wziąć pod swoją pieczę inne dyscypliny sportu, szczególnie te, które nie przynoszą takich profitów jak piłka nożna. Gminy winny wspierać szkoły, gdzie postawiłoby się na piłkę ręczną. Warto wspomnieć, że edukacja to matecznik zawodowy poseł Marzeny Machalek. Z kolei kilka spółek państwa mogłoby wesprzeć klub z małego, aczkolwiek przepięknego miasta leżącego u stóp Karkonoszy. Znakomity moment, bo niemal we wszystkich zmieniają się teraz władze i, jak widać, w komplecie są to ludzie z bliskiego zaplecza partyjnego PiS-u. O lepszy moment do poprawienia wizerunku politycznego partii rządzącej będzie trudno.

Andrzej Buda
a.buda@nj24.pl

Podziękowali ludziom i firmom dobrego serca

Ponad 700 paczek przygotowano w tym roku w ramach akcji „Zostań z nami Świętym Mikołajem”. Trafiły one do dzieci z ubogich rodzin. Na piątkowej gali świętowano 15-lecie akcji i podziękowano darczyńcom.

- Niestety, jest ich coraz mniej - wzdycha Grzegorz Rybarczyk ze Straży Miejskiej w Jeleniej Górze.

- 700 to wciąż imponująca liczba. - Bywały lata, że uezbieraliśmy środki na 2 tysiące paczek - mówi G. Rybarczyk. Akcję organizuje polski Czerwony Krzyż, Straż Miejska, policja, Miejska Komisja rozwiązywania Problemów Alkoholowych a pomaga wiele firm i instytucji z regionu jeleniogórskiego.

- Jest ona skierowana do najuboższych dzieci, uczących się w szkole. Wspomagamy dzieci wskazane przez pedagogów szkolnych. Dostajemy listy, potem potwierdzamy nazwiska w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej - tłumaczy G. Rybarczyk.

Organizatorzy przyznają, że nie ma nic cenniejszego niż uśmiech tych dzieci. - Są przeszczęśliwe, bardzo się cieszą - mówi Martyna Klementowska z Polskiego Czerwonego Krzyża. - Kiedy widzą Mikołaja, nie mogą się doczekać paczki.

Na piątkowej gali podsumowującej 15-lecie tej akcji, która odbyła się

w Hotelu Mercure, wręczono dyplomy i pamiątkowe serca firmom oraz instytucjom, które w różny sposób wspierają tę inicjatywę. Przed wręczeniem wyróżnień odbyła się część artystyczna.

Wystąpiła młodzież z Państwowej Szkoły Muzycznej im. J. Garści, Chór Harfa oraz zespół ludowy Jeleniogórzanie. - Są firmy, które pomagają regularnie od lat i za to im dziękuję - mówi G.

Naczelnny „Nowin Jeleniogórskich” Andrzej Buda odbiera pamiątkową statuetkę za wsparcie medialne akcji.



R. ZAPORA

Sąd o sprawie z teatru: Anna Szlaga niesłusznie upomniana przez dyrektora Piotra Jędrzejasa

Zasługiwała raczej na nagrodę

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze uznał, że Piotr Jędrzejak, dyrektor Teatru im. Cypriana Kamila Norwida, niesłusznie ukarał Annę Szlagę, kierownika działu marketingu teatru. Sąd uchylił karę upomnienia i zasądził zwrot kosztów od pozwanej strony. Uzasadniając wyrok, sędzia zauważyła, że czyn, za który pracownica dostała upomnienie z wpisaniem do akt, zasługiwał raczej na nagrodę. Wyrok jest nieprawomocny. Pełnomocnik dyrektora Jędrzejasa zapowiedział możliwość odwołania.

Dyrektor Jędrzejak surową karą upomnienia z wpisaniem do akt ukarał kierowniczkę marketingu za przekazanie na konkurs dla dzieci dwóch bile- tów na spektakl, które miała zakupić z niewłaściwej puli. Pracownica teatru kupiła dwa bilety po 10 zł za własne pieniądze. Według dyrekcji jej przewinienie polegało na tym, że były to bilety

„grupowe szkolne”. Tymczasem miała prawo kupić jedynie bilety z puli pracowniczych (po 10 zł) lub grupowych (po 19 zł). Już na pierwszy rzut oka uderza brak proporcji w ocenie sytuacji przez dyrekcję i ukaraniu pracownicy, która dla dobra dzieci i szlachetnej inicjatywy wydała własne pieniądze. Toteż, jak ocenia Anna Szlaga, nie ten wątpliwy przypadek jest rzeczywistym powodem szykan wobec niej. - To się zaczęło od tego, gdy grupa pracowników organizowała listę z podpisami popierającymi dyrektora Jędrzejasa, apelując do władz miasta, ale też posłów i senatorów, aby przedłużyć z dyrektorem kontrakt bez przeprowadzania procedury konkursowej. Ja wtedy odmówiłam złożenia takiego podpisu pani Osiej-Gadzinie - mówi. Potem zaczęły się szykany, udowadnianie, że kierowniczka marketingu źle pracuje.

Było to trudne, bo rosła frekwencja, a Annie Szladze udawało się pozyskiwać istotnych sponsorów dla teatru. Podstawowe miary pracy marketingu były imponujące. Szefostwo teatru nękało kierowniczkę marketingu poleceniami tłumaczenia się z najdrobniejszych, oczywistych spraw. Asystentka dyrektora któregoś razu poleciła wyczyszczenie witryn przed teatrem z ptasich odchodów, „bo to przecież sprawa wizerunku teatru”. Dyrektor odmówił pracownicy skorzystania z zaplanowanego na wiele miesięcy przedtem urlopu. W nieprzyjemnej, opresyjnej atmosferze, jaką wytworzył dyrektor teatru, Anna Szlaga po pewnym czasie zaczęła odczuwać dolegliwości na tle nerwowym. Pojawiły się oznaki depresji. Lekarz wysłał pracownicę na dłuższe zwolnienie. - Prawnik, który mnie reprezentował w sądzie ocenił, że są wszelkie

podstawy, aby wytoczyć pracodawcy sprawę o mobbing - mówi Anna Szlaga.

Co dalej? Sprawa jest złożona. W teatrze na miejsce Anny Szlagi został zatrudniony młody człowiek, który przedstawia się jako kierownik marketingu. Tymczasem formalnie tę funkcję wciąż pełni Anna Szlaga. - W tych warunkach trudno mi myśleć o powrocie do pracy. Atmosfera tam jest taka, że musiałabym się liczyć z kolejną falą agresji, szykan - mówi kierowniczka marketingu.

Prawdziwą zmianę atmosfery w teatrze może dopiero przynieść nowe rozstrzygnięcie w zaplanowanym na wiosnę konkursie na dyrektora placówki. Jednak podziały w załodze teatru, rozhuśtane emocje, kontrowersyjne zwolnienia z pracy odbijają się na pracy jeleniogórskiej sceny pewnie przez długie jeszcze lata.

Sławomir Sadowski

13 lat temu w NJ

Zapowiedź budowy w Jeleniej Górze kolejnego, trzeciego już hipermarketu powraca co jakiś czas, jednym obiecując wygodniejsze i tańsze zakupy, innym zaś zagrożenie bytu ich małych zakładów handlowych. Jak zawsze w takich sytuacjach są tacy, co „wiedzą lepiej”, i to oni dowodzą, że taki sklep budowany oczywiście będzie, tyle tylko, że na razie władze miasta ten zamiar utajnijają.



Powołana została komisja przetargowa, która przygotowuje regulamin przetargu i rozstrzygnie o zagospodarowaniu piwnic pod jeleniogórskim ratuszem. Niedługo piwnice te pełniły funkcje pomieszczeń gastronomicznych i takie właśnie ich przeznaczenie jest preferowane przez władze miasta. Komisja rozważy

jednak także każdy inny projekt, pod warunkiem, że będzie on proponował racjonalne wykorzystanie dość obszernych podziemi pod ratuszem.

Pierwszy w Jeleniej Górze, wielopoziomowy parking zbudowany przy ulicy Podwale zostanie przekazany wkrótce do użytku. W związku z tym dojdzie do kilku zmian w organizacji ruchu i znaczących ograniczeń postoju na Placu Ratuszowym, a w konsekwencji do całkowitego zakazu postoju w tym miejscu.

Rozmowa z dr. Jackiem Potockim, pracownikiem naukowym Akademii Ekonomicznej w Jeleniej Górze:

- Czasem jednak Czesi przyjeżdżają. Na przykład na Bieg Piastów w Jakuszykach. - Są to jednak nieliczne okazje. Ja twierdzę, że Karkonosze czeskie i polskie nadal dzieli „chiński mur” graniczny, który trzeba rozebrać. (...)Nie ma linii autobusowej z Jeleniej Góry do Vrchlabi, podczas gdy jeszcze w latach siedemdziesiątych autobusy jeździły. Można było? Wybrał GOK



„NOWINY JELENIOGÓRSKIE” - Tygodnik społeczny. WYDAWCA: Nowiny Jeleniogórskie Sp. z o.o. (dawniej Spółdzielnia Pracy Dziennikarzy i Wydawców „Nowiny Jeleniogórskie”). Adres wydawcy-redakcji: 58-500 Jelenia Góra, ul. Marii Skłodowskiej-Curie 13, fax 75-26-913. Druk „Polskapresse” Sp. z o.o. Oddział Prasa Wrocławska, 55-075 Bielany Wrocławskie. REDAGUJE ZESPÓŁ: Andrzej Buda (prezes, red. naczelnny), Daniel Antosik (wiceprezes, z-ca red. naczelnego), Antoni Gąssowski, Marek Lis, Katarzyna Matla, Małgorzata Potoczak-Pelczyńska, Sławomir Sadowski, Henryk Stobiecki, Ewa Kiraga-Wójcik (korekta), Robert Zapora. WSPÓŁPRACOWNICY: Tomasz Kędzia, ksiądz Kubek, Wojciech Wojciechowski. DTP: Natalia Jaskólska, Piotr Ludwiński. TELEFONY: prezes-redaktor naczelnny i z-ca red. naczelnego: 75/75-26-913 (fax), 75/64-24-420; publicyści - 75/64-24-889, 75/64-24-485, księgowość - 75/76-46-366, BIURO OGŁOSZEŃ: 75/75-24-781, dział marketingu: 75/64-24-420, tel./fax 75/64-24-480, skład komputerowy: 75/64-24-420. E-mail: nowiny@nowiny.jgora.pl; biuroogloszen@nowiny.jgora.pl. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca, zastrzega sobie prawo do ich skracania. Ogłoszenia przyjmuje redakcja „Nowin Jeleniogórskich” oraz punkty ogłoszeniowe w Bolkowiu, Karpaczu, Kowarach, Piechowicach, Szklarskiej Porębie i Zgorzelcu. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Teksty sponsorowane (reklamowe) - (ts, tr, tekst płatny, reklama, promocja). O warunkach prenumeraty informują oddziały „Ruchu”. Prenumeratę dla odbiorców indywidualnych i zbiorowych przyjmują także doręczyciele i urzędy pocztowe. Numer konta bankowego 10-1090-1926-0000-0001-2266-1401 BZ WBK S.A. II Oddział w Jeleniej Górze. PI ISSN 0208-6883. Nr indeksu 366870. © Kopiowanie i wykorzystywanie publikowanych materiałów tylko za zgodą wydawcy.



Międzynarodowy gang hakerów włamał się na konto starostwa

„Wyssali” pieniądze

250 tysięcy złotych zniknęło z konta bankowego jeleniogórskiego Starostwa Powiatowego. - Padliśmy ofiarą hakerskiego ataku - mówi starosta Anna Koniecznyńska. Sprawa powoli się wyjaśnia. Okazuje się, że jeleniogórski urząd padł ofiarą działania międzynarodowej grupy przestępczej.

Do zdarzenia doszło w lutym, jednak starostwo nie ujawniało szczegółów z uwagi na dobro śledztwa. Ktoś wykraść pieniądze, które starostwo miało przekazać swoim podległym placówkom na działalność oraz na wypłaty dla pracowników. Zamiast na konto tych placówek, pieniądze dostały się w ręce złodziei.

Jak to możliwe? Okazuje się, że starostwo od jakiegoś czasu było pod obserwacją międzynarodowej grupy hakerów, którzy zajmują się łamaniem zabezpieczeń bankowości internetowej. Dokonali oni przestępstw na dużą skalę w wielu krajach Europy, m.in. na terenie Polski, Wielkiej Brytanii, Danii, Łotwy, Ukrainy, Holandii,

Słowacji, Czech, Austrii, Niemiec, Węgier, Francji, Hiszpanii, Portugalii i Czarnogóry. W grupie tej są obywatele Ukrainy, Rumunii, Łotwy i Polski.

Internetowi przestępcy czekali na ruch ze strony starostwa. Pracownicy 2 lutego przygotowali do wysłania pakiet przelewów do podległych placówek. Były to różne kwoty, od kilku do 80 tysięcy złotych, łącznie około 250 tys. zł. Wysłały je na drugi dzień. Okazało się jednak, że w tym czasie ktoś wszedł do systemu elektronicznego i podmienił numery kont. Wstawiono numery kont założonych w Polsce przez podstawione osoby. Kiedy tylko pieniądze tam trafiły, były transferowane na kolejne konta, aby utrudnić organom ścigania odnalezienie ich.

- Nasze placówki mają konta w tym samym banku, co my. Zwykle wysłane pieniądze od razu pojawiają się u adresatów. Kiedy otrzymaliśmy sygnał, że nie doszły, zorientowaliśmy się, że coś jest nie tak. Zaczęliśmy wszystko sprawdzać krok po kroku. Kiedy

zobaczyliśmy, że numery kont są zmienione, powiadomiliśmy organy ścigania - mówi Anna Koniecznyńska.

Błyskawiczna reakcja pozwoliła policji i prokuraturze na zabezpieczenie około 70 tysięcy złotych na kontach złodziei. Pieniądze te zostały starostwu zwrócone w grudniu decyzją prokuratury. Okazuje się, że powiat jeleniogórski odzyskał już całą kwotę. - Bank, który nas obsługuje, z uwagi na dobrą dotychczasową współpracę z nami, zdecydował się nam zwrócić różnicę - mówi A. Koniecznyńska.

W tej sprawie toczy się śledztwo, prowadzone przez Prokuraturę Apelacyjną w Lublinie. - Jeleniogórskie starostwo jest jednym z wielu pokrzywdzonych samorządów w Polsce - potwierdził nam prokurator Grzegorz Janicki, rzecznik prasowy PA w Lublinie.

Jak się dowiedzieliśmy, kilku osobom przedstawiono już zarzuty nielegalnego przetwarzania danych, transferowania środków pochodzących z przestępstwa za granicę oraz udziału w organizo-

wanej grupie przestępczej. Grozi im do 10 lat więzienia.

Nie wiadomo jednak, czy zatrzymano wszystkich, którzy brali udział w tym procederze. Nie wiadomo też, ile pieniędzy udało im się ukraść. Sądząc po skali procederu, są to gigantyczne kwoty. Z naszych ustaleń wynika, że sprawcy w Polsce złamali zabezpieczenia kilku banków. Pieniądze docelowo miały trafić na Ukrainę. Wiadomo, że część z nich była wybierana w bankomacie w Danii.

Sprawa włamania na konto jeleniogórskiego starostwa nabrała wymiaru politycznego. Opozycja w Radzie Powiatu Jeleniogórskiego zarzuciła staroście Annie Koniecznyńskiej, że próbowała wykorzystać tę sytuację do zwolnienia dwóch kompetentnych pracowników Wydziału Finansowego. Był to jeden z kilku punktów uzasadnienia wniosku o odwołanie starosty. Wniosek ten będzie głosowany na sesji po świętach Bożego Narodzenia. Zdaniem autorów, „całe to zamieszanie ilustruje stosunek Starosty do pracowników”.

Sama zainteresowana widzi tę sprawę inaczej. - Z tego, co wiem, jesteśmy jedyną jednostką, której udało się odzyskać środki. To dobrze, bo przy trudnej sytuacji finansowej powiatu strata 250 tysięcy złotych byłaby ciężka do przełknięcia - mówi A. Koniecznyńska.

- Nie podejmowałam próby dyscyplinarnego zwolnienia pracownic - dodała. Zaznacza też, że sprawa nie jest zakończona, jak sugerują to autorzy wniosku. - Postępowanie prowadzi prokuratura. Sytuację de facto będziemy mogli ocenić i podejmować jakieś kroki dopiero po zakończeniu tego postępowania - mówi. Przy okazji zapewnia, że pieniędzy z konta nikt już nie ukradnie. - Wprowadziliśmy dodatkowe zabezpieczenia, bank także wprowadził swoje. Wiadomo, że hakerzy nie śpią i ciągle szukają nowych rozwiązań, ale mamy nadzieję, że przynajmniej na jakiś czas możemy spać spokojnie.

(ROB)

Dobrodzieje 2015 docenieni!

Po raz... 20. darczyńcy na rzecz Stowarzyszenia Pomocy Chorym przy Oddziale Chirurgii Ogólnej i Onkologicznej Wojewódzkiego Centrum Szpitalnego Kotliny Jeleniogórskiej zostali docenieni i obdarowani honorowymi tytułami Dobrodziejów. Tradycyjny „Podwieczorek z Dobrodziejem” ma swoje stałe miejsce - w Teatrze Naszym w Michałowicach.

Przyznano tytuły Dobrodziejów Łaskawych, Dobrodziejów Honoris Causa i Dobrodziejów Nadzwyczaj Łaskawych. W przedświąteczną niedzielę Dobrodzieje 2015 w Teatrze Naszym odbierali honorowe dyplomy z rąk dyrektorów Wojewódzkiego Centrum Szpitalnego Kotliny Jeleniogórskiej. Doktor Kazimierz Pichlak tradycyjnie dziękował darczyńcom autorskimi fotografiami. Nie zabrakło kulinarnej i artystycznej oprawy wieczoru. Nagrodą za finansowe wsparcie dla darczyńców (w 2015 roku stowarzyszenie zebrało 180 tysięcy zł, które przeznaczono na aparaturę medyczną) był znakomity koncert gospodyni sceny, Jadwigi Kutę, oraz muzyków Wiesława Prządki (akordeon) i Jacka Szreniawy (śpiew, gitara).

Artyści występowali w zmiennym składzie wśród oklasków niezmiennie zachwyconej publiczności. „Spektakl ten długo będziemy nosić w sercach, uszach, oczach” - dziękował artystom doktor Pichlak. A na nadchodzące święta i Nowy Rok rok wszystkim życzył:

- Przede wszystkim zdrowia. I szukania sobie wysp szczęścia. O szczęście w przestrzeni publicznej będzie trudno, jeśli w ogóle to będzie możliwe. Dlatego zacytuję przywoływanego dziś ze sceny mistrza Wojciecha Młynarskiego: „W życiu warto grać o wszystko. Rzeczywistość bywa nie do zniesienia, ponura i smutna. Wtedy warto odejść w sferę uczuć. Chuchać na nie, pielęgnować”. Życzę państwu w tym Nowym Roku pielęgnowania uczuć wobec siebie, swoich bliskich, przyjaciół, wobec świata.

Dobrodziejami Maxime Benignus 2015, czyli Dobrodziejami Nadzwyczaj Łaskawymi 2015 zostali: Kazimierz Łątka, SIMET S.A. (Prezes Ryszard Grot), JZO (Prezes Mirosław Nowak), WEPA Professional S.A. (Prezes Janusz Bryliński), Firma DR.SCHNEIDER (Dyrektor Thomas Stadelmann, Dyrektor Gabriela Stępień), Miejskie Przed-



Doktor Kazimierz Pichlak tradycyjnie dziękował darczyńcom autorskimi fotografiami.

siębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Jeleniej Górze (Prezes Włodzimierz Stasiak), DWS DRAEXLMAIER (Dyrektor Thomas Kruger, Dyrektor Joanna

Stawska), Stowarzyszenie Pomocy Chorym im. Jana Musiała (Lucyna Musiał, Ewa Malec, Bożena i Tadeusz Poźniak), Jacek Chojka, TAURON

EKOENERGIA (Prezes Małgorzata Wójcik-Stasiak), TEATR NASZ (Jadwiga i Tadeusz Kutowie).

MPP

Dwór Czarne do odzyskania

Pojawiła się szansa na odzyskanie przez Fundację Kultury Ekologicznej własności Dworu Czarne. W efekcie przestępczych działań Jarosława B. i Grażyny Sz. jako członków zarządu FKE własność zabytku została przeniesiona na fundację Emmaus Compati, którą także tworzyli oskarżeni. Tym samym FKE utraciła najcenniejszy składnik swojego majątku.

Zabytek od trzech lat niszcze, bo formalny właściciel w ogóle się nim nie interesuje. Minister Środowiska ustanowił co prawda zarządcę przymusowego, ale ta decyzja została zaskarżona przez Jarosława B. i Grażynę Sz. jako członków zarządu FKE.

Mimo że oboje zostali skazani za wyrządzenie FKE znacznej szkody majątkowej, to jednak sąd karny orze-

kając w ich sprawie, nie mógł przesądzić o zmianach własnościowych dotyczących Dworu Czarne.

Tym zajmie się sąd cywilny, a prokurator Maria Dziedzic z jeleniogórskiej Prokuratury Okręgowej zapowiada, że jeszcze przed końcem roku pozew w tej sprawie trafi do sądu.

Tymczasem w ubiegłym tygodniu sąd w innym postępowaniu utrzymał

w mocy postanowienie dotyczące ustanowienia przez Ministra Środowiska zarządcy przymusowego dla Fundacji Kultury Ekologicznej. Oznacza to, że zarządca może wreszcie rozpocząć działania zmierzające do przywrócenia normalnej działalności tego podmiotu. Zarządca będzie miał te same uprawnienia, co zarząd fundacji.

- Przede wszystkim muszę odebrać dokumenty, które zostały w różny sposób rozdysponowane i nie wiadomo, gdzie są. Ale najważniejszym celem fundacji będzie odzyskanie własności Dworu Czarne. Będziemy w ściśle współpracować z prokuratorem - zapowiada Andrzej Marchowski, zarządca FKE.

GOK

Przy redakcyjnym telefonie dyżurował dziennikarz Sławomir Sadowski

Groźne drzewo, dziury przy Spółdzielczej...



Mieszkanka ul. Dolnośląskiej 18 w Cieplicach obawia się, że pewnego dnia przewróci się wielkie, stare i schorowane drzewo. - Jest ono wśród dziesięciu innych przy drodze od dawna wyznaczonych do ściecia, ale to się ciągle nie dzieje. W jeleniogórskiej ochronie środowiska powiedzieli mi, że decyzja należy do wrocławskiego zarządcy drogi. Może to się skończy tragedią - mówi kobieta. Wskazuje, że jej ulica jest zupełnie zaniedbana także pod innymi względami. Brakuje choćby marnego oświetlenia i chodnika. Wczoraj, gdy mieszkańcy wracają piechotą do domu, jest tutaj naprawdę niebezpiecznie. Zwłaszcza w zimowe krótkie dni.

- Na płocie tuż przy torach przy ul. Lubuskiej wisi wielka płachta - była reklamą czegoś. Wiatr nią majta od wielu dni. A ja się zastanawiam, czy ktoś w końcu ją zdejmie. I kiedy zareaguje na to Straż Miejska - z taką obserwacją zadzwoniła do nas inna mieszkanka uzdrowskiej części miasta.

Kierowca z Chrośnicy poinformował nas, że droga do tej wsi z Dziwiszowa na długim odcinku pozostaje w fatalnym stanie. - Jest

dziwnie pofałdowana, a że tam są zakręty, droga jest dość wąska, to niebezpieczeństwo robi się jeszcze większe. Może urzędnicy z Jeżowa Sudeckiego zajęliby się sprawą? - apeluje.

Zirykowany stanem drogi przy ul. Spółdzielczej na wysokości Jelcaru i stacji Orlenu jest kolejny kierowca. - Od lat robią się tam dziury, w zimie się powiększają, a drogowcy dokonują napraw, które dają efekt na krótki tylko czas. Teraz jeszcze prawdziwej zimy nie było, a już dziury są duże. Może by ktoś wreszcie podjął decyzję o porządnym remoncie drogi, żeby problem załatwić raz a dobrze?! - proponuje, określając przy tym decydentów słowami, z których z pewnością nie byłiby zadowoleni.

Pan Krzysztof wszczął niedawno małą awanturę w sobieszwowskiej Biedronce. - Stałem w kolejce do kasy, a wśród zakupów miałem butelkę wina. Przy tym winie na półce była cena 16,99 zł, gdy tymczasem na kasie wyskoczyło 29,99 zł. Zdenerwowałem się, z kierownikiem poszedłem do półki z alkoholem, wskazałem, że są

niewłaściwe ceny przy poszczególnych rodzajach win. Poradził mi, żebym sprawdził na czytniku, zanim zdecyduję się na zakup. Taka bezczelność... - opowiada. Radzi być czujnym przy kasach dyskontów i supermarketów, w których organizatorzy sprzedaży najprawdopodobniej celowo stwarzają niejednoznaczne sytuacje, aby klienci łapali się w podobne pułapki.

Starsza jeleniogórzanka podzieliła się z nami refleksją na temat centrum Jeleniej Góry. - Mój syn wyjechał stąd za granicę 7 lat temu. Teraz przyjechał na święta i ostatnio przeszliśmy się ul. 1 Maja w południe. Był zdziwiony, jak tu pusto, jak zmarło życie. My na co dzień tych zmian nie widzimy, dlatego warto czasem spojrzeć oczami innych. To smutne, że centrum się wyludnia. Nie wiem, co można zrobić, ale chyba to jest jakiś temat do przemyśleń dla władz miasta - powiedziała nam.

(sad)

Masz sprawę do dziennikarza? Zadzwoń!

Jelenia Góra

- 501 465 588

- 793 585 830

powiat jeleniogórski

- 601 582 622

powiat bolesławiecki

- 601 582 622

powiat kamiennogórski

- 601 543 538

powiat lubański

- 606 665 454

powiat lwówecki

- 694 792 203

powiat zgorzelecki

- 606 665 454

powiaty: jaworski i złotoryjski

- 694 792 203

redakcja

- 75 642 44 20

W każdą środę od 10 do 14.00 w biurze na ul. Skłodowskiej-Curie na Czytelników czeka nasz dziennikarz.

Zadzwoń do nas

W środę od godz. 10 do 14

czekamy na sygnały

od Czytelników o tym,

co drażni, niepokoi

i wymaga dziennikarskiej

interwencji

Tel. 75/64-24-485

REKLAMA I PROMOCJA

Firma FRAPO
DYSTRYBUCJA Sp. z o.o.
z siedzibą w Koninie

poszukuje do placówki
w Łomnicy

osób na stanowiska:

- **Zastępca Kierownika Sklepu,**
- **Kasjer - Sprzedawca,**

Oferujemy stałą pracę w największej polskiej sieci handlowej, atrakcyjne wynagrodzenie, profesjonalne szkolenia, jasno określone wymagania oraz zatrudnienie na podstawie umowy o pracę. Mile widziane są osoby z orzeczeniem o niepełnosprawności.

CV prosimy kierować na adres:
praca100@polomarket.pl

Do CV prosimy o dołączenie klauzuli: „Zgodnie z art. 24 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2002 r., Nr 101, poz. 926 z późn. zm.) informujemy, iż administratorem danych osobowych udostępnionych przez Panią/Pana dobrowolnie w celu przeprowadzenia rekrutacji jest firma Frapo - Dystrybucja Sp. z o.o., z siedzibą w Koninie (62-510), przy ul. Hurtowej 2 / Dane osobowe nie będą przekazywane innym odbiorcom, z wyjątkiem podmiotów upoważnionych na podstawie przepisów prawa. Posiada Pani/Pan prawo dostępu do treści swoich danych oraz ich poprawiania. Podanie danych jest dobrowolne, ale niezbędne do realizacji ww. celu.”

150 choinek z czeskiego Karkonoskiego Parku Narodowego sprzedanych w ciągu godziny

Poszły na pniu

Choinki cieszyły się dużą popularnością. Sprzedano również te, których na początku nikt nie chciał. To nie są zwykłe choinki, mają bowiem certyfikat ekologicznych organizacji, w tym Greenpeace.

Certyfikat Forest Stewardship Council (FSC) oznacza, że w karkonoskich lasach, nadzorowanych przez czeski KRMAP, gospodarka leśna prowadzona jest w sposób bliski przyrodzie. - Zaoferowaliśmy drzewka, które i tak musielibyśmy wyciąć w ramach gospodarki leśnej. Lepiej było je wyciąć teraz

i sprzedać ludziom jako choinki bożonarodzeniowe. Zapewniam, że las w żaden sposób nie ucierpiał. Akcję traktujemy również jako prewencję, aby ludzie nie chodzili z piłami do lasu - mówi Jan Hřebačka, dyrektor zarządu KRMAP.

Przyrodnicy z KRMAP tłumaczą, że przecinki w młodych lasach są niezbędne. Dzięki nim, w perspektywie, drzewka, które zostaną, mają więcej miejsca, są odporniejsze na szkodniki, las będzie silniejszy i stabilniejszy.

Pieniądze ze sprzedaży choinek zostaną przeznaczone na zakup innych

drzew, których w parku narodowym brakuje: jodeł, klonów i buków. - Pieniądzy wystarczy na kilka tysięcy nowych drzewek - dodaje leśnik Jan Hřebačka.

Gospodarka leśna według standardów FSC tym różni się od zwykłej, że w lasach nie prowadzi się od rozległych wycinek, nie używa się środków chemicznych, nie pali się gałęzi. Przestrzeganie zasad FSC wiąże się z wieloma obostrzeniami dla zarządcy lasu, jednak ma to zbawienny wpływ na przyrodę - podkreślają leśnicy.

MAK



Stoisko KRMAP we Vrchlabi.

FOT. ZARZĄD KARKONOSKIEGO PARKU NARODOWEGO VRCHLABI.

Człowiek Roku 2015

Duże zainteresowanie wyborami

Jak dotąd, wszystkie zgłoszenia są sygnowane przez grupy ludzi (przynajmniej 10 podpisów). Choć pierwotnie obawialiśmy się, że taki wymóg spowoduje mniejszą ilość proponowanych kandydatur, to jednak nic takiego się nie wydarzyło. Wręcz przeciwnie. Dochodzą do nas sygnały, że kolejne „koalicje” zbierają poparcie dla swoich faworytów i następna partia zgłoszeń już jest w drodze do redakcji.

Szukamy ludzi, mieszkańców naszego regionu, którzy się wyróżniają z tłumu. Ludzi z charyzmą, pasją, liderów swoich lokalnych społeczności, działających na rzecz innych. Zarazających swoją energią wszystkich naokoło, inspirujących do aktywności.

Głosować na kandydatów można z pomocą kuponów oraz sms-ów.

UWAGA: Koszt jednego SMS to 2,46 brutto (w tym 23 procent VAT) we wszystkich polskich sieciach komórkowych.

Oto kandydatury, które wpłynęły w ubiegłym tygodniu:

LUCY-NA MUSIAŁ (sms na numer 7255, o treści CR4). Jest kojarzona przede wszystkim z działalnością w Stowarzyszeniu Pomocy Osobom Chorym im. Jana Musiała. Wiele lat wspierała męża w walce z jego śmiertelną chorobą, ale gdy go zabrakło, swoją pomoc skierowała ku innym potrzebującym. Wyróżnia się w lokalnej społeczności, angażuje się w organizację imprez promujących zdrowy tryb życia, takich jak Cieplicki Maraton Życia. Co roku organizuje charytatywny bal, z którego środki przeznaczone są na zakup sprzętu medycznego dla placówek służby zdrowia. Poza tym to uśmiechnięta, wrażliwa, pełna empatii kobieta, o doskonałych umiejętnościach organizacyjnych i ogromnym sercu.



LIDIA ŁOTOCKA (sms na numer 7255 o treści CR5). Od 25 lat jest mieszkanką Karpacza. Uwielbia pracę z młodzieżą. Jest pomysłodawczynią i organizatorem Wielkich Gali, koncertów charytatywnych na rzecz młodzieży w ZSO Nr 1 w Jeleniej Górze. Od trzech lat z ogromnym sukcesem prowadzi Dom Seniora w Karpaczu. Bardzo energiczna, jej zapał i chęć do niesienia pomocy innym jest jak lekarstwo. W swoim Domu Seniora „Grześ” odnalazła miejsce dla ludzi starych, niepełnosprawnych, których traktuje jak swoje dzieci, a oni odwzajemniają się jej uśmiechem i radością. Zawsze wszyscy ludzie, bez względu na status, mogą liczyć na jej życzliwość, pomoc w trudnych sytuacjach. Jest człowiekiem o wielkim sercu.



GRZEGORZ SOKOLIŃSKI (sms na numer 7255 o treści CR6).

Przez Karkonosze, o Karkonoszach, dla Karkonoszy - to sens jego życia i pracy. Skuteczny samorządowiec, były Burmistrz, a wcześniej Przewodniczący Rady Miasta Szklarska Poręba. Szef Lokalnej Organizacji Turystycznej w Szklarskiej Porębie.

Inicjator i organizator zawodów Pucharu Świata w narciarstwie klasycznym na Polanie Jakuszyckiej w latach 2012 i 2014.

Pomysłodawca i realizator wytyczenia kilkuset kilometrów tras „Rowerowej Krainy” w Karkonoszach i Górach Izerskich, Prezes Stowarzyszenia Cyklistów „Szklarska Poręba na dwóch kółkach”. Pasjonat rozbudowy połączeń kolejowych Kotliny Jeleniogórskiej z innymi regionami. Wydawca wielu publikacji o regionie. Niestrudzony promotor krainy Ducha Gór w kraju i za granicą. Krzewiciel idei walońskiej. Rowerzysta, piechur



(Przejście Kotliny Jeleniogórskiej 2015), narciarz (od lat również uczestnik zawodów retro). Otwarty na kulturę i sztukę.

Właściciel największej prywatnej kolekcji pocztówek z Karkonoszy i Gór Izerskich. Człowiek dobry i jeszcze lepszy kumpel. Pali fajkę, bo jak twierdzi... „fajka mniej szkodzi.”

KRZYSZTOF CIEŚLAK (sms na numer 7255 o treści CR7) -

od ponad 17 lat prowadzi Szkołę Tańca, w której odbywają się zajęcia dla różnych grup wiekowych. Podczas Mistrzostw Okręgu Dolnośląskiego pary taneczne z tej szkoły zdobyły łącznie 26 medali, a w nieoficjalnej punktacji medalowej szkoła pana Krzysztofa zdobyła pierwsze miejsce. Tancerze z tej szkoły występują na turniejach krajowych i zagranicznych tej klasy, co Mistrzostwa Europy i Mistrzostwa Świata. Ostatnią nowością jest kurs tańca dla par z małymi dziećmi, tzw. „Salsochusta”, podczas których panie matki tańczą ze swoimi małymi dziećmi, trzymając je w chustach na piersi. W ten sposób potęguje się poczucie więzi i ciepła między matką a dzieckiem. Pan Krzysztof jest osobą bardzo skromną, radosną i kontaktową. Potrafi nawiązać kontakt z każdym uczniem-tancerzem, niezależnie od wieku. Taniec to jego pasja, obojętnie, czy trenuje pary turniejowe z dużymi osiągnięciami, czy zwyczajnych śmiertelników, dla których taniec to chwila wypoczynku i ucieczka od trosk dnia powszedniego.



Przypominamy kandydatów z ubiegłego tygodnia:

ZYTABA ŁAZY (sms na numer 7255 o treści CR1). Urodzona w Borach Tucholskich, w rodzinie leśników, swoją karierę zawodową także zwią-



zała z leśnictwem, kończąc studia na Wydziale Leśnym w Poznaniu, w 1981 r. Pracę rozpoczęła w Nadleśnictwie Wejherowo, skąd po politycznych zawieruchach lat osiemdziesiątych musiała uciekać w dotknięte wówczas klęską ekologiczną Karkonosze i Góry Izerskie. Nie tylko dla leśnika, ale i dla człowieka zderzenie z tym, co zobaczyła, było traumatycznym przeżyciem. Zakładając jak najszybszy powrót na Pomorze, wrastała stopniowo w góry, awansując ostatecznie w 2006 r. na stanowisko Nadleśniczego Nadleśnictwa Szklarska Poręba, które piastuje do dzisiaj. Jak sama mówi, nie wyobraża sobie już życia bez gór.

Członek Zarządu Polskiego Towarzystwa Leśnego, absolwentka wielu studiów podyplomowych z zakresu ochrony środowiska. Wulkan energii, bardzo wymagająca od siebie i od podwładnych, całą swoją pracę zawodową poświęciła przywróceniu naturalnego piękna Sudetów Zachodnich. Zaangażowana w ratowanie populacji cietrzewia, współtwórczyni LKP (Leśnego Kompleksu Promocyjnego) Sudetów Zachodnich, rozwoju turystyki górskiej, aktywnie wspierała organizację Biegu Piastów, małej retencji górskiej oraz wielu inicjatyw pro społecznych, jak ścieżki edukacyjne w Piechowicach, Chromcu czy inne inwestycje w infrastrukturę turystyczną. Podczas swojej dotychczasowej kariery zawodowej zawsze starała się godzić dobro przyrody z interesami mieszkańców tego regionu.

MACIEJ MICHELLA (sms na numer 7255 o treści CR2), pro-

kurent firmy KEMPF Polska mieszczącej się w Kowarach. Firma istnieje w Polsce od 20-u lat a Pan Maciej obchodzi w tym roku jubileusz 10-lecia pracy. Dzięki jego zaangażowaniu w ciągu 8 lat od podstaw powstał Dział Sprzedaży naczepr firmy KEMPF w Polsce, a od czterech lat firma KEMPF Polska jest liderem w swojej branży. Pan Maciej umiejętnie zarządza firmą, która jest obecnie jednym z największych pracodawców w Kowarach i daje go-



dziwe i stabilne zatrudnienie około 200 osobom. Wspiera finansowo i rzeczowo różne organizacje społeczne, angażuje się w życie gminy i stara się przywrócić miastu Kowary dawną sławę. Jest prawdziwym lokalnym patriotą i po prostu dobrym człowiekiem.

BEATA WÓJCİK (sms na numer 7255 o treści CR3). Be-

ata Wójcik jest zatrudniona jako opiekunka w Zakładzie



Opiekuńczo-Lecznym „Caritas” w Jeleniej Górze i dała się poznać jako osoba godna szacunku i wyróżnienia. Swoją pracę traktuje jako powołanie w niesieniu pomocy ludziom chorym i cierpiącym

Kto może zgłaszać kandydatów?

Praktycznie każdy, choć w tym punkcie jest pewna istotna zmiana. Jeżeli zgłoszenie chce złożyć osoba fizyczna, powinno pod nim podpisać się 10 osób (imię i nazwisko, adres oraz kontakt), co nie powinno być wielkim utrudnieniem, kiedy dotyczy ono prawdziwego lidera danego środowiska. Ten wymóg jest związany ze wzmocnieniem siły głosów czytelników w finałowej rozgrywce wyborów.

Kandydatów mogą zgłaszać także reprezentanci organizacji, fundacji, samorządów czy stowarzyszeń w imieniu tych struktur. O wskazanie swoich faworytów poproszeni zostaną także nasi laureaci z poprzednich lat.

Uwaga! W tym roku nie zgłaszamy finalistów wyborów z ubiegłego roku. Mogą za to startować finaliści z poprzednich edycji, którym nie udało się zdobyć Kryształu Górskiego. Prosimy także nie zgłaszać zwycięzców, którzy w przeszłości otrzymali tytuł „Człowieka Roku” Nowin Jeleniogórskich.

Kupony oraz zgłoszenia prosimy dostarczać do redakcji (pocztą bądź osobiście). Można takie kontaktować się z nami mailowo: a.buda@nj24.pl

Partnerzy wyborów Człowieka Roku:

Sparkasse Oberlausitz-Niederschlesien, Dom Seniora „Grześ” Karpacz, Muzyczne Radio Jelenia Góra, Telewizja „Dami”.

Andrzej Buda

REKLAMA I PROMOCJA

Firma Złotnicza Jelenia Góra ul. 1 Maja 2

10% rabatu na prezenty pod choinkę

Nieliczni pracują, większość odpoczywa

Kto planuje załatwienie ważnych spraw urzędowych w okresie świąteczno-noworocznym, powinien dokładnie sprawdzić, kiedy może to zrobić. Zmieniają się godziny pracy wielu urzędów i instytucji.

Zarządzeniem prezydenta Jeleniej Góry Marcina Zawity, urzędnicy jeleniogórskiego magistratu mają wolne w Wigilię (24 grudnia). Z kolei w przeddzień (środa, 23 grudnia) urząd będzie pracował dłużej - od 7.30 do godz. 16.30.

W przypadku pozostałych dni w okresie świąteczno-noworocznym czas pracy UM Jelenia Góra

pozostaje bez zmian: (poniedziałek - środa, 28-30 grudnia, od 7.30 do 15.30, czwartek, 31 grudnia, od 7.30 do 16.30). Kasy Urzędu Miasta ze względu na skrócone godziny pracy banku oraz inwentaryzację, czynne będą: 23 grudnia do godziny 14.30, 31 grudnia do godziny 11.00. Punkty kasowe przy ul. Sudeckiej 29 i Placu Piastowskim 14 czynne będą w godzinach pracy Urzędu Miasta.

W Wigilię nieczynne będzie także Starostwo Powiatowe w Jeleniej Górze. Tego dnia nie pracuje Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze i wszystkie sądy rejonowe okręgu jeleniogór-

skiego. - Odrabiamy za 26 grudnia - mówi sędzia Andrzej Wieja, rzecznik prasowy Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze.

Zamiast załatwiać ważne sprawy, można w okresie świątecznym wypocząć w... Termach Cieplickich. W Wigilię Termy są czynne od godz. 6.00 do 16.00, w pozostałe dni świąt w godz. 6.00 - 23.00. Popytywać można także w Sylwestra (od 6.00 do 18.00) oraz w Nowy Rok (10.00 - 23.00). W pozostałe dni dotychczasowe godziny otwarcia Term nie zmieniają się.

(ROB)

Okiem Kubka

ROKU PAŃSKIEGO 2015

Święta. Boże Narodzenie. Wieczór Wigilijny. Moje zadumanie. Słowami kolęd pragnę pomóc w religijnym ich przeżywaniu.



*Cicha noc - święta noc.
Wśród nocnej ciszy
Bóg się rodzi:
Słowo Ciałem się stało
I zamieszkało między nami.*

*Cicha noc - święta noc.
Nie było miejsca dla Ciebie
W Betlejem, w żadnej gospodzie.
Więc narodziłeś się, Jezu
W stajni, ubóstwie i chłodzie.*

*Cicha noc - święta noc.
Mizerna cicha, stajenka licha.
Ach, ubogi żłobie,
Cóż ja widzę w tobie?
Jezus malusieńki leży nagusieńki.*

*Cicha noc - święta noc.
Pełna niebieskiej chwały.
A u żłóbka Matka święta
Czuwa sama - uśmiechnięta
Nad dzieciątka snem.*

*Cicha noc - święta noc.
Gdy śliczna Panna Syna kolysała
Z wielkim przejęciem,
Jadzia Kuta - Ogień w nutach,
Tak Jemu śpiewała:*

*Cicha noc - święta noc.
„Luli, mój Syneczku - luli, luli.
Matka Cię do piersi tuli, tuli.
Choćbyś nawet
Cały świat przemierzył.”*

*Cicha noc - święta noc.
„Choćbyś nawet
Bezmiar szczęścia przeżył.
Nikt Ci nie zaśpiewa czulej - luli,
Luli, mój Syneczku - luli, luli.”*

*Cicha noc - święta noc.
Tryumfy Króla niebieskiego
Obudziły pasterzy śpiewaniem:
Chwała na wysokości Bogu. A na ziemi
Pokój ludziom dobrej woli.*

*Cicha noc - święta noc.
Aniołowie mówią do pasterzy:
Do szopy, hej pasterze. Do szopy.
Dzisiaj w Betlejem
Bóg się wam rodzi.*

*Cicha noc - święta noc.
Pastuszkowie od swych trzód
Biegną wielce zadumieni.
Przybieżeli do Betlejem
I oddali dary, co z sobą wzięli.*

*Cicha noc - święta noc.
Pasterze mili - coście widzieli?
Widzieliśmy Małego Króla.
W nędznej szopie urodzony,
Żłób Mu za kolebkę dano.*

*Cicha noc - święta noc.
O gwiazdo betlejemską
Zaświeć na niebie mym.
Tak szukam cię wśród nocy.
Tęsknię za światłem twym.*

*Cicha noc - święta noc.
Ja nie wiem, o mój Panie,
Któryś miał w żłobie tron:
Czy dusza moja biedna
Milsza Ci jest niż on.*

*Cicha noc - święta noc.
Nie było miejsca, choć zszedłeś
Jako Zbawiciel na ziemię.
By wyrwać z czarta niewoli
Nieszczęsne Adama plemię.*

*Cicha noc - święta noc.
Chciałeś ludzkość
Przytulić do łona.
Ogień miłości zapalić.
I świat od zagłady ocalić.*

*Cicha noc - święta noc.
A wśród ludzi wciąż jeszcze
Tyle leż, jęków, katuszy.
Bo nie ma miejsca dla Ciebie
W niejednej człowieczej duszy.*

- A w Twojej, Czytelniku...?

KUBEK

Coraz bliżej do powrotu zegara

Dobiegają końca prace przy odnowie zabytkowego zegara z 1800 roku, z wieży kościoła w Dziwiszowie. W śróde zawieszono już tarczę. Wkrótce zostanie uruchomiony cały mechanizm.

- To są repliki oryginalnych tarcz - mówi Kazimierz Lewaszkiewicz, mieszkaniec Dziwiszowa i pomysłodawca odnowy zegara. - Są wykonane z drewna sezonowanego, klejonego. Zostało ono zabezpieczone przed działaniem opadów atmosferycznych. - Same farby kosztowały tysiąc złotych - wtrąca K. Lewaszkiewicz. Dodał, że cyfry są pozłacane, wykonane z pasków z 24-karatowego złota.

W środę na wieży kościoła zawieszono obie tarcze. Pracownicy wciągali je na górę na linach. Pracami kierował Piotr Stryjewski, zegarmistrz z Kaczorowa, który podjął się renowacji tego zegara.

- Do końca stycznia zamontujemy na wieży mechanizm - powiedział. Przynał, że pracy jest sporo. Jest to zegar kuty, jednowskazówkowy. Wskazywał tylko godziny. Dzięki niemu ludzie pracujący w polu wiedzieli, czy już czas zejść na posiłek. Mechanizm pochodzi z 1800 roku. Nie działał od kilkudziesięciu lat albo i dłużej. Był niekompletny.

- Kilka kół zębatach musiałem dorobić na nowo. Wszystko trzeba robić ręcznie, używając technik z dawnych lat - podkreśla. Musiał np. uzupełnić materiał na wyrobionych zębatkach i szlifować go ręcznie pilnikiem. - Pilnikiem to tylko dwa tygodnie - śmieje się P. Stryjewski.

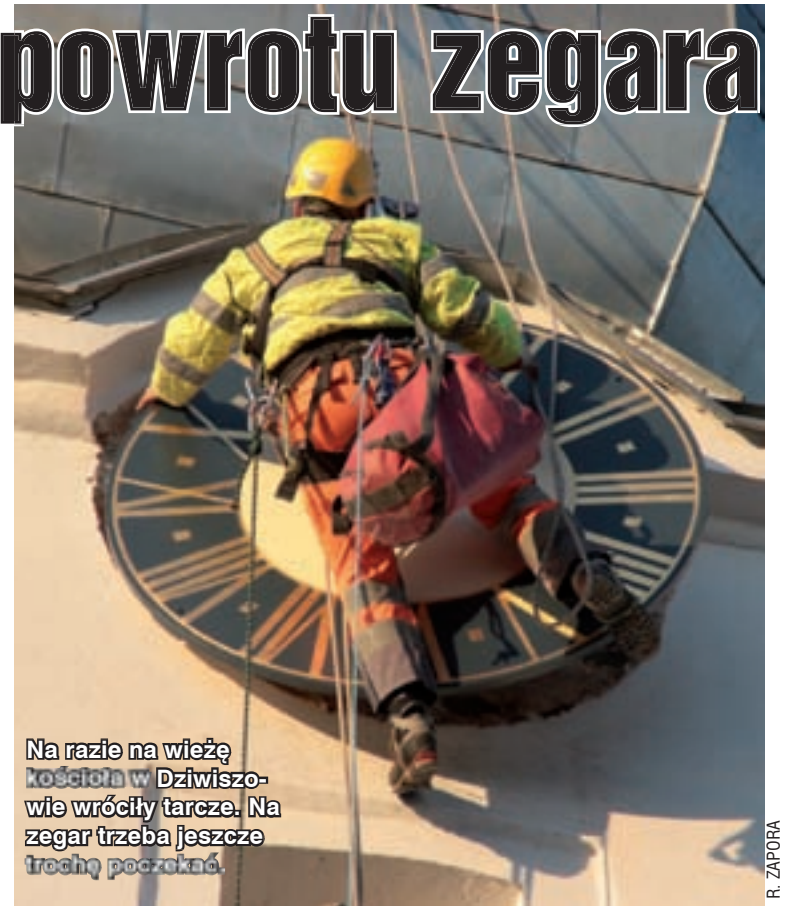
Nie ma instrukcji obsługi takich zegarów. Sporo o tym, jak działały,

można dowiedzieć się ze starych książek. Mechanizmy jednak różniły się od siebie, w zależności od wizji kowala, który dany zegar wykonywał. Jeszcze niedawno sądzono, że zegar z Dziwiszowa wykonał niejaki Magwółow. Tak odczytano napis z ramy zegara. Było to dość zaskakujące, gdyż okoliczni zegarmistrzowie nie znają tego nazwiska. Dopiero po zdjęciu mechanizmu, przewiezieniu go do pracowni i wyczyszczeniu okazało się, że wykute inicjały to JGK Maywaldau. To by oznaczało, że jego autorem jest kowal z Maciejowej (dawniej nazywała się Maiwaldau).

- Do końca roku chcę uruchomić mechanizm chodu, żeby tykał u mnie w pracowni. Potem zajmę się końcem otwierania mechanizmu bicia - planuje Piotr Stryjewski.

Z tym jest pewien problem. - Brakuje kilku kół zębatach, które działają jak rozrząd w samochodzie - muszą mieć dokładnie określoną ilość zębów i być ustawione tak, by zegar po uruchomieniu bicia w odpowiednim momencie to bicie zakończył - tłumaczy.

Czy uda mu się je odtworzyć? - Nie mam na czym się wzorować, ale walczę - śmieje się P. Stryjewski. Udało mu się też dorobić wahadło. Jego długość musi być odpowiednio dobrana, gdyż ma znaczenie dla prawidłowego działania zegara. - Obliczaliśmy ją na podstawie wzorów ze starych książek. Mam nadzieję, że ta długość jest odpowiednia. Będziemy to testować - mówi zegarmistrz. Kazimierz Lewaszkiewicz liczył, że



Na razie na wieżę kościoła w Dziwiszowie wróciły tarcze. Na zegar trzeba jeszcze trochę poczekać.

R. ZAPORA

zegar uda się uruchomić w tym roku.

- Robiliśmy wszystko, by był uruchomiony na Wigilię w tym roku, ale pewne terminy, jakie określała nam kuria czy konserwator zabytków, były nie do przeskokowania - mówi.

Cała inwestycja będzie kosztowała 29 tysięcy złotych. Pieniądze pochodzą w głównej mierze ze składek mieszkań-

ców Dziwiszowa i innych ludzi dobrej woli. Organizowano też wiele przedsięwzięć charytatywnych. Działania te koordynował K. Lewaszkiewicz. - Mamy na koncie 24 tysiące złotych, jesteśmy więc na ostatniej prostej - mówi. - Liczę, że po zawieszeniu tarcz nie będzie problemów z zebraniem brakującej kwoty.

(ROB)



BOLESŁAWIEC

Straty w wysokości 9 tys. zł spowodował 32-latek z województwa mazowieckiego, który przez trzy tygodnie przebywał w Bolesławcu. Dwukrotnie włamał się do samochodów, zabierając dokumenty, zabawki, telefon komórkowy i torbę. Ponadto ukradł elektronarzędzia i przesyłkę kurierską. Mężczyzna może stracić wolność na 10 lat.

Elektronarzędzia o wartości 3,5 tys. zł ukradł z dwóch piwnic 31-latek włamywacz. Sprawca został zatrzymany w samochodzie, w którym znaleziono kradzione sprzęty. Śledztwo trwa. Wiele wskazuje na to, że poszkodowanych jest więcej. Za włamania mężczyźnie grozi 10 lat utraty wolności.

JELENIA GÓRA

38-latek włamywał się do kościelnych skarbów, skąd kradł pieniądze. Okradł w ten sposób cztery jeleniogórskie parafie, a łączne straty wynoszą kilkaset złotych. Sprawcę udało się ustalić dzięki miejskiemu monitoringowi. W momencie zatrzymania złodziej był agresywny. Był poszukiwany do odbycia kary za inne osądzone przestępstwa. Sprawca trafił do aresztu, grozi mu do 10 lat więzienia.

Wezwana do awantury domowej policja znalazła w pokoju 25-lletniego agresora marihuanę, z której można było przygotować 1700 porcji narkotyku oraz wagę do odważania działek. Mężczyzna oświadczył, że narkotyki sprowadził z Czech na własny użytek. Grozi mu do 15 lat pozbawienia wolności.

Rowery, elektronarzędzia i wiele innych przedmiotów ukradł 20-latek mieszkający Janowic Wielkich. Dokonał

co najmniej ośmiu włamań do piwnic i pomieszczeń gospodarczych na terenie Jeleniej Góry. Grozi mu 10 lat więzienia.

Wezwany do zdarzenia drogowego patrol policji spłoszył jednego z jego uczestników. Na widok mundurowych kierowca wysiadł z auta i zaczął uciekać. Po krótkim pościgu zatrzymano go. 35-latek był pobudzony, wulgarny i na koniec okazało się, że ma sądowy zakaz prowadzenia pojazdów, a samochód nie należy do niego. Używał go wbrew woli właściciela. Zatrzymany przyznał, że działał pod wpływem środków odurzających.

JEŻÓW SUDECKI

Nocny patrol zatrzymał do kontroli drogową samochód, którym kierował 27-latek, a obok siedział jego 26-latek kolega. Okazało się, że kierowca jest pod wpływem marihuany, a u pasażera znaleziono „zióło” w ilości pozwalającej przygotować 130 porcji narkotyku. Kierowcę sąd może posłać na 2 lata za kratki, pasażera - na 3.

LUBAŃ

Nerwowość jednego z pasażerów skłoniła patrol policji kontrolujący auto do szczególnej uwagi. Okazało się, że 25-latek mężczyzna pod fotelem ukrył marihuanę, z której można przygotować

1000 porcji narkotyku. Tłumaczył, że środki odurzające kupił w Czechach. Grozi za to kara do 10 lat pozbawienia wolności.

NOWOGRODZIEC

4,5 tys. zł ze szkolnej stołówki ukradł po nocnym włamaniu 19-latek mężczyzna. Po kilkunastu godzinach został ujęty (pomógł monitoring), odzyskano połowę gotówki. Sprawcy grozi do 10 lat więzienia.

WARTA BOLESŁAWIECKA

29 razy w ciągu dwóch miesięcy włamali się do baków samochodów ciężarowych dwaj mężczyźni (30 i 31 lat). Jeden z nich to obcokrajowiec. Okradali własnego pracodawcę, narażając go na straty w wysokości 6 tys. zł. Teraz czeka ich rozprawa i wyrok - do 10 lat odsiadki.

ZGORZELEC

Co najmniej trzy samochody na terenie Dolnego Śląska ukradł 20-latek z okolic Zgorzelca. Pierwszy z nich ukradł, żeby mieć jak dojechać do brata, który mieszka w Miliczu. W drodze powrotnej skończyło się jednak paliwo, porzucił więc wóz i ukradł następny. W tym czasie jego łupem padło jeszcze jedno auto. Złodziej trafił do aresztu, sąd może go skazać na 10 lat odsiadki.

(sad)

Z głębokim żalem żegnamy
Pana

**RYSZARDA
RAKOWSKIEGO**

Długoletniego Dyrektora
i Prezesa Fabryki Narzędzi
I Spółki z o.o. Dolfamex w Jeleniej Górze

Rodzinie i Bliskim
składamy wyrazy szczerego współczucia
Pracownicy, Zarząd, Właściciele Spółki
Dolfamex w Jeleniej Górze



USŁUGI

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki meblowej-Karcher,
781-88-36-88.

INFORMACJA

Starosta Jeleniogórski

informuje,
że w siedzibie Starostwa Powiatu Jeleniogórskiego
przy ul. Kochanowskiego 10, ul. Podchorążych 15
zostały wywieszone wykazy nieruchomości

PRZEZNACZONYCH DO SPRZEDAŻY I DZIERŻAWY



Czy mieszkaniec Szklarskiej Poręby stał się ofiarą okrutnego żartu?

Nie dam się nikomu zastraszyć!

Tak mówi pan Dariusz, mieszkaniec Szklarskiej Poręby. Czytelnik nasz - jak sam twierdzi - stał się ofiarą nader okrutnego żartu, z którego konsekwencjami przyszło mu zmagać się do dziś.

W złym miejscu, w złym czasie...

Wszystko zaczęło się ponoć jeszcze w ubiegłym roku, kiedy to nasz czytelnik przechadzał się jedną z ulic kurortu. I - jak twierdzi - miał pecha znaleźć się w niewłaściwym miejscu, w niewłaściwym czasie.

- Szedłem spokojnie ulicą, gdy nagle podeszła do mnie niewielka grupa osób, w moim chyba wieku. Twarz jednego wydała mi się znajoma. Odpowiedziałem zatem na ich przywołanie, a ludzie ci zaproponowali mi skromny

łyk alkoholu. Zgodziłem się - w zasadzie nie wiem czemu - i ten łyk alkoholu pamiętam jako jedną z ostatnich rzeczy. Jak przez mgłę przypominam sobie dalej swoje własne krzyki do mijanych na chodniku przechodniów, a potem już nic. Jak to się potocznie mówi - „film mi się urwał”.

Kiedy po jakimś czasie wróciłem do zmysłów, zdałem sobie sprawę z tego, że mój napój musiał zostać czymś „doprawiony”. Nie piję nałogowo, nie jestem alkoholikiem, ale mam świadomość, jak smakuje piwo, a tamtego wieczoru, od razu po skosztowaniu tego napoju poczułem się jakoś dziwnie. Dziś nie mam wątpliwości, że mnie czymś odurzano. Po pierwsze, pamiętam - także jak przez mgłę - to, iż idąc z owymi

ludźmi ulicą, obraziłem zupełnie bez powodu jakichś przechodniów. Nigdy wcześniej tego nie robiłem, jestem

bardzo spokojnym człowiekiem. Nie zdarzyło mi się wyjść na ulicę po piwie i ubliżyć, komu popadnie. A jednak tak właśnie się działo. Czułem się z ową świadomością naprawdę źle, udało mi się odszukać osobę, którą publicznie obraziłem, spotkaliśmy się, wytłumaczyłem swoje zachowanie, wyjaśniłem temu mężczyźnie, że owego wieczoru nie byłem sobą. On sam powiedział do mnie: „Widziałem wyraźnie, że było wtedy z tobą coś nie tak”. Przyjął moje przeprosiny. Na tym się jednak moje kłopoty nie skończyły...

Filmik i zdjęcia w sieci

Okazuje się, że niewinne z pozoru „wybryki” mieszkańca Szklarskiej Poręby przyniosły bardzo poważne konsekwencje.

- Jakiś czas temu zdałem sobie sprawę z faktu, że jestem publicznie wytykany w mieście palcami. - O, to ten! - mawiali ludzie - ten, co udaje gwiazdę i aktora w internecie! Na początku nie bardzo wiedziałem, o co w tym wszystkim chodzi, ale potem skojarzyłem fakty. Dowiedziałem się, że gdzieś w internecie krążą zdjęcia czy film ze mną „w roli głównej”. To było szokujące odkrycie, trudno wytłumaczyć, jak bardzo było mi wówczas wstyd. I trudno zapewne zrozumieć to komuś, kto nigdy nie padł ofiarą podobnej złośliwości. Okazało się - krótko mówiąc - iż jacyś życzliwi ludzie z premedytacją naszpikowali mnie narkotykiem, tylko po to, aby sprowokować mnie do głupich zachowań - nagrać je i umieścić w internecie. Fala szyszan nie ustawała, nie dawało się już z tym żyć. Udałem się na policję, zgłosiłem przestępstwo, złożyłem też stosowne zawiadomienie w prokuraturze. Postanowiłem działać, także we własnym zakresie. Poprosiłem córkę znajomej o rozpytanie w szkole, poszukanie kogoś, kto mógłby dysponować informacjami o „właścicielu” owych nagrań czy zdjęć. Najgorsze w tym wszystkim było to, iż nie miałem żadnego pojęcia, co te ostatnie mogły zawierać, jakie jeszcze bzdury przyszły mi do głowy owego wieczoru. Dziewczyna zadeklarowała chęć pomocy, jednak krótko później przestała odbierać moje telefony. Zostałem z kłopotem zupełnie sam.

- Czuję się osaczony, szykanowany, prześladowany - to nie może dłużej trwać! - mówi pan Dariusz ze Szklarskiej Poręby.

- Nie bardzo wierzę w tę historię

- twierdzi ojciec dziewczyny, która deklarowała chęć pomocy w rzeczonej sprawie. - Córka faktycznie zgodziła się pomóc naszemu bratu w wierze, ale z tej decyzji zrezygnowała, także za naszą namową - relacjonuje członek zboru Świadków Jehowy ze Szklarskiej Poręby. - Moim zdaniem nasz brat się zapomniał, wypił za dużo, a teraz próbuje oczyścić swoje imię. Jest to, rzecz jasna, moje prywatne przeświadczenie, ale oparte jest ono na tym, co wiem. A wiem mianowicie - jako członek naszego kościoła - że publiczne spożywanie alkoholu, do tego ponad miarę - jest czynem moralnie nagannym, nieetycznym, niechrześcijańskim i odzierającym człowieka z jego godności. Potępiam, rzecz jasna, moralne nękanie, prześladowanie i publiczne obrażanie czy znęcanie się nad drugim człowiekiem. Jednak nadmierne spożywanie alkoholu grozi wykluczeniem z naszej wspólnoty i być może on właśnie tego się boi. Gdyby się przyznał, nasza wspólnota wybaczyłaby mu szybciej. Po co mówić nieprawdę? - pyta Świadek Jehowy ze Szklarskiej Poręby. - No chyba, że ja się mylę i człowiek, o którym mówię, faktycznie padł ofiarą jakiejś brudnej prowokacji - dodaje.

- Niestety, mój znajomy ze zboru myli się całkowicie. Nie jestem ani nigdy nie należałem do wspólnoty, sympatyzuję jedynie ze Świadcami Jehowy, bowiem bardzo ludzi owych szanuję. Za ich zwyczaje, za ich zasady, za przyzwoitość codziennego życia. Jego argumenty są więc nietrafione. Ja po prostu chcę mieć prawo do tego, aby publicznie stanąć w swojej własnej obronie - kwituje pan Dariusz.

- Zawiadomienie wpłynęło do nas 11 grudnia. Obecnie prowadzone są czynności sprawdzające - wyjaśnia podinspektor Edyta Bagrowska z Komendy Miejskiej Policji w Jeleniej Górze. - Bezprawne rozpowszechnianie wizerunku jest przestępstwem ściganym na wniosek, zagrożonym karą pozbawienia wolności do lat pięciu. Policja ustala obecnie, czy do takiego przestępstwa faktycznie doszło. Jeżeli zostanie to potwierdzone, wszczęte zostaną odpowiednie czynności.

AG

Imię postaci występującej w tekście zostało zmienione.

Życzenia świąteczne z Jeleniej Góry



Z okazji Świąt Bożego Narodzenia
pragniemy złożyć Państwu życzenia
wielu radosnych i niepowtarzalnych chwil,
rodzinnej i serdecznej atmosfery
podczas spotkań przy świątecznym stole
oraz pomyślności w życiu osobistym i zawodowym
w Nowym 2016 Roku

Marcin Zawila

MARCIN ZAWILA
Prezydent Miasta Jeleniej Góry

Jerzy Łuźniak

JERZY ŁUŹNIAK
Zastępca Prezydenta Miasta

Mirosława Dzik

MIROSLAWA DZIKA
Zastępca Prezydenta Miasta

Decyzja partyjnego kacyka uniemożliwiła wygraną Kowar w Banku Miast w 1975 r. PRL-owskie wspominki

Stowarzyszenie Miłośników Kowar zorganizowało obchody rocznicy 40-lecia udziału miasta w telewizyjnym Banku Miast. Zanurzyć się w czasy PRL-u pomogły nie tylko wspomnienia, zdjęcia, wręczone biało-czerwone goździki, ale i menu zaserwowane na stole. Były m.in. zimne nóżki - galareta, jaja w sosie tatarskim i inne hity tamtych czasów. W małych pomieszczeniach Stowarzyszenia zgromadziło się kilkudziesięciu lokalnych VIP-ów z lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku. Byli dyrektorzy państwowych zakładów pracy, przedstawiciele Frontu Jedności Narodu, partyjni sekretarze, aktywiści rad narodowych i inne pieszczochy socjalizmu. W powietrzu unosiła się nostalgia za minionym. Czy za socjalizmem, przewodnią rolą partii i sojuszem robotniczo-chłopskim? Chyba bardziej za młodością... - Każde czasy mają swoje złe i dobre strony - podsumowała historię ostatnich kilkudziesięciu lat burmistrz Kowar, Bożena Wiśniewska.

Dla młodych sam pomysł Banku Miast musi wydawać się dziwny. Rzeczywiście, nie sposób go zrozumieć bez kontekstu porządku społecznego z lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku, obowiązującej miłości do socjalizmu i jego krzewicielki - Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Bank Miast miał wyzwolić „inicjatywę społeczną na rzecz rozwoju”, a przy tym stać się widowiskiem rozrywkowym z elementami rywalizacji i z socjalistyczną nutką dydaktyczną. Choć był to czas gierkowskiej prosperity, to

generalnie socjalizm sprowadzał się do zarządzania niedoborem. Brakowało wszystkiego, wszystko się załatwiało, a poza pieniędzmi kluczowe były decyzje podejmowane w partyjnych gremiach.

Kowary stały się do rywalizacji z Głucholazami. Program Bank Miast był rozbity na etapy. W lutym 1975 r. obie miejscowości zaprezentowały się w telewizji, przedstawiając stan wyjściowy i skalę zamierzeń, jakich społeczność dokonać miała w ciągu najbliższych 180 dni. Wtedy też odbyło się pierwsze głosowanie (telewizjowiec opowiadał się telefonicznie), w którym miażdżącą przewagę zdobyła miejscowość z Opolszczyzny. To tylko zmobilizowało kowarzan. Władze i tzw. rada dyrektorów (dyrektorzy zakładów pracy działających w mieście) bardzo się zmobilizowały, wykonały swoje zadania, mobilizując pracowników, mieszkańców, szkoły itd. itp. Poza ustalonym zakresem inwestycji zrealizowano rzeczy ponadplanowe, aby tylko w sierpniowym wejściu telewizyjnym wypaść lepiej od konkurenta. Budowy i inne prace wykonywano w dużej części w ramach tzw. czynów społecznych, czyli bezpłatnego świadczenia pracy. Ktoś porównał to do wolontariatu, ale to nie w pełni trafne porównanie. Czyn społeczny był elementem systemu ideologicznego, opartym na rozmaitych presjach i naciskach, nęceniu i straszaniu.

W czynie społecznym na rzecz powołania Kowar w Banku Miast miejscowi przepracowali 330 tys. roboczogodzin, a wartość ich pracy wyceniona została na 47 milionów ówczesnych złotych (budżet

Kowar oscylował wówczas w granicach 4-5 milionów). Inwestycje w Kowarach były po części finansowane ze środków rządowych na tzw. cele społeczne.

Co wówczas wybudowano? Sporo tego jest - stadion miejski, „Bacówkę” na Okraju, boisko sportowe przy LO, parking leśny przy drodze do Kamiennej Góry, zagospodarowano wyspę na kąpielisku, zmodernizowano ciąg przelotowy ulic, część Kowar skanalizowano i zmodernizowano oczyszczalnię. Postawiono na ul. Leśnej dwa bloki mieszkalne w stanie surowym. Dodatkowo uporządkowano koryto Jedlicy, wyremontowano boiska przy szkołach podstawowych i wybudowano obelisk upamiętniający więźniów Gross Rosen (stoi do dziś obok domu kultury). Nowego blasku na Bank Miast nabrały dwa miejskie kina, pomalowano dworzec, wytyczono szlak turystyczny na Okraj. Poprawiono nawierzchnię ulic, postawiono lampy uliczne, wiaty przystankowe, itd. U wjazdu do miasta stanął herbowy, metalowy koń na ukwieconym skwerku., a młodzież przećwiczyła na telewizyjne wejście specjalnie napisany na tę okazję utwór. Zryw i mobilizacja Kowar była na tyle przekonująca, że w sierpniu 1975 r., w telewizyjnym podsumowaniu dokonał rywalizujących miast, zdystansowały one rywala. Kowary zebrały o pięć tysięcy więcej telefonicznych głosów niż Głucholazy. W warszawskim studiu telewizyjnym gościli wtedy wicewojewodowie - jeleniogórski (dopiero co powołano nowe województwo) i opolski. Pech chciał, że Głucholazy miały za sojusznika sekretarza Komitetu Centralnego PZPR,

Bożena Wiśniewska, obecna burmistrz Kowar, wręcza biało-czerwony bukiet goździków Ewelinie Zalecie, która jako naczelnik miasta w 1975 r., w czasie startu Kowar w telewizyjnym Banku Miast.

Ludność Kowar w 1975 r i dziś		
Ilość mieszkańców:	wtedy - 11700,	dziś -10681
Mieszkańcy w wieku produkcyjnym:	wtedy - 7534,	teraz - 6777
Młodzież do lat 16:	wtedy - 3233,	teraz - 1846
Mieszkańcy powyżej 65 lat:	wówczas- 933,	obecnie - 2058

który pochodził z Opolszczyzny. To na jego wyraźne żądanie, mimo przewagi głosów oddanych na Kowary, ustalono remis. Nad takim obrotem spraw do dziś ubolewa, obecny na jubileuszu, redaktor Stefan Truszczyński, który w Banku Miast pełnił rolę „advokata”, rzecznika Kowar (potem prowadził jeszcze dziewiętnaście edycji Banku z udziałem innych miejscowości).

Na spotkaniu w siedzibie Stowarzyszenia Miłośników Kowar pojawiła się Ewelina Zaleta, naczelnik miasta z 1975 r., dziś mieszkająca w Warszawie. To był wtedy najmłodszy szef miasta w Polsce - naczelnik Zaleta miała 27 lat, gdy obejmowała urząd. - Byłam wzruszona, kiedy otrzymałam zaproszenie na to spotkanie. Wtedy byliśmy młodzi i mieliśmy

mnóstwo zapału, ale najbardziej godni szacunku byli mieszkańcy, którzy zaangażowali się w tę sprawę. Miasto piękniało z dnia na dzień. Życzę dzisiaj pani burmistrz, aby miała równie oddanych miastu obywateli - mówiła. Wyjaśniła, że do Banku Miast zgłosiła Kowary, bo szukała możliwości szybkiego, dużego skoku inwestycyjnego.

Bożena Wiśniewska, obecna burmistrz Kowar, tamte lata wspomina bardzo ciepło. - Przyjechaliśmy tu z mężem w 1976 r. Mąż był wtedy pracownikiem naukowym w Poznaniu, ale namówiłam go, żebyśmy osiedli właśnie w Kowarach. To właśnie naczelnik Ewelina Zaleta przyjmowała go do pracy w urzędzie na stanowisko architekta miejskiego - wspomina.

Sławomir Sadowski

S. SADOWSKI

REKLAMA I PROMOCJA

W ZMIENIAJĄCYM SIĘ ŚWIECIE,
JEDNO SŁOWO WYSTARCZY,
ABY ZŁOŻYĆ NASZE
NAJLEPSZE ŻYCZENIA

Serdecznie dziękujemy naszym Klientom i Partnerom Biznesowym za dotychczasowe zaufanie i współpracę. Życzymy wszystkim Wesołych Świąt oraz sukcesów i pomyślności w nadchodzącym Nowym 2016 Roku.

Szczęśliwego Nowego Roku!



BGŻ BNP PARIBAS

Bank zmieniającego się świata

Chcemy walczyć o interesy młodych!

Rozmowa 

z Patrykiem Pałą, radnym Młodzieżowego Sejmiku Województwa Dolnośląskiego

- Do tej pory niewiele osób słyszało o Młodzieżowym Sejmiku Województwa Dolnośląskiego. Czym jest ta instytucja?

- Jest to projekt, który realizuje pomysł rzecznictwa młodzieży w zakresie życia społeczno-politycznego regionu. MSWD powstało w ramach projektu Sejmiku Dolnośląskiego, a pomysłodawcą jesteśmy my - młodzież!

- Jakie są wasze cele?

- Pierwszym i zasadniczym celem jest idea budowania samorządności.

- Co pan rozumie przez samorządność?

- Chcemy tworzyć społeczeństwo obywatelskie, zaangażowane w życie polityczne Jeleniej Góry, w życie polityczne regionu. To, co dziś obserwujemy, to wyraźny brak zainteresowania tymi kwestiami.

- Zainteresowania wśród młodzieży? Czy osoby z pana pokolenia w ogóle interesują się polityką? Czy na politykę, pana zdaniem, nie jest odrobinę za wcześnie?

- Z pewnością nie politykę lokalną. Ale na spojrzenie na problemy i zjawiska z szerszego punktu widzenia - owszem. Rzecz jasna nie każdy z młodych przejawia podobne zainteresowanie, ale są wśród nas osoby, które tę docieklivość wykazują. Niektórzy, mimo młodego wieku, chcą wiedzieć, co dzieje się wokół nich.

- Młodego wieku, no właśnie! Ile ma pan lat?

- Osiemnaście.

- A pana sejmikowi koledzy i koleżanki?

- Radnymi są osoby od 13 do 21 lat.

- 13-latki to jeszcze właściwie dzieci. Czy pan w podobnym wieku budował już swoje poglądy? Również polityczne?

- Tak, właśnie w tym wieku zacząłem je wypracowywać. My chcemy i w tym zakresie pomóc młodym ludziom.

- W jaki sposób?

- Organizujemy spotkania w młodzieżowym centrum M.A.K. - Młodzi Aktywni Kreatywni, podczas których staramy się określać konkretne interesy młodzieży, w obronie których mielibyśmy występować, które mielibyśmy reprezentować przed władzami województwa.

- Które z interesów młodych uważa pan za najistotniejsze, najważniejsze dla was samych?

- Są to potrzeby wymienione w opracowanym przez nas Manifestie Młodzieży Dolnego Śląska. Jednym z ważniejszych jest praca, problem emigracji.

- W wymiarze lokalnym czy państwowym?

- W obu tych aspektach. Zdaje mi się, że dziś młodzi

muszą opuszczać kraj, aby lepiej zarabiać (czasem, żeby w ogóle zarobić), a tu, w Jeleniej Górze, mamy do czynienia z procesem wyludniania się miasta, jeśli chodzi o młode pokolenie. Do pracy i na studia wyjeżdża się w kierunku większych aglomeracji, jak Wrocław czy Warszawa.

- Zjawisko to typowe jest nie tylko dla regionu. Dla całej Polski, dla całego globu. Młodzież,

- Jak najbardziej! Jak sobie pościelesz, tak się wypiszesz! Ale i bieżące kwestie pozostają w kręgu naszych celów.

- Na przykład?

- Na przykład problemy związane ze sprawami szkolnej edukacji. Dążymy do tego, aby lekcje wychowania fizycznego zostały wzbogacone o spotkania z dietetykami i trenerami personalnymi. Chcielibyśmy ogólnodostępnej, profesjonal-

- Naszym zdaniem ta pomoc jest tylko częściowa. Nie spełnia swojej roli. Szkoła nie uczy kreatywnego myślenia, uczymy się „twardej”, niepraktycznej wiedzy. Szkoła jest fabryką, a nie instytucją edukacyjną, jest coraz więcej wykształconych, coraz mniej mądrych.

- Proszę rozwinąć tę myśl, podać przykłady. Co konkretnie uważacie za bezproduktywne?

realizowanie zadań związanych ze schematami. Przykładem może być tu krytykowany od lat...

- Program matury? Polski system egzaminacyjny?

- To też. Jak pan wie, problem istnieje nie od dziś, nie my pierwsi zwracamy na to uwagę.

- Czy tu, na miejscu, w Jeleniej Górze, dostrzegacie jakieś negatywne zjawiska w kontekście życia społecznego?



A. GĄSSOWSKI

Rentgen

Patryk Pała: Urodziłem się w Cieplicach, które uważam za najpiękniejszą dzielnicę Jeleniej Góry i traktuję jak zupełnie inne miasto. Jestem maturzystą w klasie matematyczno-przyrodniczej w „Żeromie”. Chcę studiować geodezję lub inny kierunek związany z geografią. Latem uwielbiam jeździć rowerem po jeleniogórskich lasach, czasem potrafię pojechać gdzieś całkiem daleko i zniknąć na cały dzień. Nie jestem wcale zainteresowany karierą polityczną, wbrew podejrzeniom niektórych znajomych. Po prostu robię to, co wynika z poczucia pewnego obowiązku - bycia przykładem osoby młodej, świadomej swojej roli w budowaniu życia społecznego miasta.

jak świat światem, opuszcza mniejsze miejscowości w pogodni za życiem w wielkich metropoliach, gdzie - jak się mówi - czekają większe możliwości. To zjawisko znane powszechnie...

- Być może, ale nam nie podoba się, że do tej emigracji zmuszają młodzi niedogodne warunki. My chcemy, aby państwo stworzyło dla nas takie, w których będziemy mieli wybór, a nie, w których zostaniemy go pozbawieni.

- Patrzcie zatem na swój los przyszłościowo?

nej pomocy psychologicznej, jak i tego, aby szkoła przygotowywała do dorosłego życia pod kontem zarówno studiów, jak i pracy. Niektóre z obecnych przedmiotów uważamy za zbędne i nieprzynoszące praktycznych korzyści.

- Innymi słowy, chcielibyście mieć wpływ na kształt programu polskiej edukacji? Czy waszym zdaniem oferowana w szkołach specjalistyczna pomoc psychologiczna jest niewystarczająca? Czy metody edukacji nie przygotowują was do dorosłego życia? Do studiów, do pracy?

Co waszym zdaniem należy zmienić i w jaki sposób?

- Z pewnością te przedmioty, które rozszerzamy. Dziś trudno dostać się na wyższe uczelnie, trzeba być albo „ściśłowcem”, albo humanistą i to jest naszym zdaniem zasadniczy problem. Dawniej osoba z maturą z języka polskiego mogła starać się o przyjęcie na każdy kierunek. Teraz tak nie jest. Dziś już zawczasu trzeba decydować się na drogę, którą obierze się dalej. Edukacja powinna być bardziej uniwersalna, bardziej nakierowana na twórcze myślenie, a nie

- Tak. Powrócę tu do kwestii emigracji. Ludzie opuszczają miasto, mówi się że Jelenia za 20 lat będzie miastem starego pokolenia. Uważam, że należy zrobić wszystko, aby młodzi chcieli tu zostać.

- Waszym zdaniem tego się obecnie nie robi?

- Nie zauważamy tego. W państwach rozwiniętych proporcja ludzi młodych i starych, nawet w mniejszych miejscowościach, jest bardziej zrównoważona.

- Czy pana zdaniem młodzież ma możliwość publicznego wyrażania opinii?

- To jest jeden z celów, idea, o którą walczymy i zabiegamy. Małymi krokami, ale metodycznie i konsekwentnie. Nasze spotkania są znakomitą na to szansą. Młodzież może wziąć w nich udział, zabrać głos, wypowiedzieć się, kreować swoją „samorządność”.

- Dziękuję za rozmowę!

Antoni Gąssowski

Roku 2015 plusy i minusy

Co w tym roku pozytywnego zdarzyło się w regionie jeleniogórskim? Jakie spektakularne przedsięwzięcia warte są zapamiętania? Ile szans nie wykorzystaliśmy? Co może śnić się po nocach jako zmarnowana okazja?

I co nas czeka w roku przyszłym? Czy widać już wielkie szanse, do których wykorzystania powinniśmy być przygotowani, ewentualnie przygotowujemy się pełną parą? Czy na horyzoncie czają się zagrożenia, które mogą pokrzyżować zamiary decydentów? Te ostatnie pytania jawią się jako szczególnie istotne, bo rok przyszły (podobnie jak i ten) zapowiada się z wielu względów (finanse publiczne, hamowanie gospodarki, bezrobocie) jako bardzo trudny.

Jak zawsze pod koniec roku zapytaliśmy o to kilka osób, które z racji pełnionych funkcji i stanowisk pilnie obserwują, co w ich dalszym i bliższym otoczeniu się dzieje. Oto – ich zdaniem - wybór najważniejszych, pozytywnych i negatywnych zdarzeń, które miały miejsce w naszym regionie.

Zofia Czernow – poseł PO



Plusy. Dobry rok dla gospodarki regionu i rozwoju turystyki. Powstały nowe firmy, hotele, a więc nowe miejsca pracy. Po raz pierwszy od lat stopa bezrobocia w Jeleniej Górze jest bliska 5 proc. Także w powiecie wskaźnik ten znacząco się obniżył. Władze samorządowe okrzepły po ubiegłorocznych wyborach i zaczęły realizować swoje plany i zamierzenia. Aglomeracja Jeleniogórska dobrze przygotowała się do wykorzystania środków unijnych.

Minusy. Liczne kampanie wyborcze bardzo negatywnie odbijały się na relacjach międzyludzkich. W warstwie społecznej następowały niekorzystne zmiany. Dochodziło do głębokich podziałów, które się utrwały i które czynią niewyobrażalne straty dla funkcjonowania wspólnot. Niestety, liderzy często podsycają te podziały dla swoich interesów.

Szanse. Szansą jest dalszy rozwój gospodarczy regionu i nowe inwestycje. Ogromne szanse wiąże się także z rozpoczęciem w 2016 r. inwestycji infrastrukturalnych w ramach nowej perspektywy finansowej. Szansą naszego regionu jest ogromny kapitał ludzki a więc wysoka aktywność mieszkańców.

Zagrożenia. W mojej ocenie zagrożeniem dla rozwoju regionu może być polityka finansowa partii rządzącej, która obecnie wysyła złe sygnały dla rynków finansowych i inwestorów. Już dziś obserwujemy tego negatywne skutki. Istnieje także realne zagrożenie dla stabilności finansów samorządowych, gdyż planowane reformy wiążą się bezpośrednio z utratą dochodów podatkowych, nałożeniem liczniejszych zadań, a co za tym idzie, większych wydatków.

Franciszek Kopeć, przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ Solidarność

Plusy. Zapadła decyzja o budowie nowego bloku energetycznego w Elektrowni „Turów”. Trudno przecenić znaczenie tego przedsięwzięcia dla regionu – oznacza dobre miejsca pracy przez wiele lat, dopływ niebagatelnych środków do gmin, ale także ożywienie gospodarcze w bliższym i dalszym regionie. Z mojego podwórka dodałbym jeszcze powstanie Rady Dialogu Społecznego: po latach lekceważenia organizacji pracowniczych i samych pracowników przez władze, jest wreszcie szansa, że wspólnie uda się rozwiązywać najbardziej drażliwe sprawy dotyczące pracowników.

Minusy. Marazm w drogownictwie, czego najjaskrawszym przykładem jest ponowne odłożenie budowy „ekspresówki” z Bolkowa do Lubawki. Podobnie jest jednak z inwestycjami na innych drogach krajowych i wojewódzkich. Nietrudno zauważyć, że pieniądze na drogi są, ale tylko te w okolicach Wrocławia.



Szanse. Tych upatruję w nowej polityce władz, która wreszcie, po latach liberalizmu, przyjmuje bardziej prospołeczny charakter: obniżenie kwoty wolnej, obniżenie wieku emerytalnego, pieniądze na dzieci. Wszystkie te działania – mam nadzieję – utrzymają mieszkańców wyludniającego się regionu. Szansę dla miasta widziałbym też w naprawieniu stadionu przy Złotniczej...

Zagrożenia. Bo to właśnie wyludnianie się jest największym zagrożeniem, już o katastroficznej skali. Ludzie uciekają już nie tylko za granicę, ale do dużych miast w Polsce. Trzeba zrobić wszystko, żeby miasta i miasteczka regionu jeleniogórskiego stały się atrakcyjniejsze zatrudnieniowo, mieszkaniowo, socjalnie. To, że brakuje ludzi do pracy w Karpaczu, Szklarskiej Porębie, w tym kontekście

nie jest szczególnie radosne, bo to zerowe bezrobocie to właśnie skutek migracji. Drugim, kto wie czy nie jeszcze istotniejszym zagrożeniem, jest panująca susza. Brak wody będzie właśnie u nas szczególnie dotkliwy.

Adam Lipiński, jeleniogórski poseł PiS, pełnomocnik dolnośląskiej partii, jej wiceprezes, sekretarz stanu w Kancelarii Premiera



Plus. Rozpoczęcie budowy nowego bloku energetycznego w Elektrowni Turów w Bogatyni. Ta inwestycja jest ważna nie tylko dla lokalnej społeczności, zapewniając pracę dla pracowników Elektrowni Turów i Kopalni Turów, ale także dla całego systemu energetycznego w Polsce.

Minus. Trudna sytuacja Wojewódzkiego Centrum Szpitalnego Kotliny Jeleniogórskiej. Rok 2015 to szybko narastające długi szpitala, strajk pracowników oraz problemy z wyłonieniem nowego kierownictwa tej placówki.

Szanse. Mam nadzieję, że wreszcie w 2016 roku ruszą pełną parą środki unijne z perspektywy budżetowej 2014-2020. Przeznaczyć je trzeba na inwestycje rozwojowe, które tworzą nowe miejsca pracy. To olbrzymie wyzwanie i wielka szansa dla samorządów i przedsiębiorców.

Zagrożenia. Wyludnianie się regionu. Emigracja zarobkowa młodych ludzi do dużych ośrodków, takich jak Wrocław, oraz wyjazdy z Polski. Nie będzie rozwoju bez młodych ludzi, którzy będą chcieli tu mieszkać.

Krzysztof Mróz, senator PiS z Jeleniej Góry

Plus. Rozpoczęcie budowy odcinka drogi ekspresowej S3 z Legnicy przez Jawor do Bolkowa. Inwestycja ta jest niezwykle istotna dla całego regionu. Poprawi dostępność komunikacyjną oraz uruchomi nowe tereny inwestycyjne. Należy wspomnieć

także, iż ruszyła budowa filii Zakładu Radioterapii Dolnośląskiego Centrum Onkologii, która będzie działała przy jeleniogórskim szpitalu. Od lat, będąc jeszcze radnym, zabiegałem o tę inwestycję.

Minus. Kłopoty ze stadionem przy ulicy Złotniczej w Jeleniej Górze. Ciągłe problemy z odwodnieniem boiska, awarie oświetlenia, przerwany mecz międzynarodowy. Wydaliśmy grube miliony na stadion, z którym są problemy. Realizacja budowy stadionu pokazała, jak niedoskonałe są mechanizmy kontroli inwestycji w Jeleniej Górze.

Szanse. Podpisanie po wielu latach sporów porozumienia w sprawie zagospodarowania Polany Jakuszyckiej. Mam nadzieję, że otworzy to drogę do szybkiego rozpoczęcia planowania i realizacji jednej z największych inwestycji turystycznych w naszym regionie.



Zagrożenia. Niewystarczające środki na sport, przeznaczone przez miasto, oraz brak sponsorów doprowadziły do kłopotów finansowych, jakie ma większość klubów sportowych w Jeleniej Górze. Niestety, perspektywy na przyszły rok nie są obiecujące.

Maciej Pawłowski, dyrektor Zamiejscowego Ośrodka Dydaktycznego Politechniki Wrocławskiej w Jeleniej Górze

Plusy. Przekształcenie jeleniogórskiego Zamiejscowego Ośrodka Politechniki Wrocławskiej w samodzielny XIII Wydział – Techniczno-Informacyjny - tej uczelni. To ważna i prorozwojowa zmiana dla regionu, oznaczająca nową jakość na wielu płaszczyznach, choćby w zakresie modelowanego wsparcia biznesowego czy powstania parku technologicznego (wreszcie, bo Jelenia Góra to dotąd jedyne było miasto wojewódzkie na Dolnym Śląsku, które nie ma takiej instytucji)



Minusy. Zasadniczo nie nasuwa mi się żaden przykład spektakularnego zdarzenia o zdecydowanie negatywnym wpływie na region. Wskazałbym więc właśnie brak parku technologicznego. I jeszcze ciągle nieistniejący, wspólny system promocji gmin turystycznych; Ta promocja wprawdzie jest, ale na zasadzie „Każdy sobie rzepkę skrobie”. Nie będę wskazywał, kto powinien się tym zająć, ale brak takiej systemowej promocji skazuje nas na rolę regionu quasiturystycznego, choć walory predysponują nas do bycia nim w pełnym zakresie.

Szanse. Zaangażowanie w rozwój kolejnictwa, zarówno w zakresie infrastruktury, jak i przywracania połączeń. To zdaje się być dostrzegane na różnych szczeblach, ze szczególnym uwzględnieniem samorządu wojewódzkiego. Naprawdę nie ma w tym przesady, gdy mówi się, że jak najwięcej i jak najszybszych połączeń naszego regionu z resztą Polski (a szczególnie Jeleniej Góry z Wrocławiem) ma kapitalne znaczenie dla rozwoju. A także do zahamowania postępującej migracji mieszkańców. Gdy w godzinę będzie można dojechać do stolicy województwa, to możliwa będzie też praca tam i mieszkanie tutaj. A to pierwszy krok, żeby także mieszkać i pracować tutaj.

Zagrożenia. Bo właśnie sytuacja demograficzna jest największym zagrożeniem w najbliższych latach. Jeśli nic się nie zmieni, za kilka chwil staniami się regionem starców. Sytuacja w Jeleniej Górze (oraz wielu innych miastach i gminach regionu) jest dramatyczna. Nie chodzi tylko o to, że jest nas mniej, ale przede wszystkim o to, że wyjeżdżają ludzie młodzi, dynamiczni, perspektywiczni. Niebawem region jeleniogórski nie będzie miał z kogo żyć... Bez jednostek dynamicznych, które uciekają w pierwszej kolejności, czeka nas postępująca degradacja.



Piotr Roman, przewodniczący Konwentu Euroregionu „Nysa”, prezydent Bolesławca

Plusy. W tym roku wskazanie pro domo sua, ale bez kokieterii, bo na prawdę warto.... Chodzi o otwarcie w Bolesławcu najładniejszych, i to chyba nie tylko na Dolnym Śląsku, term solankowych. 120-letni obiekt zabytkowej pływalni został odrestaurowany spektakularnie. To wskazanie bierze się jednak także z tego, że w mijającym roku jakoś nie zauważyłem zdarzeń, które by w szczególnie sposób wpływały na rozwój regionu.

Minusy. Tu akurat wybór jest spory. Skupię się jednak na zaniechanach inwestycjach drogowych. S3 znowu nie ruszyła, przez cały rok nie zrobiono żadnego odcinka którejs z ważnych dróg, nie powstała żadna obwodnica, nie zrobiono żadnego mostu.... Ale co mnie szczególnie irytuje, to brak planów dokończenia nitki autostrady A10 od Olszyny do Krzywej. A kiedy widzę, jak ogromny impuls rozwojowy dała autostrada do Zgorzelca na całym obszarze od Bolesławca do granicy, to takie zaniechanie traktuję wręcz w kategoriach sabotażu. A przy tym jesteśmy z tą drogą pośmiewiskiem Europy. Wystarczy wrzucić hasło motorway E36 in Poland, żeby zobaczyć co europejscy kierowcy o niej sądzą

Szanse. ... Maleńka – przywrócenie transgranicznych połączeń kolejowych, choć na chwilę zniknęły (po raz pierwszy od 110 lat) i groziło, że znikną na zawsze. Na szczęście przywrócono połączenie z Drezniem, jest komunikacja między Szklarską a Libercem. To naprawdę ma znaczenie dla rozwoju turystyki w naszym regionie.

Zagrożenia. Pogłębiający się kryzys demograficzny, spowodowany ucieczką mieszkańców. To powszechne zjawisko - dotyczy i tych gmin, które sobie radzą, i tych, które sobie nie radzą. Na niedawnym spotkaniu przedstawiciel Fundacji Krzyżowa mówił: „Po co budujecie „orliki” - budujecie domy starców”. Może poradzi sobie Jelenia Góra, Bolesławiec, Zgorzelec i Bogatynia, ale dla reszty regionu postępujące wyludnienie oznacza zapaść gospodarczą.

Rafał Ślusarz, senator PiS

Plusy. Ten rok obudził nadzieję, że można poprawić życie w Polsce, co odnoszę oczywiście do wyniku wyborów parlamentarnych. Najważniejsze jednak, że ludzie się obudzili, poszli do urn i dali szansę PiS. A już zupełnym zaskoczeniem było dla mnie to, że obudzili się też w naszym regionie, który przecież nie był wyborczą ostoją mojej partii. Bez kokieterii,

w najsmielszych przypuszczeniach nie przewidywałem, że mogą wygrać, bo mój rywal był świetnym pośłem. Udało się to, bo wzrosła świadomość i aktywność obywatelska wyborców w naszym regionie

Minusy. Nierozwiązana sprawa, która jest tykającą bombą, czyli system ochrony zdrowia, zwłaszcza szpitalnej opieki medycznej. Mało się o tym mówi, ale to w końcu eksploduje, z konsekwencjami w postaci zagrożenia ludzkiego życia i zdrowia. Konieczne są szybkie i kompleksowe działania, żeby temu zaradzić.

Szanse. Te są prostą konsekwencją plusów. Liczę, że nowe władze, budując państwo w znacznie większym stopniu socjalne i osłowne, da lepsze życie milionom Polaków. I wprost odnosi się to także do naszego regionu, gdzie olbrzymim zagrożeniem jest postępujący odpływ mieszkańców. Jeśli mieszkańcom zapewnione zostaną lepsze warunki życia, przestana wyjeżdżać za granicę i do wielkich miast w Polsce.



Zagrożenia. O demograficznym już wspominałem. Równie poważnym zagrożeniem jest jednak problem uchodźców. I to nie tyle co do zasady, ile co do mechanizmu ich dyslokacji, w połączeniu ze szczególnym położeniem naszego regionu. Mam poważne obawy, że z racji przygranicznej lokalizacji odczujemy to szczególnie dotkliwie, zwłaszcza że jak dotąd, wszędzie, gdzie na granicach pojawiali się imigranci, nie odbywało się to bezkolizyjnie.

Prof. Marian Ursel, rektor Karkonoskiej Państwowej Szkoły Wyższej

Plusy. Pozytywnym wydarzeniem, nie tylko dla miasta, jest stale polepszające się połączenie kolejowe pomiędzy Jelenią Górą, Wrocławiem i resztą kraju. Dzięki temu dojazd do stolicy Karkonoszy jest szybszy, tańszy i wygodniejszy, czego zresztą osobiście doświadczam. W połączeniu z rozwijającą się turystyką w regionie oznacza to duże możliwości rozwoju Jeleniej Góry. Do nowego rozkładu jazdy pociągów, który znacznie wkrótce obowiązywać, ma ponadto zostać wprowadzona jedna para składów, która będzie kursować w relacji Jelenia Góra - Warszawa przez Wrocław, Opole i Częstochowę. Takie połączenie to szansa na przyciągnięcie do stolicy Karkonoszy młodych ludzi, chcących skorzystać z oferty edukacyjnej, którą proponują jeleniogórskie uczelnie.

Uważam, że trzeba zauważyć powiększenie Karkonoskiego Parku Narodowego o 370 hektarów, a słyszałem, że to nie koniec rozszerzania terenów Parku. Ta dbałość o naturę cieszy.



Minusy. Negatywnym z mojego punktu widzenia wydarzeniem był pożar Muzeum Ziemi „Juna” w Szklarskiej Porębie. Jest to duża strata dla całego regionu. Znajdowały się tam wspaniałe zbiory geologiczne, pochodzące przede wszystkim z Karkonoszy i Gór Izerskich. Można było oglądać kryształ górski i inne minerały. Te eksponaty, występujące w naturze, przyciągały niegdyś w Karkonosze m.in. dawnych walońskich poszukiwaczy skarbów.

Szansa. Bardzo ważną sprawą dla regionu jeleniogórskiego jest walka z zanieczyszczeniem powietrza. Można ją podjąć dzięki zastrzykowi gotówki uzyskanej w ramach programu Trzech Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych. Poprawienie jakości powietrza to jeden z priorytetów Jeleniej Góry. Przeciwdziałanie emisji spalin i niwelowanie jej skutków ma zasadnicze znaczenie szczególnie w przypadku Cieplic – miejscowości uzdrowskiej, w której powietrze musi być nieskazitelne. Jest to problem znany także Karkonoskiej Państwowej Szkole Wyższej, która od kilku już lat zajmuje się w aspekcie naukowym kondycją uzdrowisk Dolnego Śląska. Organizujemy na ten temat konferencje i seminaria badawcze, w których aktywnie biorą udział również przedstawiciele uzdrowisk.

REKLAMA I PROMOCJA

Zagrożenie. Z przykrością muszę stwierdzić, że w ciągu ostatnich lat wyraźnie maleje liczba mieszkańców Jeleniej Góry. Spowodowane jest to migracją oraz niskim przyrostem naturalnym. Jelenia Góra, niestety, musi jeszcze wiele zrobić, aby stać się miastem, z którym młodzi ludzie wiążą przyszłość. Niska liczba mieszkańców daje się również we znaki uczelniom wyższym. Jest coraz mniej kandydatów na studia. Młodzi ludzie często też rezygnują z dalszego kształcenia z przyczyn ekonomicznych, zamiast nauki wybierają pracę. Dlatego KPSW wprowadza kierunki ułatwiające jednocześnie studiowanie i pracę, tak, aby młodzi nie musieli wybierać między posadą a wykształceniem.

Marcin Zawila, przewodniczący Konwentu Wójtów, Burmistrzów i Prezydentów Regionu Jeleniogórskiego, prezydent Jeleniej Góry

Plusy. Zasadnicze znaczenie, z uwagi na lokalizację na mapie kraju, mają dla nas inwestycje komunikacyjne. I ten rok przyniósł kilka dobrych informacji: podpisanie umowy na budowę S3 aż do Bolkowa, projektowanie obwodnicy Maciejowej, zaawansowane prace przy infrastrukturze kolejowej ze wzrostem połączeń (także Pendolino, od marca przyszłego roku). To wszystko odbija się na konkurencyjności położonych tu miast i miasteczek, oczywiście ze szczególnym uwzględnieniem Jeleniej Góry. Dodałbym jeszcze gigantyczne inwestycje przemysłowe na ul. Spółdzielczej, które dały Jeleniej Górze status miasta gospodarczo rozwiniętego, dostatecznego, z ugruntowanym niskim bezrobociem.

Minusy. Postępująca brutalizacja życia politycznego, która przenosi się ze szczytów władzy na podwórka lokalne, także nasze, jeleniogórskie. Takie sposoby uprawiania polityki nie przynoszą żadnych korzyści lokalnym społecznościom, a zaangażowanie,

które można by i należałoby wykorzystać na rozwiązywanie problemów – idzie w gwizdek.

Szanse. Dalsze, nowe inwestycje przemysłowe, w sferze turystyki, ale także w dziedzinie edukacyjnej, usługowej, kulturalnej skutkować będą dalszym obniżaniem stopy bezrobocia i wzrastającą atrakcyjnością Jeleniej Góry oraz regionu. Te najbliższe i ważne przedsięwzięcia to m.in. Centrum Edukacji w Sobieszowie, najdłuższy single track czy otwarcie kolejnego obiektu hotelowo-sanatoryjnego przez Polską Grupę Uzdrowisk w Cieplicach.



Zagrożenia. Boję się o oświatę, która już w tym roku znalazła się w głębokim, finansowym kryzysie. Państwo, które winno łożyć 100 proc. na jej utrzymanie, wywiązało się raptem z niewielu ponad połowy tych zobowiązań. Zapowiedzi daleko idących zmiany w systemie organizacji oświaty, w połączeniu z niżem demograficznym, wskazują, że lepiej pod tym względem nie będzie. Równie groźne są najróżniejsze zapowiedzi nowych władz, z których wynika, że mogą przynieść zdestabilizowanie lub wręcz katastrofę samorządowych budżetów.

Marek Lis



**Siedziba: 58-560 Jelenia Góra ul. Rataja 9,
kontakt: www.wordjg.pl, bok@wordjg.pl,
biuro obsługi klienta: 756432261, sekretariat: 756432260,
Oddział Terenowy: 59-700 Bolesławiec ul. Lubańska 71 A,
biuro obsługi klienta: 605390446
Oddział Terenowy: 67-200 Głogów ul. Folwarczna 52 B,
biuro obsługi klienta: 767451050**

Informujemy, że w 2016 r.:

- nie wzrosną ceny opłat za egzaminy na prawo jazdy,
- nie będzie zmian przepisów egzaminowania kandydatów na kierowców,

Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego Jelenia Góra oferuje bezpłatne konsultacje z psychologiem w siedzibie, celem eliminacji stresu przed i w trakcie egzaminów,
Uwaga!!! WORD Jelenia Góra posiada najwyższą zdawalność na kat. B oraz najkrótsze terminy egzaminów na terenie województwa dolnośląskiego,

Zapraszamy do zapisywania się na egzaminy przez internet, szczegółowe informacje na stronie www.wordjg.pl



**Spokojnych i zdrowych Świąt Bożego Narodzenia
oraz Szczęśliwego Nowego Roku 2016,
życzą pracownicy i dyrekcja WORD**

Rykoszetem

Sztuka potrzebuje ciszy. Muzyka bez ciszy nie ma szans istnienia. Trzeba zamknąć, żeby coś usłyszeć. Czasami, żeby coś zobaczyć, trzeba zamknąć oczy. Trzeba nurzać się w czystej bieli, by zapragnąć energetycznego koloru. Dlatego cierpię z powodu braku śnieżnej zimy. Również dlatego, że otulina białego puchu potrzebna jest, by nie zatonać w zalewie cudownego bożonarodzeniowego kiczu, bez którego trudno wyobrazić sobie ten szczególny czas.

Duchowe przeżycia i religijne zlecenia zawsze służyły sztuce i rozwojowi kultury. Święta religijne uznać można za duchowy festiwal wymagający stosownej oprawy. Siłą rzeczy festiwal ów nakręca więc kulturalną koniunkturę i tak być powinno. Dziś nakręca głównie kulturę handlową, naturalnie skupioną na dochodowej popkulturze, czyli płatnej konsumpcji. Niestety, niewiele ma to wspólnego z budowaniem wartości kulturowych. Więcej: tandetna i nachalna wizualno-dźwiękowa oprawa świątecznej akcji handlowej, wzmagana okolicznościowym strojeniem miast i wsi, często masakrującymi przestrzeń publiczną dekoracjami w kiepskim stylu, budzi niesmak a nawet agresję u osób estetycznie wrażliwych. Także wierzących i praktykujących oraz lubiących choinkowy kicz. Irytuje mnie, gdy zaraz po Wszystkich Świętych, w sklepowych witrynach i na wszelkich rzucających się w oczy nośnikach reklam miejsce potwornych dyń halloweenowych natychmiast zajmują bombki, gadżety mikołajkowe. Osobiście nie wybucham, ale rozumiem rozwścieczenie osób, które nie znoszą tego bezpardonowego ataku. I tych, którzy przeżywają narastający stres estetyczny, spotęgowany marną jakością świątecznego blichtru wylewającego się na ulice.

Efekt jest taki, że zanim nadejdą tak mocno osadzone w naszej kulturze i wyczekiwane święta, wielu zmęczonych ich uliczną wizualizacją ma już dość nachalnego „nastroju” paraświątecznego, wzbogaconego publiczną dyskusją o prawach karpia w drodze na wigilijny stół. Same święta przestają być świąteczne, tracą urok i smak. I jak tu mówić o przeżywaniu?

Dziś, żeby zobaczyć i poczuć prawdziwe święta, wychodząc na ulice, trzeba zamknąć oczy i uszy. Dobrze działa też wspomagające wyłączenie telewizora (jeśli, oczywiście, tv-okno ktoś posiada i używa). Prawdziwe święta potrzebują ciszy, by pięknie i prawdziwie zabrzmieć mogło w niej autentyczne kołędowanie. By kartka z życzeniami, wyciągnięta ze skrzynki, nie była tylko urzędowym pismem o wartości kosztów druku i znaczka pocztowego, by kolorowe światełka na choince błyszczały naprawdę świątecznie. Na szczęście świąteczny przemysł nie zabił całkiem ludzkiej manufaktury. Trzeba jednak jej szukać i mądrze wybierać. Prawdziwe świętowanie stało się sztuką.

Daniel Antosik

Pod patronatem „Nowin Jeleniogórskich”

Fotozabawa z obrazem „Obok Mnie”

W jeleniogórskiej Galerii „Pod Brązowym Jeleniem” otwarto wystawę laureatów I Dolnośląskiego Konkursu Fotografii Mobilnej „Obok Mnie”. Można obejrzeć 64 prace szesnastu fotografów w wieku 10-13 lat. Wernisaż połączono z rozdaniem nagród i wyróżnień. Wręczyli je członkowie Związku Polskich Artystów Fotografików z Jeleniogórskiego Centrum Kultury - Ewa Andrzejewska i Wojciech Zawadzki.

Pierwszą nagrodę za zdjęcie „Kotek” odebrał Krzysztof Dul. Zaproponowano mu indywidualną wystawę w internetowej „Galerii w Tle”. Drugą nagrodą za zdjęcie „Jeleń” uhonorowano Huberta Kostkę. Laureatem trzeciej nagrody została Klara Dąbrowska, która pokazała „Złote Tarasy”. Konkursowe wyróżnienia przyznano Eli Dąbrowskiej za „Pocztę”, Maksowi Drejowi za zdjęcie „Gigant w ogródku”, Kalinie Jaśko za „Odpoczynek”, Mikołajowi Lercherowi za zdjęcie „Kot na asfalcie”, Mateuszowi Moleda za „Rodzinne połowy”, Julii Skrzypek za zdjęcie „Odpust” i Marcelinie Staniów za „Światłość”.

Laureaci odebrali wartościowe nagrody, tablety, smartwatch, słuchawki nauszne i książki „Jak fotografować smartfonem”.

Oprócz dziesięciu nagrodzonych i wyróżnionych autorów, na pokonkursową wystawę, która będzie czynna do końca stycznia 2016 roku, zakwalifikowano najciekawsze prace Mai Grzywy, Marcela Mierzińskiego, Bazylego Niesłuchowskiego, Aleksandra Rericha, Maksymiliana Stafisza i Małgorzaty Ziemby.

Za pomocą fotografii wykonanych smartfonami i tabletami młodzi fotografowie swój barwny i różnorodny świat pokazali w niebanalny i niekonwencjonalny sposób. W zdjęciach najbliższego otoczenia i w wakacyjnych wypraw (zwierzęta domowe i gospodarskie, kolorowe kwiaty i rośliny, krajobraz, letnie wspomnienia z podróży, górskie wędrowki, sielski wypoczynek na wsi, architektura) widać nieskrę-



H. STOBIECKI

powaną zabawę z obrazem, pełną swobodę ekspresji, dziecięce emocje i beztroskę oraz odwagę w komponowaniu obrazu.

Są na wystawie fotografie, których nie powstydziliby się dorośli. Młodzi autorzy zasługują na szacunek i gratulacje. Niektóre fotografie zaskakują dojrzałością i dyscypliną, sposobem widzenia. To oznaka talentu plastycznego - ocenił juror Wojciech Zawadzki.

Nagrodziliśmy prace dziesięciolatków. Fotografie Krzysztofa Huberta i Klary wydały się najpełniej „tłumaczyć dorosłym.” *Demoniczny kot*

śmiało anektujący kadr, gigantyczny jeleń wyskakujący zza samochodowej szyby czy niebanalnie pokazana architektura Warszawy to obrazy ciekawe, dynamiczne i zasługujące na uznanie - napisał w starannie wydanym katalogu wystawy projektant wydawnictw, juror, sekretarz Stowarzyszenia Jeleniogórska Strefa Fotografii, Wojciech Miatkowski

Organizatorami udanego I Dolnośląskiego Konkursu Fotografii Mobilnej dla dzieci byli: Stowarzyszenie Jeleniogórska Strefa Fotografii, Jeleniogórskie Centrum Kultury i Książ-

nica Karkonoska. Organizatorzy i jury konkursu już zapraszają do wzięcia udziału w przyszłorocznej, drugiej edycji „Obok Mnie”. Pomysłodawczynię konkursu, Ewę Andrzejewską ucieszyły przemysłowe i starannie wybrane przed wysłaniem do artystycznej konfrontacji zdjęcia 22 autorów (każdy nadesłał do pięciu prac) z Jeleniej Góry i okolic, z Wrocławia, Kłodzka, Bolesławowa, z innych miast dolnośląskich. Jej zdaniem każdy taki konkurs uczy patrzenia na świat i zachęca do fotografowania.

Henryk Stobiecki

Nie przegap Jelenia Góra

Dziś (wtorek 22 grudnia) w DKF „Klasy” brytyjski dramat „45 lat”. Film, który zobaczyć trzeba koniecznie, przede wszystkim ze względu na aktorską kreację Charlotte Rampling. Spokój i rutynę małżeńskiego pożycia przerywa niespodziewany list z informacją o odnalezieniu ciała pierwszej i największej miłości mężczyzny, przygotowującego się właśnie do 45. jubileuszu ślubu.

W Książnicy Karkonoskiej do 15 stycznia (piątek) oglądać można wystawę „Góry nasze śpiętrzone marzenia” - zbiór prac autorstwa członków i sympatyków Sudeckiego Klubu Wysokogórskiego. Fotogramy przepełnione nostalgią, tęsknotą za tym, co odeszło i już nie wróci, ale i współczesne zdjęcia.

W Galerii Gwiazd, ul. Bartka Zwycięzcy 1, do 31 grudnia oglądać można kilkadziesiąt eksponatów (wielkoformatowych fotografii, form powstałych w trakcie zdejmowania odlewów oraz rzeźb). Obiekty

powstające w ramach cyklów: „Zapamiętane”, „Inne stany wyobraźni” i „Maski”, dowodzą kunsztu artysty, wykonującego swoje dzieła ze szkła, metalu, ceramiki, drewna i kamienia.

Wystawa malarstwa i szkła artystycznego Aleksandry Kujawskiej i Sandry Rzeszutek w Osiedlowym domu Kultury, Galeria „Promocje” pt.: „Rozrost” do dnia 31 grudnia.

Prezentacja twórczości Urszuli Broli jednej z najważniejszych postaci polskiego malarstwa współczesnego. Zaprezentowane będą najnowsze prace artystki, metaforyczne pejzaże i widoki ulotne, utrzymane w subtelnej kolorystyce, oraz starsze: od realizacji kubistycznych, swobodnie kształtowanych, mistycznych kompozycji, mandali, po akwarele geometryczne i rysunki tuszem. Do 23 stycznia w Jeleniogórskim BWA

Koncert „Jazzowe kołędowanie” 27 grudnia (niedziela) godz. 19.00, Teatr Zdrojowy. Jazzowo kołędować będą: Zbigniew „Levande” Lewandowski - perkusja, Łukasz Perek - fortepian, Jakub Olejnik - kontrabas, Jacek Szreniawa - śpiew, gitara; w pro-

gramie kolędy, piosenki świąteczne i zimowe w zaskakujących aranżacjach.

Wystawa - „Trzy spojrzenia”, Galeria „Na Górze”, do dnia 31 grudnia. Prezentacja twórczości trzech zupełnie innych osobowości artystycznych. Zestaw prac stworzonych w różnych technikach prezentuje trzy

perspektywy postrzegania. Na wystawie można oglądać prace Natalii Kryszpin, Wiktora Staszaka oraz Olgi Orlińskiej-Szczyżowskiej.

TN

Więcej imprez (ze szczegółami), na które warto się wybrać, w zakładce „Kalendarz imprez”: www.nj24.pl

REKLAMA I PROMOCJA

TEATR NASZ
krajna dobrego humoru

moTo
RESTAURACJA

25 Wieczór kabaretowy

piątek, 19:00 / Miejsce: Restauracja MoTo Jelenia Góra (os. Czarne), ul. Borówkowa 8

26 Nasza Klasa

sobota, 19:00 / Miejsce: Teatr Nasz, Michałowice

TELEFONICZNA REZERWACJA MIEJSC:

502 633 518 • 603 585 589

www.TeatrNasz.pl

f TeatrNaszMichalowice

Premiera Teatru za Murem



Teatr za Murem, działający w Areszcie Śledczym w Jeleniej Górze, zaprezentował swoją najnowszą premierę „Katedra milczenia” na Scenie Studyjnej Teatru Norwida w Jeleniej Górze. Oklaski widowni na finał wieczoru były niekłamany wyrazem uznania dla aktorów. Publiczność, w dużej mierze składająca się z przedstawicieli służby więziennictwa w Polsce, w holu teatralnym mogła podziwiać także twórczość plastyczną osadzonych w jeleniogórskim Areszcie Śledczym.

„Katedra milczenia” jest kompilacją tekstów polskich twórców: Mickiewicza, Słowackiego, Asnyka, Prusa.

Teatr za Murem prowadzi Tadeusz Wnuk, aktor Teatru Norwida.

Stąd współpraca z jeleniogórską profesjonalną sceną.

- Ważne jest to, że teatr i scena stają się dla tych, którzy część swojego życia muszą spędzić za kratami, miejscem

wyzwolenia emocji i zamkniętego świata - zapowiadał premierę dyrektor Teatru Norwida, Piotr Jędrzejak.

- W czasie warsztatów teatralnych, które z osadzonymi

w Areszcie Śledczym prowadzi Tadeusz Wnuk, uruchamiają się procesy, które służą do zgłębienia własnej słabości, przemyślenia swoich czynów, aspektów pracy z grupą i autorytetami. Praca resocjalizacyjna jest głównym celem warsztatów - podkreślała podpułkownik Ewa Bober, dyrektor Aresztu Śledczego w Jeleniej Górze.

Na scenie wystąpili: Tadeusz Wołyniec, Marek Brzozowski, Janusz Kuźmiński, Dawid Ratuszny.

Efekt rocznej pracy osadzonych widownia przyjęła z niekłamanym podziwem. Na scenie grą i teatralnym głosem, którego mogą pozazdrościć profesjonalni aktorzy, zachwycił zwłaszcza Janusz Kuźmiński.

- Mieliśmy tremę. Od wczoraj nie spałem - tuż po premierze, jeszcze ze sceny, przyznał Janusz Kuźmiński. I podziękował publiczności:

- Dziękuję wam, że przyszliście. Bo ludzie z tamtej strony muru nie zawsze są tacy, o jakich się słyszy na wolności.

- Nie jesteśmy artystami. Jesteśmy ludźmi osadzonymi w areszcie. Dla nas to wielka trema, ale i wielka odskocznia. I coś niebywałego. Pierwszy raz w życiu takie doznanie - dopowiadał Tadeusz Wołyniec. Powiedział też wiele ciepłych słów pod adresem prowadzącego warsztaty i teatr Tadeusza Wnuka:

- Jest dla nas nauczycielem. Przekazuje nam nie tylko wiedzę. Doceniamy to. Bo na wolności nie słuchaliśmy przecież dobrych rad.

Reżyser i opiekun teatru mówił o tym, że zanim zainicjują pracę nad tekstem, dużo ze sobą rozmawiają. O wszystkim.

- Najpierw trzeba nawiązać relację, nie porozumienia, która pozwala wejść na deskę teatru. Bo tutaj jest ważna praca zespołowa. Odpowiedzialność za każdego, kto jest na scenie. I tego uczymy się podczas warsztatów.

Aktorzy Teatru za Murem po premierze dzielili się refleksją na temat wpływu teatru i pracy warsztatowej na nich samych:

- Żeby stać na scenie, żeby działać, trzeba mieć serce, trzeba mieć uczucia. A tego pogodzić ze światem złym nie da się - tłumaczył Janusz Kuźmiński.

- W spektaklu miałem okazję grać postać reprezentującą dobrą stronę mocy. Mam nadzieję, że to zostanie - to Marek Brzozowski.

- Wybraliśmy złą drogę. Po wyjściu na wolność chcemy obrać jasną stronę mocy. Jak w temacie spektaklu. Miejmy nadzieję, że się uda - mówił Dawid Ratuszny.

Kuszenie człowieka, walka pomiędzy jasną i ciemną stroną mocy, były motywem przewodnim spektaklu.

- Na scenie uczymy się pokory, pracy w zespole, dowartościowania siebie samego. Dla mnie ważny jest finał spektaklu. To, że ostatecznie wybór należy do nas - podsumował nie tylko spektakl, ale też rok pracy warsztatowej, Tadeusz Wołyniec.

MPP

REKLAMA I PROMOCJA

Lokalna Grupa Działania Partnerstwo Ducha Gór zwyciężcą konkursu im. Jana Dormana organizowanego przez Instytut Teatralny im. Zbigniewa Raszewskiego.

Co dwie głowy, to nie jedna

Konkurs im. Jana Dormana, na produkcję spektaklu prezentowanego w szkołach i przedszkolach, wynika z potrzeby podniesienia jakości artystycznej przedstawień pokazywanych w placówkach oświatowych. Ideą konkursu jest z jednej strony wspieranie szkoły poprzez kształtowanie bogatej i różnorodnej oferty spektakli, przygotowanych z myślą o wieku i potrzebach uczniów w specyficznych, szkolnych warunkach, z drugiej zaś - wspieranie mobilności teatrów i otwieranie ich na wyzwania bezpośredniego kontaktu z widzem poza murami ich instytucji. Patronem konkursu jest Jan Dorman - wybitny twórca polskiego teatru, reżyser i pedagog, wieloletni dyrektor Teatru Dzieci Zagłębia w Będzinie.

Do konkursu przystąpić mogły teatry, samorządowe instytucje kultury oraz organizacje. Nadesłało 117 koncepcji spektakli wraz

z planami ich wystawienia. Wśród 10 laureatów znalazła się koncepcja przedstawiona przez Lokalną Grupę Działania Partnerstwo Ducha Gór.

Koncepcja artystyczna została przygotowana przez Dianę Jonkisz i Agnieszkę Mielcarek. Obejmuje scenariusz przedstawienia „Co dwie głowy, to nie jedna”, adresowanego do starszych dzieci przedszkolnych, oraz działania uzupełniające prowadzone przed spektaklem i warsztaty po spektaklu. Głowa to główny temat koncepcji, który jest pretekstem do stworzenia wyjątkowego spotkania z dzieckiem. Temat zostaje rozłożony na czynniki pierwsze, przeanalizowany i przetworzony. Głowa to centrum, wszystko w niej jest, ale i czasem coś się w niej nie mieści, potrafi być kwadratowa. Anatomicznie jest na szczycie ciała, chociaż mówi się, że jest centrum... To trudne nawet dla dorosłego. Tym bardziej trudno wytłumaczyć to dziecku.

Działania teatralne pozwalają zbliżyć temat dziecka w sposób zaskakujący i twórczy. Założeniem nie jest wyjaśnienie, a zainteresowanie i fascynacja zagadnieniem, a co za tym idzie - poszerzenie świadomości i rozwój wyobraźni. Całość tworzy artystyczne zdarzenie pobudzające dzieci do kreatywnego myślenia, jest niecodziennym spotkaniem w oswójonej przez nie przestrzeni.

Za przygotowanie spektaklu odpowiadają młodzi twórcy teatralni. Koordynatorem artystycznym projektu jest Diana Jonkisz - absolwentka Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej we Wrocławiu, studentka Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, działająca w LGD Partnerstwo Ducha Gór. Diana jest również twórczynią scenografii oraz kostiumów do spektaklu i warsztatów.

Za reżyserię spektaklu odpowiada Agnieszka Mielcarek - absolwentka reżyserii Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej we Wrocławiu, realizująca głównie spektakle dla dzieci w róż-



W spektaklu występują Diana Jonkisz i Tobiasz Cichoński, którzy do wspólnej zabawy zapraszają dzieci.

nych teatrach na terenie całej Polski. Jeleniogórskie dzieciaki mogły zobaczyć spektakl w jej reżyserii pt. „Projekt wyobraźnia” w Zdrojowym Teatrze Animacji.

Muzykę do spektaklu skomponowała Natalia Pucek - absolwentka Studium Musicalowego Capitol we Wrocławiu, edukacji artystycznej z zakresu sztuki muzycznej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza oraz Studium Kształcenia Animatorów Kultury w Kaliszu.

Spektakl wzbogacony został o żonglerkę i sztuki magiczne, za które odpowiada Tobiasz Cichoński.

Premiera spektaklu miała miejsce 17 grudnia 2015.

Spektakl prezentowany będzie 30 razy w przedszkolach, głównie na terenie gmin Lokalnej Grupy Działania - w Karpaczu, Kowarach, Mysłakowicach, Janowicach Wielkich, Szklarskiej Porębie, Podgórzynie, Piechowicach, Miłkowie, Łomnicy.



Działania dofinansowane są przez Instytut Teatralny im. Zbigniewa Raszewskiego ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu Kultura Dostępna. Więcej informacji na stronie: www.dorman.e-teatr.pl.

Wspomnienie pracowni mistrza

Jelenia Góra słynie niezwykłym środowiskiem fotograficznym i zajmuje ważne miejsce w historii polskiej fotografii. W Galerii „Korytarz” Jeleniogórskiego Centrum Kultury prezentowana jest właśnie wystawa Janusza Moniatowicza „W ciszy pracowni Josefa Sudka”, która w pełni zasługuje na miano wydarzenia historycznego.

Janusz Moniatowicz, znakomity fotograf, znany jeleniogórzanin, prezentuje swoje prace wykonane w pracowni jednego z najsłynniejszych fotografów, który w szczególny sposób związany był z czeską Pragą. To polska premiera wystawy przygotowywanej na przestrzeni trzech ostatnich lat, z fotografii, jakie powstały trzy dekady temu, w latach 80. minionego wieku. Część tych prac pokazywana była wcześniej tylko raz, w 1988 roku, na prezentacji towarzyszącej wielkiej wystawie zdjęć Josefa Sudka w Centre Pompidou w Paryżu. Janusz Moniatowicz otrzymał wtedy osobiste zaproszenie do udziału w tym wydarzeniu od ówczesnego mera Paryża, Jacquesa Chiraca. Nie mógł jednak pojechać do Francji i nie widział ekspozycji w jednym z najsłynniejszych centrów kulturalnych świata.

Na początku roku 1976 w czytelni EMPIK-u zobaczyłem wydanie czechosłowackiego magazynu „Revue Fotografie” poświęcone Josefowi Sudkowi. Było to dla mnie odkrycie nowej fotografii. Nagle ujrzałem świat tak wspaniałych obrazów w niespotykanych dotychczas klimatach. Po raz pierwszy zobaczyłem fotografie, będące kontaktami z wielkoformatowych negatywów, na których utrwalał tajemniczy świat otaczających nas przedmiotów. Od tej chwili rozpoczęła się moja fascynacja twórczością tego fotografa. Nie wiedziałem jeszcze wtedy, że 15 września tegoż roku, w dniu, w którym umarł autor tych wspaniałych zdjęć, po raz pierwszy w życiu poja-

dę na szkolną wycieczkę do Pragi... – wspomina Janusz Moniatowicz w rozmowie z Wojciechem Zawadzkim, gospodarzem Galerii „Korytarz”, opublikowanej w katalogu do wystawy.

Fascynacja Sudkiem i jego pracami ożyła ze zdwojoną siłą, gdy w 1982 roku Janusz Moniatowicz rozpoczął studia w Pradze. Przy pierwszej okazji postanowił odwiedzić miejsca, w których żył i pracował Sudek. Tak w 1985 roku trafił po raz pierwszy na ul. Ujezd, gdzie znajdowało się pierwsze atelier mistrza, w którym powstało wiele ważnych jego prac, a wśród nich jeden z najważniejszych cyklów: „Okno mojego atelier”. Gdy Janusz Moniatowicz pojawił się na ul. Ujezd, miejsce to było opuszczone i przedstawiało smutny widok. Wizytę przeżył tak mocno emocjonalnie, że postanowił zdokumentować niezwykłą przestrzeń, by w ten sposób ocalić ją od zapomnienia. Wielokrotnie wracał w to miejsce z różnymi kamerami, by fotografować to, co pozostało po mistrzu – pokryte pyłem czasu resztki przedmiotów codziennego użytku, książki, płyty. Nie wiedział wówczas, że po latach, dzięki staraniom Anny Farovej, uda się zdobyć fundusze na rekonstrukcję tegoż atelier i utworzyć w nim otwartą w 2000 r. wspaniałą galerię fotografii noszącą imię artysty. Z czasem zdjęcia Janusza Moniatowicza stały się ważnym dokumentem, pokazującym pracownię i ogród, tak znaczące w życiu i twórczości wielkiego fotografa.



Przez wiele lat Janusz Moniatowicz nosił się z zamiarem przygotowania własnej wystawy, która będzie hołdem złożonym Josefowi Sudkowi. I dzięki namowom Wojciecha Zawadzkiego wreszcie się to udało.

Janusz Moniatowicz jest absolwentem Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, telewizyjnej i Teatralnej w Łodzi oraz Akademii Filmowej FAMU w Pradze, gdzie ukończył studia na Wydziale Fotografii Artystycznej u prof. Jana Smoka. Autor kilkunastu wystaw indywidualnych oraz współautor kilkudziesięciu wystaw zbiorowych. Laureat wielu

nagród i wyróżnień w konkursach oraz wystawach w kraju i za granicą. Odznaczony medalem Zasłużony dla Kultury Polskiej. Od 2007 roku kieruje Oddziałem Karkonoskim Związku Polskich Artystów Fotografików w Jeleniej Górze. Jego prace znajdują się w zbiorach muzealnych i wielu kolekcjach prywatnych. Jest autorem i współautorem szeregu albumów i publikacji fotograficznych.

Jego najnowszą wystawę „W ciszy pracowni Josefa Sudka” oglądać można w galerii „Korytarz” tylko **do 27 grudnia**.

Daniel Antosik

REKLAMA I PROMOCJA

KSIĘGARNIE
matras

rabat -30%

31,43 zł
44,90 zł

rabat -30%

30,80 zł
44,00 zł

rabat -30%

27,93 zł
39,90 zł

Księgarnia Matras, CH Echo
al. Jana Pawła II 51, 58-506 Jelenia Góra

Księgarnia Matras, Galeria Nowy Rynek
ul. Podwałe 25, 58-500 Jelenia Góra

Księgarnia Matras, Galeria Gwarna
ul. Złotoryjska 30, 59-220 Legnica

Księgarnia Matras, CH Cuprum
ul. Generała Sikorskiego 20, 59-300 Lubin

#czytajprezenty

*Dotyczy wybranej oferty, rabaty obowiązują do 24.12 lub do wyczerpania zapasów
Rabaty nie łączą się z innymi promocjami.

Opowieść o dziwnej wojnie

Pół roku w betonie. Wśród HESCO, worków z piaskiem i pyłu. Patrząc tylko na szaroburą przestrzeń rodem z apokaliptycznego snu. Pomiedzy bezosobowymi konstrukcjami wojny. To codzienna rzeczywistość żołnierzy wchodzących w skład polskiego kontyngentu wojskowego, służących w Afganistanie. Tylko garstka z nich, przez sześć, siedem miesięcy pobytu na misji, wyjeżdża na akcje bojowe. Pozostali, stłoczeni w małych bazach, na kwadracie o obwodzie nie większym niż 3700 metrów, oglądają tylko surrealistyczny krajobraz – fragment oszczędnego komentarza do zdjęć lokuje je w bliżej nieokreślonym czasie i konkretnej przestrzeni geograficznej. Surowy, z wyglądu zupełnie nieprzyjrzny dla życia krajobraz, sprawia wrażenie obcej planety. W owym zupełnie obcym dla nas otoczeniu – nasi żołnierze, w napięciu oczekujący na rozwój wypadków. Kadry z życia, boleśnie uświadamiające, że ów daleki tylko z pozoru świat jest częścią naszej, zaskakująco bliskiej rzeczywistości.

Do 4 stycznia w Jeleniogórskiej Galerii Skene oglądać można wystawę współczesnych fotografii wojennych Wojciecha Grzędzińskiego, zatytułowaną „Pustka”, zorganizowaną przez Stowarzyszenie Jeleniogórska Strefa Fotografii.

Wojciech Grzędziński pracował jako fotoreporter wojenny m.in. w Libanie, Gruzji, Sudanie Południowym i Afganistanie. W 2009 został laureatem konkursu World Press Photo, w którym uhonorowano jego zdjęcia wykonane podczas wojny w Osetii Południowej. Te prezentowane w galerii „Pustka” to subiektywny obraz życia żołnierzy podczas misji wojskowych w Afganistanie. Ekspozycję tworzą barwne i czarno-białe fotografie, które powstawały podczas patroli oraz czasu wolnego ich bohaterów.

Wystawa, choć niepozbawiona dobrych, mocnych kadrów, ze względu na chaotyczne zestawienie prac i nie najlepszą formę ekspozycji, jest słabą prezentacją treści, jakie zawiera. Nie zmienia to jednak faktu, że warto, a nawet trzeba ją zobaczyć. Choćby po, by za pośrednictwem oka fotoreportera dotknąć nieco abstrakcyjnej w spojrzeniu stąd rzeczywistości, stanowiącej jednak część naszego prawdziwego życia. To namacalny dowód, że współczesne wojny, nawet jeśli toczą się gdzieś w dalekich stronach, są tak naprawdę na wyciągnięcie ręki.

Dla tych, którzy nie znają konfliktu afgańskiego, w który zaangażowała się także Polska, wojenna pustka Wojciecha Grzędzińskiego jest czymś zaskakującym. Jej obraz zupełnie nie przypomina

stereotypowych wyobrażeń wojny, ilustrowanych kadrami z bitew toczonych na linii frontu. Bo zdjęcia Grzędzińskiego opowiadają o współczesnej wojnie bez frontu, wojnie z niewidocznym wrogiem. Nie ma wśród nich wstrząsających, krwawych kadrów z bitew, naznaczonych ciałami ofiar. To obrazy stanu zawieszenia i oczekiwania, splatanego z koszarową codziennością. Nierzadko pełne

emocji i napięcia wynikającego ze świadomości zagrożenia trawiącej myśli, wypełniające pustkę otoczenia.

W surowe obrazy z życia polskich żołnierzy wplatają się plastyczne obrazki z egzotycznej podróży. Całość tworzy oprawioną w ramy mozaikę kadrów wyłowionych z nienaturalnej codzienności żołnierzy schowanych w bazach, działań wojskowych w terenie

i świata, którego uczestnicy misji nie mogą dotknąć.

Zdjęcia pozbawione są jakichkolwiek podpisów czy komentarzy. Szkoda, bo ten świadomy zabieg, który poszerza pole ich interpretacji, jednocześnie osłabia szalenie istotną, dokumentalną wartość fotografii, siłą rzeczy stających się świadectwem naszych czasów.

Daniel Antosik



W. GRZĘDZIŃSKI

REKLAMA I PROMOCJA

Opera Wrocławska zaprasza

SYLWESTER I KARNAWAŁ W OPERZE WROCŁAWSKIEJ



Wolfgang Amadeus Mozart
Wesele Figara

CZWARTEK 31 GRUDNIA 2015
GODZ. 18:00



Johann Strauss
Zemsta nietoperza

6, 7, 8, 9, 10, 13, 14, 15, 16, 17
STYCZNIA 2016



J. Stein, J. Bock, S. Harnick
Skrzypek na dachu

21, 22, 23, 24, 26, 27, 28, 29, 30, 31
STYCZNIA 2016

Rezerwacja biletów: Dział Promocji i Obsługi Widzów: tel. 71 370 88 80 | tel./fax 71 370 88 81 | promocja@opera.wroclaw.pl

WICERAT

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego

DOLNY
ŚLĄSK

INSTYTUT KULTURY
SAMORZĄDU
WOJEWÓDZTWA
DOLNOŚLĄSKIEGO

OFICJALNY SPONSOR
70. JUBILEUSZOWEJ SEZONU
OPERY WROCŁAWSKIEJ

TAURON

SPONSOR STRATEGICZNY
OPERY WROCŁAWSKIEJ

KGHM

SPONSOR
OPERY WROCŁAWSKIEJ

GARZ

SPONSORZY

Polonia
MERCURY

Tropem skarbów III Rzeszy

Rozmowa z Krzysztofem Krzyżanowskim – autorem książki „Skarb generała”, wyjaśniającej tajemnicę „Szczeliny jeleniogórskiej”

- Prawda o największym skarbie III Rzeszy ukrytym na Dolnym Śląsku wyszła na jaw! Nie wszyscy wiedzą, że obok słynnego „Złotego Pociągu” z Wałbrzycha w Polsce mamy jeszcze jedną arcydziełką zagadkę związaną ze skarbami. Tajemnica ta zahacza też o współczesne wątki eksploracyjne, kryminalne, a nawet stojących w jej cieniu ludzi ze służb specjalnych i agentów bezpieki. Czym była „Szczelina jeleniogórska”?

- Sprawa jest niezwykle tajemnicza. Otóż, gdzieś w Sudetach, na południu Polski, pod koniec II wojny światowej ukryto pod ziemią ogromny skarb. Ciężarówki wypełnione skrzyniami miały wjechać pod ziemię, wlot do tunelu zawałono, świadków rzekomo rozstrzelano. Wewnątrz schowka miały być niebotyczne skarby: złoto ukryte w skrzyniach, obrazy śląskich malarzy, kosztowności. Wszystko jednak przysłała jedna, sensacyjna informacja: pod ziemią miały być także jajka Fabergé – cud techniki jubilerskiej z carskiej Rosji, misternie zdobione klejnoty, przedmiot westchnień wielu bogatych kolekcjonerów. Jedno z takich jajek sprzedano w 2014 roku za kilkadziesiąt milionów dolarów, kilka innych – zaginionych na przestrzeni dziejów – jest wciąż poszukiwanych. Ktoś miał ten nieprawdopodobny schowek odnaleźć i rozpocząć jego penetrację. Wyciągnięto „fanty”, które próbowano sprzedać na rynku antykwarycznym. Do akcji wkroczyło państwo, wysłało swoje służby, zaczęła się nagonka na znalazców. Oficjalnie – nikt nie złapano, a schowka nie odnaleziono.

Sprawa przycichła i przeniosła się na łamy prasy, książek i internetu. Zaczęła powstawać legenda.

- Przyzna pan, że przypomina to inne historie „skarbowe”, popularne w Polsce.

- Rzeczywiście, konwoje ciężarówek widziano w wielu miejscach w Polsce, wystarczy wspomnieć podobne wydarzenia jak te ze Srebrnej Góry czy Wałbrzycha. Schemat zawsze był podobny: tajemnicze pojazdy przejeżdżające przez sudeckie miejscowości w ostatnich dniach wojny, pilnowane przez niemieckich żołnierzy. Mieszkańcom nakazywano zasłaniać okna, aby uniknąć niepotrzebnych świadków. Potem najczęściej słyszano odległy wybuch i ciężarówki wracały puste, bez ładunku. Historia „Szczeliny” jest jednak w tym względzie wyjątkowa. Po raz pierwszy opis rzekomo ukrytych depozytów jest bardzo precyzyjny – nie są to już wyłącznie „skrzynie” i „pakunki”, ale wspomniane jaja Fabergé, obrazy Michaela Willmanna czy fragmenty konfesjonatów. Pod ziemią miały być trupy niemieckich żołnierzy, w tym zwłoki generała w samochodzie. Kto i skąd mógłby znać takie szczegóły? Ponadto, historia wiąże się z czasami współczesnymi i to przez wątek kryminalny. W czerwcu 1991 roku dokonano okrutnego morderstwa Roma z Nowej Soli. Sprawa była głośna i opisywana w mediach, między innymi w programie „997”. Policja stwierdziła, że z domu ofiary zginęło między innymi złoto, zdobione jajko. Media powiązały to później z naszym schowkiem na Dolnym Śląsku. Do tej pory żad-

na historia „skarbową” nie miała tak wyraźnego powiązania ze współczesnością. Ale to jeszcze nie wszystko: znalazcy schowka mieli próbować kontaktować się z polskim rządem i żądać „znaleźnego”. Jeśli historia byłaby zmyślona, kto ryzykowałby, by negocjować z rządem ujawnienie nieistniejącego miejsca? Przecież takie kłamstwo zostałoby bardzo szybko zweryfikowane. Wszystkie powyższe okoliczności wydały mi się na tyle intrygujące, że postanowiłem zająć się tematem i zgłębić szczegóły tajemnicy. W wielkiej płataninie faktów i wydarzeń musiało tkwić ziarno prawdy. Nie myliłem się.

- Jak wyglądała pana praca nad książką?

- Pod koniec 2013 roku, po podjęciu decyzji, że zajmę się „Szczeliną”, rozpocząłem od zebrania wszystkich możliwych materiałów prasowych i internetowych, które ukazały się na ten temat. Było tego całkiem sporo – w pierwszym etapie mojej pracy zgromadziłem około 70 przeróżnych pozycji bibliograficznych, głównie artykułów prasowych i książek. Przejrzałem także cierpliwie wpisy internetowe, bo choć podchodziłem do tego medium sceptycznie, to odnalazłem na forach internetowych wiele ciekawych wskazówek. Kiedy ten zbiór informacji zaczął rosnąć i puchnąć, zacząłem się obawiać, że nie będę w stanie połączyć ze sobą poszczególnych wątków. Wykonałem więc skomplikowaną tabelę, czy też matrycę, w moim komputerze, do której wprowadziłem wszystkie zdobyte materiały. Mogłem je teraz przeglądać nie tylko chronologicznie czy pod względem autorów, ale przede wszystkim pod kątem słów kluczowych. To ułatwiło mi znacznie pracę i spowodowało, że w końcu zobaczyłem tropy, na

których powinienem się skupić. Wtedy przyszedł czas na drugi etap – postanowiłem dotrzeć do kluczowych dziennikarzy i świadków związanych z tematem. Musiałem także wiele razy udać się w teren, by zweryfikować wiadomości przekazywane przez poszczególne osoby. Ostatecznie, kiedy kończyłem książkę, okazało się, że zebrałem niemal 200 relacji pisanych i ponad 30 relacji świadków. Wielu z nich przekazywało mi na tyle szokujące informacje, że prosili o zachowanie ich danych w poufności.

- Był to więc rodzaj dziennikarskiego śledztwa?

- Zgadza się. Inspirację zaczerpnąłem z książki mojego przyjaciela, Bartosza Rdułtowskiego, o wydarzeniu w Emilcinie („Tajne operacje PRL i UFO”, Wydawnictwo TECHNOL), która zafascynowała mnie sposobem narracji i metodami dochodzenia do ustaleń. Na potrzeby mojej książki przyjąłem podobną formę literacką. Było to najlepsze rozwiązanie, ponieważ rozpoczynając pracę nad książką,



Rentgen

Krzysztof Krzyżanowski – rocznik 1976, prawnik i menedżer, dziennikarz, eksplorator, absolwent UAM w Poznaniu i Uniwersytetu Wrocławskiego. Od ponad 15 lat zajmuje się badaniem dawnego górnictwa i organizacją podziemnych akcji badawczych. Współpracownik miesięcznika „Odkrywca”, członek grupy eksploracyjnej GEMO. Współautor ponad stu opracowań z dziedziny górnictwa.

zupełnie nie wiedziałem... jakie będzie jej zakończenie. Było to podobne do pracy policjanta, który rozwiązuje skomplikowaną, kryminalną zagadkę. Rozpracowywałem kolejne wątki, usuwając znaki zapytania przy nurtujących mnie pytaniach. Przypominało to układanie gigantycznej układanki z puzzli i było jednocześnie fantastyczną przygodą. Niecodziennie spotyka się agentów dawnych służb, intrygujących dziennikarzy czy dostaje anonimów w prowadzonej przez siebie sprawie. Wiele razy denerwowałem się, bo byłem w kropce – kolejny trop wydawał mi się nie do rozwiązania lub też błędnie jak dziecko we mgle. Bardzo szybko jednak z owej układanki zaczął wyłaniać się szokujący obraz.

- Które więc elementy historii „Szczeliny” udało się panu potwierdzić?

- Nie chciałbym zdradzać moich kluczowych ustaleń, by nie psuć zabawy czytelnikom mojej książki. Mogę powiedzieć w ten sposób – pomimo że wiele osób podchodzi sceptycznie do tematu, wiele wydarzeń związanych ze „Szczeliną” jest jak najbardziej prawdziwych. Rzeczywiście, na przykład osoby podające się za znalazców – czy też pośredników znalazców – kontaktowały się z przedstawicielami rządu. Udało mi się dotrzeć do byłego wojewody jeleniogórskiego i urzędników Ministerstwa Finansów, którzy potwierdzili, że spotykali się w sprawie „schowka na Dolnym Śląsku”. Ustaliłem także, iż niektóre rzeczy, które „wypłynęły” na

powierzchnię, rzeczywiście istniały – jak choćby niemiecki motocykl z czasów II wojny światowej czy obraz Willmanna, który znajduje się obecnie w Muzeum Narodowym we Wrocławiu. Moim zadaniem było powiązać fakty i ustalić, czy artefakty mogły pochodzić z jednego, podziemnego miejsca. Ku mojemu zaskoczeniu wszystkie tropy prowadziły do określonej grupy osób i pewnej miejscowości na Dolnym Śląsku...

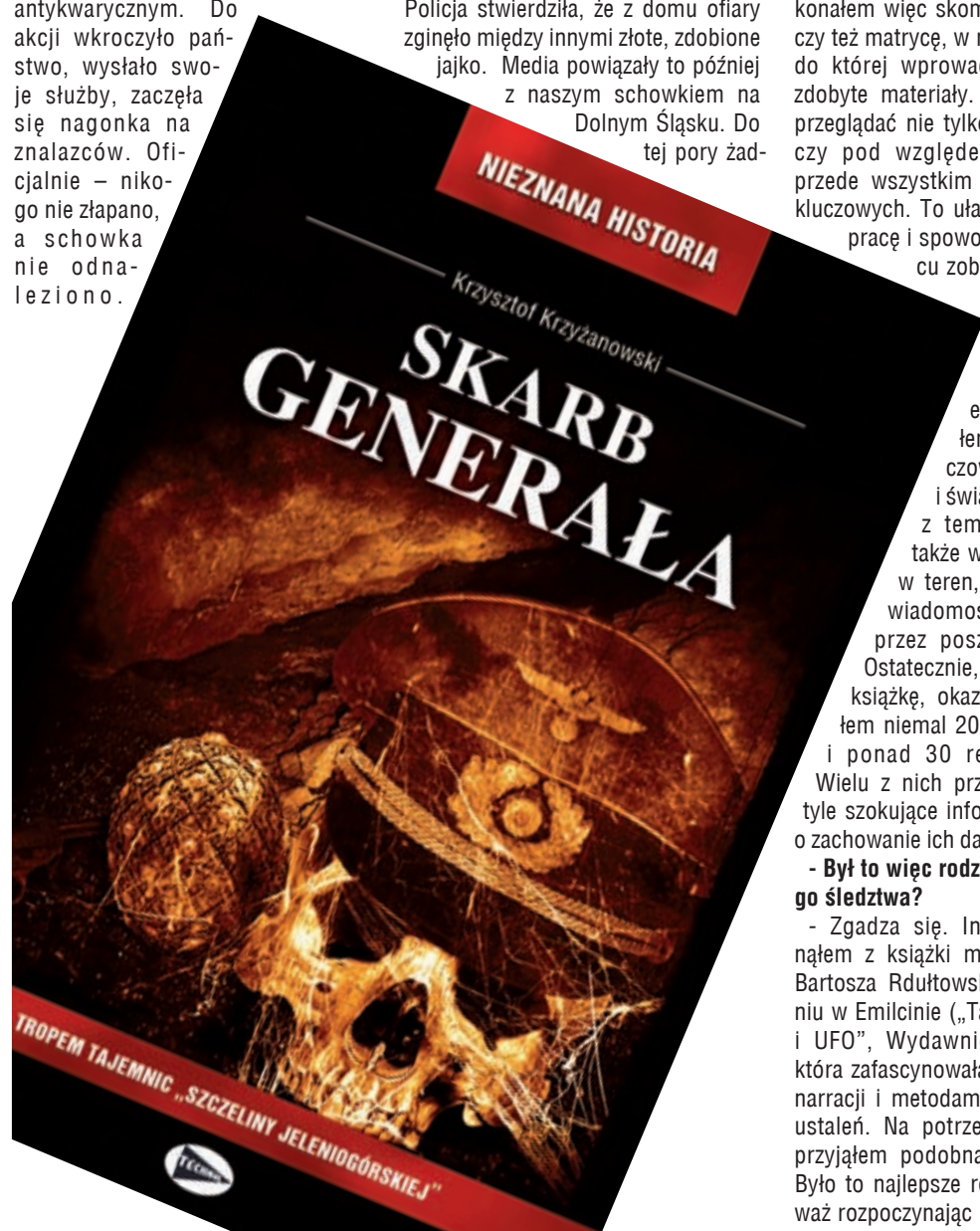
- Czy podczas prac nad książką spotkały pana jakieś nietypowe zdarzenia?

- Owszem. Rozmowy z kilkoma świadkami sprawiły mi niemały kłopot, ponieważ były to osoby przebiegłe i inteligentne. Mówiły mi tylko to, co chciały powiedzieć, a rzeczy mniej wygodne próbowały przemilczeć. Podczas moich poszukiwań terenowych natrafiłem także na kilka zaskakujących miejsc, niezwiązanych bezpośrednio z historią „Szczeliny”, ale wskazujących na to, że i tam prowadzono poszukiwania. Otrzymywałem także anonimową korespondencję i SMS-y. Niektórzy próbowali mi pomóc, ale inni wręcz odwrotnie – mieszały tropy.

- Pozostaje jedynie zaprosić do lektury książki.

- Jestem przekonany, że czytelnicy nie będą zawiedzeni lekturą „Skarbu generała”. Nie jest to bowiem zwyczajna historia „skarbową”, tylko prawdziwy thriller, do którego scenariusz napisał życie. A do tego, z bardzo zaskakującym zakończeniem!

- Dziękuję za rozmowę.



Z Mikołajami i Betlejemskim Światłem Pokoju

Betlejemskie Światło Pokoju w tym roku rozwożone jest do miast i miasteczek przez harcerzy pod hasłem „Zauważ człowieka”. We Lwówku Śląskim Betlejemskie Światło Pokoju zostało wprowadzone przy dźwiękach kolęd, w asyście harcerzy, włodarzy miasta, Bractwa Walońskiego. I oczywiście w asyście Mikołajów. Kiedy we Lwówku Śląskim czerwieni się od czapek Mikołajów - znak, że Święta Bożego Narodzenia są tuż.

Dzięki Mikołajom było paradnie. I świątecznie z Betlejemskim Światłem Pokoju. Syto dla wszystkich, którzy

przyszli w to popołudnie i wieczór pod lwówecki Ratusz. Muzycznie dzięki koncertom. I wesoło, dzięki uśmiechom na twarzach małych i dorosłych mieszkańców. Finał Lwóweckich Jasełek Ulicznych w sobotę, 19 grudnia, miał charakter spektakularny i nastrojowy zarazem.

Ponad 400 „świeatnych Mikołajów” wzięło udział w Paradzie Mikołajów na lwóweckim Rynku. Imprezę zorganizowano po raz... 21.

- Przed 21 laty w tym miejscu, na lwóweckim Rynku, stało stoisko z Betlejemskim Światłem Pokoju, było dwóch harcerzy i czterech Mikołajów -

wspominał Tadeusz Dzieżyc, dyrektor Lwóweckiego Ośrodka Kultury - Impreza właściwie sama się wymyśliła - dowodził organizator w stroju, rzecz jasna, „świeatnego Mikołaja”.

W tym roku w Paradzie uczestniczyli Mikołaje nie tylko z Lwówka Śląskiego i okolicznych sołectw. Z Niemiec przyjechało ponad 30 Mikołajów, z Czech ponad 40, z Ukrainy jeden (ale z asystentem).

- Złot Mikołajów jest zimową sztandarową imprezą Lwówka Śląskiego. Impreza wpisała się w tradycję Bożego Narodzenia. Nawet gdyby nie było plakatów, jestem pewna, mieszkańcy sami



Kulminacyjnym punktem wydarzenia jest zawsze wniesienie Betlejemskiego Światła Pokoju.

by tutaj przyszli w strojach Mikołajów - mówiła burmistrz Mariola Szczesna.

O zmierzchu na lwóweckim Rynku zapanował nastrój refleksyjny. Apel „posłańców” Betlejemskiego Światła o zauważenie w tłumie potrzebującego naszej pomocy człowieka przyjęło w skupieniu:

- Każdy z was, jak weźmie Światelko Pokoju, niech po prostu rozejrzy się wokół siebie, czy jest w stanie pomóc

komuś. A na pewno potrzebujący są wokół nas.

W ten wieczór we Lwówku Śląskim nie zabrakło życzeń od włodarzy miasta i wzajemnej życzliwości wokół Betlejemskiego Światła Pokoju.

Na Lwóweckie Jasełka Uliczne mieszkańcy znów muszą czekać cały rok.

Tekst i zdjęcia:

Małgorzata Potoczak-Pelczyńska



W paradzie na lwóweckim rynku udział wzięło ponad 400 Mikołajów.

REKLAMA I PROMOCJA

WA Art **ARTOS-GROUPE**

Львівська Опера THE LVIV OPERA

Koncert w ramach integracji Ukrainy z Unią Europejską

OPERA LWOWSKA

przedstawia najsłynniejsze szlagiery operetkowe świata

VIVAT OPERETTA

w programie w wykonaniu orkiestry, solistów i baletu Opery Lwowskiej. Orkiestra pod dyrekcją Myrona Yusypovycha

8.02.2016 godzina 19:00 Teatr im. Cypriana Kamila Norwida w Jeleniej Górze

Bilety: Kasa Teatru oraz na kupbilecik.pl

Informacja i rezerwacja 663-786-440

Gala Sylwestrowa już w środę!

Jeleniogórska filharmonia zaprasza na muzyczne pożegnanie mijającego roku i rozpoczęcie karnawału. Koncertowa Gala Sylwestrowa już w środę, 30 grudnia. Początek o 19.00. W programie wielkie przeboje kompozytorskiej rodziny Straussów, uwertury do oper *Czarodziejski flet*, *Wesele Figara* i W.A. Mozarta, Koncert nr 1 na wiolonczelę i orkiestrę C-Dur J. Haydna oraz światowa premiera Koncertu na lirę i orkiestrę greckiego kompozytora, trębacza i mistrza gry na lirze - Nikosa Xanthoulisa, który tego wieczoru zagra także na lirze, jako solista.

Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Dolnośląskiej grać będzie pod batutą **Dariusza Mikulskiego**, który poprowadzi galowy wieczór. W rolach solistów, obok wspomnianego już **Nikosa Xanthoulisa**, wystąpią także sopranistka **Małgorzata Kulińska** oraz wiolonczelistka z Tajlandii - **Tapalin Charoensook**.

Dariusz Mikulski znany jest jeleniogórskiej publiczności, ponieważ od lat współpracuje z naszą filharmonią.

Nikos Xanthoulis przez blisko 25 lat pracował jako pierwszy trębacz Orkiestry Opery Narodowej Greckiej w Atenach. Pełnił również funkcję Dyrektora Wydziału Edukacji tejże Opery. Jego kompozycje - opery, koncerty instrumentalne i sztuki teatralne - były prezentowane w wielu greckich teatrach. Jest autorem muzyki do licznych utworów scenicznych bazujących na dramacie starożytnej Grecji. Jest profesorem

rem trąbki, harmonii i kontrapunktu w Konserwatorium w Atenach. Pełni także funkcję dyrektora artystycznego Chórów i Orkiestr Narodowego Greckiego Radia i Telewizji w Atenach.

Tapalin Charoensook zdobyła wiele krajowych i międzynarodowych nagród muzycznych - w tym w „Konkursie Króla Tajlandii”, Settrade Thai, The Conrad Young Musician Award of Thailand Competition czy w Międzynarodowym Konkursie w Interlaken w Szwajcarii. Koncertowała jako solistka z wieloma renomowanymi orkiestrami symfonicznymi. Jest koncertmistrzem grupy wiolonczel Thailand Philharmonic Orchestra oraz wykładawcą wiolonczeli i muzyki kameralnej w College of Music, Mahidol University w Bangkoku w Tajlandii.

Małgorzata Kulińska jeszcze jako studentka zaangażowana została do Teatru Muzycznego w Łodzi, gdzie przez pięć lat była solistką. Jednocześnie współpracowała z Teatrem Muzycznym w Poznaniu. Od 2003 roku jest solistką Polskiej Opery Kameralnej, z którą koncertuje w kraju i za granicą, wykonując czołowe partie operowe i operetkowe. W dorobku ma liczne nagrania radiowe i telewizyjne. Teraz wielkie przeboje scen muzycznych zaśpiewa w Jeleniej Górze.

Uwaga! Dla naszych Czytelników mamy trzy dwuosobowe zaproszenia na Galę Sylwestrową w Filharmonii Dolnośląskiej. Rozdamy je osobom, które najszybciej zatelefonują na redakcyjny numer 757524781 w poniedziałek, 28 grudnia, po godz. 13.00 Jedynym warunkiem odbioru zaproszenia jest posiadanie aktualnego wydania „Nowin Jeleniogórskich”. Zapraszamy!



Małgorzata Kulińska

(redd)

Olga Tokarczuk i buty Pana Boga

- Ja nigdy nie jestem poza pracą, nigdy nie mam urlopu. Wszystko jest dla mnie inspiracją - opowiada jedna z najczęściej tłumaczonych i wydawanych obecnie za granicą Dolnoślązaczek. Olga Tokarczuk, pisarka i psycholog, dwukrotna laureatka Nagrody Literackiej „Nike” - ta sama, której PiS-owski senator chce odebrać honorowe obywatelstwo Nowej Rudy za wypowiedź w złym tonie, „sprzeczną z założeniami polskiej polityki historycznej” - spotkała się niedawno ze zgorzelecką publicznością. Spotkała się troszkę przy okazji, w związku z tym, iż Europa-Miasto Zgorzelec/Goerlitz uhonorowało ją Międzynarodową Nagrodą Mostu za odważne podejmowanie trudnych emocjonalnie tematów i wrażliwe spoglądanie na trudną, polsko-czesko-niemiecką przeszłość.

Dziwnie się plecie. W tym samym czasie, gdy w Szwecji „Księgi Jakubowe” O. Tokarczuk zyskują status książki roku, w Polsce obrzuca się pisarkę błotem...

- Wokół tej sprawy narosło mnóstwo nieporozumień - tłumaczy autorka. - „Księgi Jakubowe” ukazały się ponad rok temu i przez ten czas jeździłam z nimi po bibliotekach, po ośrodkach w całej Polsce. Emocje wywołała moja wypowiedź w telewizji po odebraniu Nagrody Nike. Odniosłam się do tego, co zostało napisane w książce, a co zostało zinterpretowane w zupełnie niezrozumiały dla mnie sposób, jako kwestionowanie polskiego dobrego imienia. Jedno z drugim nie ma nic wspólnego!

Chodzi o tę wypowiedź, w której pisarka wyartykułowała, że Polakom przyjdzie stanąć twarzą w twarz z własną historią i spróbować napisać ją od nowa, bez ukrywania wszystkich strasznych rzeczy, które robiliśmy; m.in. jako właściciele niewolników czy mordercy Żydów.

- Z tą książką nie można się kłócić, bo ona jest oparta na faktach. Tutaj nie ma żadnych dyskusji - twardo stawia sprawę pisarka. „Napadnięto ją” za odważne sformułowanie wielokrotnie i niewybrednie. Mimo krytyki, a w zasadzie na przekór tej krytyce, ona sama uważa się za autentyczną patriotkę. Taką, co nie tylko tu mieszka i płaci podatki, ale jeszcze podnosi standardy polszczyzny. Taką, której zależy, żeby Polska była dużym, silnym i znaczącym krajem w Unii Europejskiej. A także, aby polska kultura i sztuka miała wpływ i była znacząca w świecie. - Jestem też za tym, żeby u nas każdy dyskurs mógł być prowadzony otwarcie. Żeby wypowiedzi ludzi, kultura ani sztuka nie były cenzurowane - deklaruje Tokarczuk.

Jakiego rodzaju inspiracją okaże się dyskurs nad „Księgami Jakubowymi”? Jeszcze nie wiadomo. A tymczasem...

Śladami Jakuba

Książka opowiada o niezwyklej historii przejścia, konwersji na katolicyzm dużej grupy Żydów w XVIII wieku. To było wyjątkowe nie tylko w polskiej historii, ale też w historii w ogóle. To się nigdy nie zdarzyło, by nastąpiła konwersja tak dużej grupy, odrębnej zarówno etnicznie, jak i kulturowo. Frankiści, wyznawcy ideologii stworzonej przez Jakuba Franka, urodzonego Żyda, zdecydowali się na odejście od judaizmu, co uznane zostało za herezję.

Tokarczuk pisała „Księgi Jakubowe” przez 7 lat.

- Wpadłam na ten temat, odkryłam go dla siebie, jeszcze w latach 90-tych. Powoli zbierałam materiały. Nie jestem historyczką, nawet niewiele się interesowałam historią. Ten research trwał długo, gromadzenie wiedzy na temat judaizmu, XVIII-wiecznej Polski, poznawanie literatury z tego okresu. Przez chwilę myślałam, że nauczę się jeszcze hebrajskiego, żeby móc samodzielnie czytać dokumenty, ale okazało się, że jestem za stara na tak skomplikowany język - opowiada.

Mówi, że stała się nudna dla przyjaciół, bo przez parę lat o niczym innym nie myślała i niczym innym się nie zajmowała, tylko Frankiem. Doszło nawet do tego, że do jej własnego dialektu przeniknęła dziwna, XVIII-wieczna fraza. Wszystko to miało swój sens i cel, bo chciała stworzyć dla czytelnika bardzo plastyczny świat. Udało się. Powstała krwista, epicka historia, bogata w wyraźne postaci i wiarygodne psychologicznie charaktery. Odtwarzając detale historyczne, odbyła z mężem szereg podróży; podróżowali śladami frankistów. Sprawdziła, jak wygląda dwór w Brnie Morawskim, jak wygląda Podole. Bo trzeba pamiętać, że Polska graniczyła wtedy z Turcją; jakkolwiek dziś fantastycznie to brzmi. Frankiści w połowie XVIII wieku, gdy negocjowali z polskim Kościołem i arystokracją, poprosili o wyznaczenie pewnego terytorium na Podolu, które mogłoby stać się enklawą żydowską. Nie dostali ziemi, ale pani Olga pojechała przekonać się, jak wyglądały przeprawy z Turcji do Polski przez

Dniestr. Nie sposób było oprzeć się tej historii, bo Jakub Frank był demoniczny, miał charyzmę. Nie stworzył wprawdzie wyraźnej doktryny religijnej, ale jego herezja była niezwykle ciekawa. Nawiązywała do starego zespołu wierzeń, pochodzącego prawdopodobnie jeszcze z początku pierwszego tysiąclecia, który kładł ogromny nacisk na synkretyzm; łączenie w jedno różnych wyznań i idei religijnych.

Religia i buty

Frankiści używali takiej metafory, że Bóg jest daleko, niepoznawalny, a religie są tylko butami, w których on się porusza. W związku z tym, w zależności od terenu, po jakim on się porusza, możemy zmieniać te buty. Sama religia jest tylko narzędziem, które prowadzi do Boga, i nie należy jej poświęcać zbyt wiele uwagi. Wierzyli w to, że ktoś, kto dąży ku Bogu, w zasadzie powinien przejść przez różne religie, żeby poszerzyć swoje doświadczenia.

Gdy Olga Tokarczuk pisała „Księgi Jakubowe”, nie miała pojęcia o tym, że u bram Europy staną uchodźcy i znów zacznie się dyskusja o swoim, o obcym, o tym, jaka jest tożsamość polskiego społeczeństwa.

W pewnym momencie pisarka zaproponowała, by we Wrocławiu wywiesić napis-hasło: WSZYSCY JESTEŚMY UCHODŹCAMI.

- Jestem Dolnoślązaczką, należę do tej dużej społeczności, której przodkowie musieli się kiedyś przenieść, przesiedlić, i zapuścić na nowo korzenie. Dla nas jeszcze długo będzie istotne pytanie o to, kim jesteśmy, skąd pochodzimy, jaki mamy stosunek do kultury, która tu była przed nami.

Czy można być Polakiem, a jedno-

ześnie akceptować całą niemiecką przeszłość Zgorzelca? - zastanawia się.

- Mam dwudziestoparoletniego syna i myślę, że dla jego pokolenia te pytania nie są już tak wyraziste. Gdy minęły trzy pokolenia młodzi czują się już u siebie, na miejscu. Ale mój ojciec nigdy się tu tak naprawdę nie rozgościł. Gdy kupiliśmy dom w Kotlinie Kłodzkiej, to uznał, że to jest głupia inwestycja, bo to przecież nie jest nasze.

Dla pisarza, zdaniem autorki, jest niezwykle pociągające nadawać nowe znaczenie temu, co jest tego znaczenia pozbawione. Bo pamięć niemiecka odeszła, a my dostaliśmy nową przestrzeń, którą należało wypełnić nową treścią, z zachowaniem szacunku dla przeszłości. - Jako pisarka dostałam w zasadzie prezent w postaci tej nieopisanej wcześniej przestrzeni.

Robią film za naszym plotem

Agnieszka Holland kręci właśnie film oparty na powieści O. Tokarczuk „Poprowadź swój pług przez kości umarłych”.

- Chwała Bogu, że film będzie się nazywał krótko: „Pokot” - żartuje pani Olga. Obydwie napisały scenariusz do filmu, który jest dość wierny książce, choć są też pewne odstępstwa. Wymuszone oczywiście inną dynamiką kina. Zadbano o świetną, mistrzowską obsadę: Tomasz Kot, Wiktor Zborowski, Borys Szyc, a główną bohaterkę, Janinę Duszejko, gra Agnieszka Mandat, aktorka Teatru Starego w Krakowie. Zdjęcia A. Holland zdecydowała się kręcić w Kotlinie Kłodzkiej, w Nowej Rudzie i okolicznych miejscowościach: Bystrzycy, Międzygórzu. Film jest już w dwóch trzecich nakręcony, a gdy tylko pojawi się deszcz i śnieg, realizatorzy przejdą do zimowych zdjęć. Premiera spodziewana jest pod koniec przyszłego roku, być może we Wrocławiu.

- Książka była trochę kontrowersyjna i mam nadzieję, że film też będzie nieoczywisty, trochę dziwny - zapowiada O. Tokarczuk. - Sama czekam z wielką niecierpliwością. Agnieszka Holland dotąd zajmowała się zupełnie innym kinem, a sam film kręcony będzie w hollywoodzki sposób, gdy pracuje równocześnie kilka ekip, z dużym rozmachem i ogromną ilością statystów.

Nieoczywista jest też inna książka O. Tokarczuk, „Bieguni”. To opowieść o niepokoju podróży w zglobalizowanym świecie. O człowieku, któremu ciągle czegoś brakuje, który musi się przemieszczać i szukać sam nie wie czego. Tokarczuk przyznaje, że ma do

tego tekstu szczególny stosunek, bo to jest diagnoza współczesnego świata. Pokazuje człowieka jako byt neurotyczny, niespokojny, nieustannie w niepokoju. Ten niepokój przejawia się m.in. w chęci przemieszczania się, podróżowania. To też jest przecucie świata nowego, zglobalizowanego, gdzie nikt już nie jest przywiązany do miejsca, gdzie mijamy się tylko i nie spotykamy już ze sobą. Książka niefabularna, trochę dziwna, nieepicka. Czy powstanie z niej kiedyś film? Nie wiadomo...

Pisarka na łowach

- Nie ma dnia, żebym nie uchwyciła czegoś wartego opisanie - zapewnia pisząca psycholożka. - Wszystko może być inspiracją: program w TV, przeczytany artykuł, obserwacja na ulicy. Bardzo dobrze jej ponoć robi siedzenie w kawiarni i obserwowanie ulicy albo ludzi w windzie czy na lotnisku. - Ja właściwie cały czas jestem w procesie pisania, nawet jak nie piszę - tłumaczy swój sposób na życie. Jeszcze niejedno mogłaby opowiedzieć, ale czytelnicy nie dają spokoju Jakubowi Frankowi. Jak to tak? Czemu ta historia, taka niezwykła, wielowątkowa, pozostała zapomniana przez wieki?

Tu pisarka nie ma żadnych wątpliwości. Zapomniano, bo wszystkie strony zaangażowane w tę historię były zainteresowane tym, żeby jej nie opowiadać. Frankiści - Żydzi, którzy się ochrztili i stali się polskimi obywatelami i mieszczanami, nie chcieli przypominać o swoim pochodzeniu, tylko włączyć się jak najszybciej w polskie społeczeństwo. Tak się też stało. W drugim, trzecim pokoleniu byli już całkowicie zasymilowani. Pochodzi z tej grupy duża ilość patriotów, którzy zapisali się na najlepszych, bohater-skich kartach naszej historii. Z kolei z zachowanych w Watykanie dokumentów wynika, że Kościół katolicki już po konwersji próbował całą sprawę wyciszyć; Jakuba spacyfikować i przyjąć te kilkanaście tysięcy nawróconych, „dzikich” Żydów, żeby ich ucywilizować.

Trzeci podmiot - ortodoksyjni Żydzi, z których tona wywodził się sam Jakub i jego wyznawcy, traktowali herezję Franka jako zdradę; nie tylko religijną, ale i narodową. Gdy tylko Frank zadeklarował chęć przystąpienia do Kościoła katolickiego, został obłożony przez Żydów klątwą. Chcieli o nim tylko zapomnieć.

Niewykluczone, że za jakiś czas, za chwilę, narody Europy zgodnie zapragną zapomnieć o jakimś innym exodusie, który jednym jest solą w oku, a drugim wodą na młyn. I wtedy tę historię opisze jakiś wyglądający przez okno, szukający inspiracji autor. Biegun na łowach, wielkouchy słuchacz, przedzierający się przez kości umarłych...

Tekst i zdjęcie:
Katarzyna Matla



Kogo nie wywiało...?

A. GAŚSOWSKI



Ostry konflikt, który od dwóch lat spędzał sen z powiek jeleniogórskiemu środowisku pilotów i instruktorów lotniczych, zdaje się powoli dobiegać końca. Sąd Okręgowy 8 grudnia wydał w spornej sprawie swoje orzeczenie. Kto z wyroku wymiaru sprawiedliwości jest zadowolony, a kto nie?

Dwa lata bezpardonowej walki

Przypomnijmy, iż główny aspekt konfliktu pomiędzy Zarządem Aeroklubu Jeleniogórskiego a pilotami zrzeszonymi wokół Karkonoskiego Stowarzyszenia Szybowcowego dotyczył pozbawienia tych ostatnich członkostwa w AJ. Wykluczeni decyzją zarządu, dyrektora oraz wynikiem powszechnego głosowania Walnego Zgromadzenia Członków AJ piloci, nie godząc się na powyższe, postanowili dochodzić swych praw na drodze sądowej. Wymiana „ciosów” trwała w zasadzie od początku grudnia 2013 roku. Obie strony nie ustawały w obrobie swoich racji.

Orzeczenie sądu

W ostatni wtorek, 8 grudnia 2015 roku, Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze ogłosił wyrok w sprawie, z powództwa kilku osób przeciwko Aeroklubowi Jeleniogórskiemu. W ogłoszonym orzeczeniu Sąd Okręgowy stwierdził, że w stosunku do: Ryszarda Bendkowskiego, Krzysztofa Gawędy, Marka Jóźwickiego, Andrzeja Kanieckiego, Marka Kornecia, Romana Mączniewskiego, Zbigniewa Oborowskiego, istnieje nieprzerwany stosunek prawny członkostwa w stowarzyszeniu Aeroklub Jeleniogórski, począwszy od

daty przyjęcia do stowarzyszenia, do dnia ogłoszenia wyroku. Sąd pierwszej instancji uznał zatem wyrzuconych wcześniej pilotów za pełnoprawnych członków Aeroklubu Jeleniogórskiego.

- Doczekaliśmy się sprawiedliwości!

- komentuje sprawę pilot szybowcowy, Andrzej Kaniecki, jeden z uczestników postępowania. - Jest to dla mnie balsam na serce, bowiem od dwóch lat „truła” mnie świadomość, iż wyrzucony zostałem ze wspólnoty, która była dla mnie jak rodzina przez wiele lat. Pracowałem dla aeroklubu niczym dodatkowy „etatowiec”, tyle że bez etatu; jako instruktor, mechanik, kierowca, do wszystkiego oferowałem chętnie parę swoich pomocnych rąk. To była ogromna niesprawiedliwość, sposób, w jaki nas potraktowano, był, delikatnie mówiąc, wstrętny. Zostałem wyrzucony z AJ za odmienne poglądy i za nic więcej. Wyrok sądu jest dla mnie jak światło w tunelu, mam nadzieję, że od teraz zacznie się w środowisku działać lepiej, pojawi się możliwość dialogu, polemiki, dyskusji, a nie jednostronność w sposobie „rządzenia”.

- Sąd potwierdził stan faktyczny, Aeroklub Jeleniogórski złamał prawo i wymiar sprawiedliwości to dostrzegł.

Został zatem przywrócony porządek prawny - dodaje Ryszard Bendkowski, członek KSS. - Aeroklub miał aż nadto czasu, aby właściwie rozwiązać problem, nikt tego jednak nie uczynił. Miesiące, które Prezydent Miasta dał tej wspólnotie na naprawienie nieprawidłowości, wykorzystane były, aby nielegalnie zmieniać statut na naszą niekorzyść. Tego czasu zostały, moim zdaniem, o wiele za dużo, w ciągu owych miesięcy AJ ominął prawo na kilku poziomach, wspomniana ingerencja w statut była tego najlepszym przykładem. Aeroklub Jeleniogórski nagminnie łamie prawo i to w wielu aspektach - zarówno w sprawach członkowskich, jak i gospodarczych. Sąd wydał orzeczenie, które przywraca nas w jego szeregi, niemniej jednak trudno liczyć na to, że decyzja ta załatwi sprawę i rozwiąże problem. Nie widzę wielkiej szansy na uspokojenie sytuacji i umożliwienie przywróconym pilotom wznowienia czynności lotniczych. Do tego zapewne nie dojdzie, uważam, że zarząd uniemożliwi nam czynny udział w życiu lotniczym. Sam padłem ofiarą takiej niechęci.

- Wyrok sądu uznał jednoznacznie ciągłość naszego członkostwa w aeroklubie. W uzasadnieniu wyroku znalazło się stwierdzenie, iż władze AJ postępowały

niewłaściwie, nie wykonując między innymi poleceń organu nadzoru, jakim jest Prezydent Miasta, który nakazał usunięcie wadliwych uchwał. Zamiast naprawić błędy, Zarząd AJ podjął próbę zmiany statutu na swoją korzyść - mówi poprzedni dyrektor AJ, pilot szybowcowy Zbigniew Oborowski. - Od 2 grudnia 2013 roku AJ systematycznie i konsekwentnie pozbawiał członkostwa kolejnych pilotów. Wyrzucone osoby już w 2014 roku złożyły pozew, a proces ruszył na początku 2015 roku. Cieszę się z jego wyniku, pozostaje mi mieć nadzieję, że AJ dostrzeże szansę na choćby próbę wspólnego dialogu.

- Nic z dobrego z tego nie będzie!

- komentuje sprawę Stanisław Błasiak, polski pilot i instruktor szybowcowy. - Nie będę komentować decyzji sądu, tym bardziej, że osoba moja nie znajdowała się w centrum wspomnianego konfliktu. Uważam jednak, że dobrze się stało, iż owych pilotów w aeroklubie nie ma. Nie jest to, co więcej, opinia tylko moja, ale większości obecnych członków AJ. Jednogłośnie zdanie ostatniego zebrania AJ potwierdza to w sposób jednoznaczny i niebudzący wątpliwości. Osoby te są zdecydowanie niechciane w naszych szeregach, nikt nie życzy

sobie, aby piloci owi do nas wrócili. Nie chcę odnosić się tu do aspektu ich umiejętności, wiedzy i doświadczenia, które trudno kwestionować, nie mam do tego absolutnie żadnych zastrzeżeń. Do tej pory nie jestem jednak w stanie zrozumieć motywacji i celów tamtego środowiska, nie wiem, po co ludzie ci stworzyli bliźniaczą wspólnotę lotniczą - KSS. Jeżeli jednak polityka aeroklubu im nie odpowiadała, mogli zostać przy swoim stowarzyszeniu. Zastanawiam się, szczerze mówiąc, po co była cała ta walka o powrót. Osoby te muszą mieć przecież świadomość, iż nie są już w naszym środowisku lubiani. Decyzja Walnego Zgromadzenia AJ była absolutnie jednoznaczna, nie widzę zatem wielkich możliwości dojścia do wzajemnego konsensusu. Z drugiej jednak strony, nasz dyrektor mówił „między wierszami”, iż widzi mimo to w dalszym ciągu cień szansy na wzajemny dialog. Może nie jest to wykluczone? - zastanawia się Stanisław Błasiak.

- Nie będę komentować orzeczenia sądu, tym bardziej że wyrok nie jest prawomocny - powiedział zdawkowo prezes AJ, Bogusław Regulski.

Obecny dyrektor AJ, Jacek Musiał nie odebrał od nas telefonu.

AG

Sens istnienia

5 grudnia przed szpitalem w Jeleniej Górze odbyła się pikietka zwolenników całkowitego zakazu aborcji, którzy poinformowali społeczeństwo, że w latach 2013-2014 w jeleniogórskim szpitalu dokonano 10 aborcji. Chociaż pikietowały tylko trzy osoby, warto na tę pikietę zwrócić uwagę. Raz, że jest ona jednak przejawem demokracji, a dwa, prawicowa większość w parlamencie może niebawem uruchomić tego typu folklor na nieco większą skalę.

Jak zakaz, to zakaz. Zdaniem pikietujących, zgwałcona kobieta nie

powinna dokonywać aborcji. Ba! Fajnie by było, gdyby wybaczyła gwałcielowi i tutaj pikietujący z dumą podali przykład jednej pani, która urodziła, wybaczyła i fajno jest. I tak oto dostaliśmy swoistą wiedzę w pigułce na temat roli kobiety w polskim społeczeństwie - ważne jest tylko dziecko, a na znaczeniu tracą solidnie umęczone ciało i psychika kobiety. Cóż, wielu zwolennikom pełnego zakazu aborcji zdaje się być bliskie zdanie, jakie wypowiedział raz mąż do żony w amerykańskiej kreskówce „The

Simpsons”: „Jesteś kobietą, zdusisz to w sobie”.

Kształtowanie pejzażu kulturowego przez działalność ruchów w stylu „pro life”, będących emanacją polityki Kościoła, to jedno. Kulturę kształtuje również w dużym stopniu kapitalizm, który spowodował utowarowienie wszystkich dziedzin naszego życia oraz zatarcie znaczeń takich pojęć, jak chociażby dobro i towar. Owszem, towar może być dobrem, ale czy dobro może być towarem? Zatem, czym jest dziecko? Wschodem słońca czy iPodem? Kobiety w Indiach lub Egip-

cie wynajmują swoje macice i rodzą dzieci bogatym, zachodnim małżeństwom, ale nie ma w tym nic nowego. Już Honoriusz Balzak w powieści „Drobnomieszczenie” opowiadał historię dwóch małżeństw (jedno jest płodne, a drugie nie), które zawierają ze sobą umowę - płodna kobieta zachodzi w ciążę z mężem bezpłodnym, a narodzone dziecko może liczyć na miłość obu par. Jednak od tamtych lat, czyli pierwszej połowy dziewiętnastego wieku, upłynęło trochę czasu i nastąpił w medycynie znaczny postęp. Reprodukacja ma swoją cenę, co pokazuje handel komórkami jajowymi.

Pikietujących, otrząskanych w teologii chrześcijańskiej, nie obchodzi jednak żaden kapitalizm. Zaprawdę,

wielka to szkoda, ponieważ to gospodarka kapitalistyczna wytwarza dziś nierówności dochodowe, w efekcie czego nie każde stać na posiadanie dziecka. Bez względu na wszystko, pikietujący pragną pełnego zakazu aborcji, co idzie często w parze z zakazem antykoncepcji. Przypomniały mi się tutaj eseje noblistki Herty Müller, która w przejmujący sposób opisała dyktaturę w Rumunii za czasów Ceausescu, gdzie aborcja była możliwa tylko po urodzeniu piątego dziecka i gdy kobieta przekroczyła czterdzieści pięć lat. Dedykuję więc pikietującym jedno zdanie właśnie z Herty Müller: „Jeśli w państwie przeżycie stało się sensem istnienia, piękno kraju jest bólem”.

Wojciech Wojciechowski

Po co są święta Bożego Narodzenia?

„Dlaczego jest święto Bożego Narodzenia? Dlaczego wpatrujemy się w gwiazdę na niebie? Dlaczego śpiewamy kolędy?” - pytał wierszem ksiądz Twardowski. Nie miał wątpliwości. „Dlatego, żeby się nauczyć miłości do Pana Jezusa. Dlatego, żeby podawać sobie ręce. Dlatego, żeby uśmiechać się do siebie. Dlatego, żeby sobie przebaczać”.

Ale jak odnaleźć tę pewność na tydzień przed Bożym Narodzeniem 2015, wśród medialnego szumu, kłótni polityków, kolejnego logowania na koncie pomimo braku wiary w to, że pieniędzy tam przybyło, pomiędzy zakupami, sprzątaniami i gotowaniem? Jak zatrzymać się w biegu i zadać to pytanie: Po co jest święto Bożego Narodzenia?

„... żeby się nauczyć miłości do Pana Jezusa”

Wierzącym najprościej podzielić z księdzem Twardowskim bożonarodzeniowe „uczenie się miłości do Pana Jezusa”.

- To czas, byśmy sobie głębiej uświadomili dar, jakim jest wcielenie Syna Bożego. Podziękowali za to. I spotkali się z rodziną w pokoju, radości, życzliwości - powie siostra Ewa ze Zgromadzenia Zakonnego Sióstr Bożego Serca Jezusa na jeleniogórskim deptaku, na tydzień przed 24 grudnia 2015. Jej pewność obejmuje i niewierzących: - Ludzie doceniają wartość tradycji i czas spotkania. Świadomie lub nieświadomie uczestniczą w tej tajemnicy. I dobrze na nich to wpływa - siostra Ewa pamięta Wigilię z dzieciństwa, kiedy w latach 50. XX wieku przez całą Jelenią Górę do jej rodzinnego domu wędrowała ciocia przebrana za świętego Mikołaja. - I to nie był krasnal z Laponii, a Mikołaj w mitrze i z pastorałem. Całą Wigilię ciocia tak siedziała z nami przy stole.

Wątpliwości, po co są święta, nie ma też Ryszard Połec. Na zabobrzańskim targu sprzedaje jajka i sianko na wigilijny stół. Handlu pilnuje Florek. Kogut.

„Pomocnik i przyjaciel, nie na sprzedaż”.

- Święta są po to, żeby pomodlić się, pomyśleć nad swoją duszą, pójść na

pasterkę, odpocząć trochę i spotkać się z rodziną. Tak święta obchodził mój ojciec. Tak ja obchodzę. Nic się nie zmieniło w naszej wiosce.

Przy wigilijnym stole u państwa Połec w Starych Bogaczowicach zasiadzie pięć osób: córka (robi doktorat z psychologii), syn, już „prawie magister”, i najmłodsza - studentka politechniki. I będzie tak, jak uczyli ojcowie. Tylko słomy nie włożą pod stół, a w kącie nie będzie snopka owsa. Wystarczy sianko pod obrusem.

„... żeby mama włożyła ładną sukienkę”

„Żeby prezenty były pod choinką. I barszcz czerwony, pierogi na stole. Albo paluszki rybne. Żeby się najeść. Żeby przy stole jeden talerz zostawić dla bezdomnego. Choinkę ubrać. Otwierać prezenty. Dostać strój Spider-Mana. Włożyć najładniejszą czerwoną sukienkę. Żeby przy stole w kuchni siedziała mama, tata, ja, brat, siostra, siostra, młodszy brat i młodsza siostra, dziadkowie, ciocia, wujek. Żeby miło spędzić czas z rodziną”.

Maluchom z domów dziecka Karonoskiego Stowarzyszenia Pomocy Dziecku i Rodzinie „Nadzieja”, pytanych o święta, też łatwo o pewność, po co jest Boże Narodzenie. Nawet, jeśli to zaklinanie rzeczywistości. Bo Patrycja nie była w domu od roku. A Kamila od czterech lat. Zamiast wspominać, projektowały święta, które chciałyby spędzić z rodziną. Na 31 dzieci z dwóch domów dziecka piętnastka z pewnością w Wigilię zostanie w placówce.

Młodzież jest grupą uprzywilejowaną. Nie liczy, po ile za kilogram karpia. Może bezinwestycyjnie cieszyć się na

święta. W tej grupie moich respondentów najczęściej słów optymistycznych o istocie świąt, przekazywaniu tradycji i wspólnocie rodziny. Wypowiadała się młodzież z drugiej klasy licealnej i trzeciej technikum III Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Technicznych w Jeleniej Górze. Podobnie wolontariuszki odrabiające lekcje z dziećmi z domu dziecka „Nadzieja”. Na 20 anonimowych wypowiedzi nie było ani jednej negującej wartość wspólnoty przy wigilijnym stole.

„... żeby uśmiechać się do siebie”

„Święta Bożego Narodzenia są po to... aby uśmiechać się do ludzi” - napisała w ankiecie siedemnastoletnia Sara. To jak w wierszu księdza Twardowskiego. Choć tak naprawdę młodzieży nie jest potrzebne Boże Narodzenie, żeby się do siebie uśmiechać. Eksperyment z „uśmiechem do obcych” podczas przemarszu przez miasto zaryzykowała przed miesiącem dziewiętnastoletnia Julka z Jeleniej Góry. O wynikach poinformowała, rzecz jasna, na Facebooku:

„Czasem trzeba było przytrzymać czyjś wzrok, by dotarło do niego, że jakaś anonimowa dziewczyna, którą widzi pierwszy raz w życiu, może się uśmiechnąć tak po prostu (...) W Galerii już niestety tych ludzi, którzy mogliby złapać mój wzrok, nie było. Ludzie byli tam zbyt zabiegani, szukając swoich spraw (...)”

Ile miałam przy tym radości, ile szczęścia. Cieszyłam się, że mogłam sprawić, by człowiek idąc posepnie przez miasto, uśmiechnął się choćby na chwilę”.

Paczkowe święta

Najrudniej o pewność, po co jest Boże Narodzenie u tych, którzy w gru-



Ryszard Połec na zabobrzańskim targu sprzedaje jajka i sianko na wigilijny stół. Boże Narodzenie jest dla niego czasem modlitwy i refleksji.

dniową noc dawno przestali wypatrywać betlejemskiej gwiazdy. W dobie paczkowych rodzin króluje kompilacja świątecznej tradycji z laicką komercją w myśl marketingowych haseł: „Podaruj bliskim w święta to, co najlepsze”, czy „Magicznych świąt Bożego Narodzenia”.

- Nie podoba mi się hasło „Magicznych świąt”. Bo magia to bajka, czary. A zdarzenie, które zaistniało ponad dwa tysiące lat temu, jest mistyczne, nie magiczne - o skreślenie takiej kompilacji słów ze słownika Bożego Narodzenia apeluje Józef Liebersbach, autor programu pomocy wzajemnej „Działanie Chleba”. Program charytatywnej pomocy, opartej na relacji z drugim człowiekiem, realizuje od kilkunastu lat. Nie tylko na tydzień czy dwa przed Bożym Narodzeniem.

- Nie jestem przeciwko charytatywnym akcjom przed świętami dla potrzebujących, ale taka spektakularna pomoc z reklamą pomagającej instytucji na banerze, w stacji radiowej, telewizyjnej, razi. To może być, ale wplecione w stałą, systematyczną, całoroczną pomoc bez rozgłosu - tak uważa jeleniogórski społecznik.

Żeby się najeść

- Jak będę miał pełną lodówkę, to wtedy powiem, że dobre święta - powie Staszek Nagajek z Trzcińska. Spotkasz go na ulicy 1 Maja pod Empikiem. Gra na gitarze. Jak dobrze pójdzie, to w jeden przedświąteczny dzień zarobi na graniu trzy dychy. Ale przed samymi świętami już grać nie będzie. - W święta ludzie chcą odsapnąć. To niech mają chwilę spokoju. Ode mnie też.

- Żeby się najeść - powtarza frazę Ewa Milka, emerytowana nauczycielka matematyki z jeleniogórskiej podstawówki. Spotykam ją na targu. Rozmawia z koleżankami. I śmieje się do nich. Do zakupów. Do gotowania. Do świąt. Na co dzień w domu pani

Wigilia w Ośrodku Interwencji Kryzysowej na osiem dni przed 24 grudnia 2015.





Ewy też pełna lodówka. - Ale w święta stół musi się ugiąć. Od listopada zapełniam lodówkę. Moi bliscy już nie żyją. Ale rodzina mojego przyjaciela siądzie ze mną do stołu.

Żeby się najeść. Miejską Wigilię 2015 dla 125 podopiecznych jeleniogórskiego MOPS-u w restauracji na Zabobrze zakłóciła awantura o to, że ktoś pakował jedzenie do siatek. - To nie z głodu, nawet nie pazerności, a raczej przezorności - wyjaśnia Wanda Nowak, kierownik biura Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej, współorganizatora Wigilii - Jedzenia było dość. Każdy dostał jeszcze do domu jedzenie, ciasta, owoce i paczkę z podstawową żywnością za 20 zł.

W Polsce nie ma już drastycznej biedy, takiej, żeby nie było w domu co jeść, zdecydowanym głosem orzekają panie pracujące w PKPS-ie.

- Jedzenie jest ważne, ale nie tylko. Wigilia podopiecznym MOPS-u jest potrzebna, żeby ładnie się ubrać, spotkać, inaczej niż na co dzień wyglądając i zachowując się. I jeszcze po to, żeby wymienić informacje, gdzie w mieście rozdają za darmo ubrania, paczki i jak załatwić dodatki - zaznacza, że odświętne spotkanie z podopiecznymi zaskakuje zdecydowanie na plus - Starają się zachowywać kulturalnie, życzliwie. Jeden incydent tego nie przekreśla.

Żeby wrócić do domu

- Święta są po to, żeby spotkać się z rodziną przy stole. I trochę poudawać - wypala żywiołowo Sylwia, jeleniogórzanka, biegnąca jeleniogórszką ulicą.

- Święta Bożego Narodzenia to kapuśniak z grochem i ziemniakami,

malowane pierniki, koncert kolęd, lecz przede wszystkim obecność bliskich - ta fizyczna i ta w sercu. Wracając do domu na święta, wracam do wspomnień dzieciństwa - napisze na Facebooku 28-letnia Martyna.

- Mam dość bycia niewolnikiem spędzania świąt u rodziców - przyzna 34-letni Paweł. Mieszka z dziewczyną we Wrocławiu od czasów studiów. Ale na każde Boże Narodzenie rozjeżdżają się do swoich rodzin. On na Podkarpacie. Bo trudno powiedzieć „nie” coraz starszym rodzicom, którzy żyją w zgodzie z rytmem odmierzonym dniem powszednim i świętami, pomiędzy kościołem a stołem w rodzinnym domu, rodzinnej wsi. Paweł wkurza się na „cholernie kosztowną tradycję”, a potem zamawia prezenty przez internet i kupuje bilet do domu. Wracą z domu pełen trudnych emocji: „Żyję inaczej, myślę inaczej niż oni. Coraz trudniej udawać, że dobrze nam razem”.

Ale są takie miejsca, gdzie o wyjazd na święta do domu trzeba się starać sądownie. W Młodzieżowym Ośrodku Wychowawczym dla młodzieży z niedostosowaniem społecznym w Lwówku-Płakowicach aktualnie przebywa 34 wychowanków. Na siedem dni przed Bożym Narodzeniem, na biurku lub w komputerze pani wicedyrektor, Renaty Kozłowskiej-Bochenek brakuje jeszcze trzech podań. Bo to rodzic czy prawny opiekun musi wystąpić do sądu o takie pozwolenie.

Renata Kozłowska-Bochenek pracuje tu od 25 lat:

- Zdarza się, że brakuje takiego podania. Mam prawo pozwolić na wyjazd dziecka na święta do domu na własną odpowiedzialność.

I zazwyczaj tak czyni. Nawet, jeśli rok temu musiała pojechać po Marcina prywatnym samochodem nad morze, bo po świętach nie zjawił się w placówce. Wydał pieniądze wyliczone na bilet. Nie miał za co wrócić do Płakowic.

- W święta dzieci powinny być w domach. Nawet w tych dysfunkcyjnych. Spotkać się z mamą, bo to częściej one wychowują samotnie. Porozmawiać z rodzeństwem. Dostać wymarzone firmowe buty czy komórkę pod choinkę. Inaczej w przyszłości nie będą potrafili założyć własnej rodziny. Nie można karać dzieci cofnięciem pozwolenia wyjazdu do domu na święta - tak uważa pani wicedyrektor.

Chyba, że jak Kuba, ktoś sam nie chce wracać do domu na święta. Kuba przebywał w ośrodku w Płakowicach kilka lat. Na święta nie jeździł ze względu na libacje alkoholowe, które tam urządzano. Dopiero, jak brat wrócił z więzienia do rodzinnego domu, Kuba spędzał z nimi święta. Chłopiec skończył zawodówkę w MOW-ie przed trzema laty. Wrócił do domu. Podzielił los brata. Trafił do więzienia.

Wigilia na dwa talerze

A jeśli rodziny nie ma? Jeśli drugi talerz na wigilijnym stole to tylko atrapa, bo i tak domofon będzie milczał?

Wigilia w Ośrodku Interwencji Kryzysowej na osiem dni przed 24 grudnia 2015. Przy stole 16 osób. Grupa wsparcia „Razem” działa tu od siedmiu lat. Spotykają się co tydzień z panią dyrektorką Marią Karpinią i pedagogami.

- Wspieramy się, uczymy odpowiedzialności. Sam przeszedłem chorobę alkoholową. Teraz pokazuję sobą, że można z tym żyć - wolontariuszem

w grupie jest Stanisław Lachowicz - Więzy krwi nas nie łączą, ale znamy dla siebie więcej niż rodzina - zaznacza wolontariusz.

- Czas biegnie, to i ja też muszę, nie wiadomo gdzie i po co. Święta to jedyna możliwość, żeby ludzie usiedli przy stole i przypomnieli sobie, że są rodziną. Że jest coś takiego, jak wspólne jedzenie. Ja przychodzę tutaj. Dzieci wyjechały, mąż zmarł. Nie chcę siedzieć sama w domu. Trzeba wyjść do świata, jak chce się od niego coś otrzymać - opowiada Danuta Kisiołek.

Cecylia Piątek po śmierci męża siedziała w domu sama. Tutaj, w ośrodku, spotkała partnera. - Teraz nie wyobrażam sobie, abym w święta była samotna.

- Odkąd straciłam wszystkich bliskich, których kochałam, nie lubię i nie urządzam świąt. Nie mogę słuchać świątecznych reklam. Nie ubieram choinki. Nie nakrywam do stołu. Tylko wypłaczę się - dla Jadwigi Parys od ośmiu lat to pierwsza wigilijna wieczerza. Nie szkodzi, że osiem dni przed tą kalendarzową. Do grupy „Razem” pani Jadwiga trafiła dopiero w październiku. I, jak mówi, pokochała wszystkich jak rodzinę.

Pani Zofia Wojciechowska nie podziela pesymizmu koleżanki, przeżywanego w dniu 24 grudnia:

- Lubię ten nastrój, choinki na korytarzach, ozdoby, dzwoneczki w reklamach, kolędy z telewizora. Mimo że jestem sama, w moim sercu wtedy radość. Chce mi się żyć. Bo Bóg się rodzi - pani Zofia w domu opiekuje się niepełnosprawnym psychicznie synem. Za tydzień to z nim usiądzie do wieczerzy. Dziś raduje się na wspólnej Wigilii.

- Dobrze, że tutaj przyszedłam. Nie mam rodziny. Mama zmarła. Brat zmarł. Do grupy dołączyłam we wrześniu. Dopiero dziś, pierwszy raz od lat, czuję, że są święta. Tyle osób przy mnie siedzi - powie Jadwiga Zych.

Kiedy spotykają się razem, stają w kole i na powitanie trzymają się za ręce. Czynią tak raz w tygodniu. Nie tylko w Boże Narodzenie, jak w wierszu księdza Twardowskiego.

„Dlatego, żeby sobie przebaczać”

- Boże Narodzenie to ten moment, w którym zapominamy o naszych złych czynach. To czas pogodzenia się. Nie tylko z rodziną. Bo najtrudniej wybaczyć sobie - powie Marek Brzozowski, osadzony w Areszcie Śledczym w Jeleniej Górze. Boże Narodzenie 2015 spędzi z rodziną. Dostał przepustkę. Całych 10 dni.

Wspólnoty rodziny przy wigilijnym stole nie będzie mógł doświadczyć Janusz Kuźmiński, w areszcie od sześciu lat:

- Będę musiał spędzić Boże Narodzenie w areszcie. Ale taka forma świąt też uczy. Człowiek, który nie myśli, traktuje taką sytuację obojętnie. Kto myśli - cierpi. Ale utwardza się. W areszcie spędzę Boże Narodzenie szósty i, obiecałem sobie, ostatni rok.

Dlaczego są święta Bożego Narodzenia? Dlatego, żeby sobie przebaczyć. Wypełnić ostatni wers z wiersza księdza Twardowskiego trudno nie tylko za kratami. Przy wigilijnym stole z siankiem, zapaloną świecą i domownikami - też niełatwo. Czasem najtrudniej.

Tekst i zdjęcia:
Małgorzata Potoczak-Petczyńska

Bramkarka z „Gangu Rasmussena”

- Nie jestem rozczarowana, tylko bardzo smutna. Medalu nie ma, ale czwarte miejsce reprezentacji Polski piłkarek ręcznych w mistrzostwach świata w Danii to nieoczekiwany, lecz duży sukces. To powtórzenie najlepszego wyniku w historii żeńskiego szczyptorniaka sprzed dwóch lat w Serbii. W niedzielnym meczu z Rumunią 22:31 trafiliśmy na naprawdę mocny i szybko grający zespół poza naszym zasięgiem - przynajmniej bramkarka Anna Wysokińska (d. Baranowska) z rodzinnych Janowic Wielkich. - Nie udało się. W sinusoidalnej grze z Holandią i Rumunią były momenty i choć pozostał niedosyt, „Gang Rasmussena” wróci do kraju z podniesionymi głowami.

W fazie grupowej Polki zagrały poniżej oczekiwań. Raz brakowało spokoju, innym razem umiejętności. Ania broniła ze skutecznością 28 procent, co uznano za przeciętny wynik, ale wyróżniła ją obrona pięciu rzutów karnych. Białe-czerwone zaskoczyły w dwóch ważnych meczach, w 1/8 finału z Węgierkami i w ćwierćfinale z Rosjankami (oba wygrane różnicą jednej bramki). To była symfonia serc i ducha. Polski zespół podbił świat. Anię uznano za bohaterkę ekstremalnie emocjonującej potyczki z Węgierkami. Jej znakomita postawa przesądziła o zwycięstwie 24:23. W ciągu ponad 53 minut gry Anna Wysokińska odbiła siedemnaście piłek. Tylko o trzy mniej niż w pięciu poprzednich meczach razem wziętych. Wysoka, aż 47-procentowa skuteczność i najwyższa ocena sportowa, na szóstkę, mówią same za siebie.

Z nagrodą MVP i rosyjskim disco

- To był najlepszy występ Anny na mistrzowskim turnieju. Może być dumna z tego, co osiągnęła - powiedział drugi trener reprezentacji i trener bramkarek Antoni Parecki. - Anna świetnie współpracowała z obroną, ale kiedy jej koleżankom szło nieco gorzej w defensywie, to i tak potrafiła zastępować rywalki. Wszystko podsumowują meczowe statystyki. Anna zasłużenie została wybrana MVP meczu, czyli zdobyła ceniony tytuł najlepszej, najbardziej wartościowej szczyptornistki.

- Razem z dziewczętami hucznie świętowałyśmy sukces. One potrafią się tak wspaniale cieszyć. Była serdeczna radość, szalona zabawa, z tańcami w szatni i w autobusie, chóralne śpiewanie „Bałkanicy” i zagranicznych hitów oraz rosyjskie disco. Po kolacji,

na której zafundowałam sobie lody, grzecznie poszliśmy spać. Bo zabrakło sił na dalsze fetowanie wygranej. Każda koleżanka chciała w hotelu odpocząć. To, jak dziewczyny pomagały mi w defensywie, to było coś kapitalnego. Jak one grały, ja się zaraz rozplaczę. Ja je po prostu kocham. Gdy odbiję parę piłek, jestem jak w transie. Czasem trener Parecki marudzi, że nie słyszę jego krzyku i podpowiedzi. Ze swoich występów nigdy nie jestem zadowolona w 100 procentach. Zawsze można było coś zrobić lepiej, szybciej, więcej.



H. STOBIECKI

Upomnienie od ciotek z Rosji

Mecz z niepokonaną w MŚ Rosją, 21:20, obejrzało w telewizji ponad cztery miliony Polaków i...trzy ciotki naszej bramkarki z Wołgogradu.

- Nie były zadowolone - mówi z uśmiechem mama Ani, wicemistrzyni świata i ZSRR w rzucie oszczepem, Natalia Baranowska. - W meczu prawdziwej wojny znakomicie dysponowane córka i Weronika Gawlik bramkarską ścianą zatrzymały rosyjski „pociąg”. Powstrzymały ataki Sborniej z 44-procentową skutecznością. To były serie udanych interwencji w najlepszym na turnieju meczu. Doświadczony szkoleniowiec Wojciech Nowiński powiedział: - Każdej polskiej zawodniczce należy się po-

dziw, bramkarkom jednak największy. Zafundowały nam piękne chwile. Polskie szczyptornistki kapitalną obroną wytrąciły Rosjankom wszystkie atuty.

Pani Natalia i mąż Bogusław nie spędzą świąt Bożego Narodzenia z Anią i jej wybrankiem Michałem (ślub w 2013 roku). Oboje zagrają pucharowe mecze w Turcji. Ania w barwach klubu Ankara Yeminahalle BSK, Michał w drużynie lidera ligi, B.B.Ankara Spor. Ich domowe obowiązki przejmie druga córka Baranowskich, młodsza o półtora roku od siostry Aleksandra (jako bramkarka

z pierwszych lat gry w jeleniogórskim klubie, pod kierunkiem trenerów Dariusza Jarosza i Mirosława Urama, z nauki i zajęć w Szkole Mistrzostwa Sportowego w Gliwicach do 2003 roku, z meczów w medalowych klubach polskich i w SG BBM Bietigheim. Po trzech latach spędzonych w Niemczech nasza reprezentacyjna bramkarka (30 meczów) została zawodniczką klubu na terytorium Azji. Podpisała roczny kontrakt. W tym roku Turcja zniósła limit obcokrajowców, dlatego do tej ligi trafiło bardzo

Olga Lajuk. Naszym celem jest obrona wszystkich trzech tytułów w kraju i dobre mecze na arenie międzynarodowej. Nasz zespół ma potencjał. Jestem bardzo pozytywnie zaskoczona Turcją. Sporty samych życiowych i pomocnych ludzi. Nie ma problemów z wypłatami. To dobry kraj do życia i do grania.

Anna Wysokińska z tytułem magisterskim ukończyła germanistykę, ma ponadto licencjat z rekreacji i turystyki. Kiedyś przez dwa lata pracowała w przedszkolu. Słynie z wielkich zdolności językowych. Biegle mówi po niemiecku, angielsku i rosyjsku. Teraz ma ambitny plan, aby w ciągu roku nauczyć się języka tureckiego w stopniu średnim. - Merve, z którą mieszkam podczas meczów wyjazdowych, nie za dobrze mówi po angielsku. Uczymy się wzajemnie. Ostatnio Merve próbowała mi wytłumaczyć zawiłości jej ulubionej tureckiej telenoweli. W drużynie rozmawiamy po angielsku, turecku i rosyjsku, Nie ma większych problemów z komunikacją.

Boiskowy pseudonim Ani to „Czajna”. Są dwie wersje, skąd taka „ksywka”. Ania najpierw była rozgrywką. Rzucając piłkę z drugiej linii (ma 182 cm wzrostu), wydawała dźwięki przypominające język chiński. Nie lubiła długo i szybko biegać, dlatego została bramkarką. Druga wersja mówi, że kiedyś wszystko, co nakazywał trener, Ania robiła „po chińsku”, stąd „Czajna”.

Jestem gotowa na igrzyska w Rio

W trakcie mistrzostw świata w Danii „nasza” bramkarka otrzymała sporo pozytywnych emocji od kibiców, także z Jeleniogórskiego. Za Anię i całą reprezentację trzymali kciuki w hali Jyske bank Boxen w Herning i przed ekranami telewizorów głośno dopingowali Polki.

- Jesteśmy takie zarąbiste laski, takim fajnym zespołem - po meczu z Rosją krzyczała kapitan Karolina Kudłacz-Głoc. - W MŚ były pewne mankamenty gry, ale teraz najważniejsze są igrzyska olimpijskie w Rio de Janeiro (6-21 sierpnia 2016 r.), w których jeszcze polska reprezentacja kobieca nie grała. Trzeba szczyt formy przygotować na wiosnę.

- Zdaje się, że będę musiała zmienić moje wakacyjne plany, jestem gotowa na Rio - śmieje się Ania Wysokińska. - Wierzę, że razem z koleżankami z kadry damy radę awansować z trzeciego turnieju. Rywalki to Rosja, Szwecja i Meksyk.

Henryk Stobiecki

gra w drugoligowym klubie niemieckim). Pani Natalia potwierdza, że kulinarną specjalnością Ani są pierogi ruskie, jakich rodzicielka Rosjanka nie potrafi tak dobrze zrobić, i barszcz ukraiński. Ania lubi z kolei przygotowane przez mamę śledziki pod pierzynką. Rodzinny dom Baranowskich w Janowicach Wielkich słynie z gościnności i jest doskonale znany polskim piłkarkom ręcznym.

Podczas ligowych występów w klubach ze Szczecina i Lublina, po mistrzowskich spotkaniach w Jeleniej Górze, Ania zabierała całą drużynę na domowe pyszne kolacje. Wystarczył jeden telefon do mamy.

Gra w Ankarze to nie wakacje

W rodzinnych albumach warto obejrzeć zdjęcia Ani i prasowe artykuły

dużo zawodniczek z Bałkanów, Rosji i Ukrainy, w większości byłych i obecnych kadrowiczek.

- Miałam wraz z mężem grać we Francji, jednak na początku czerwca okazało się, że drużyna, z którą został podpisany, kontrakt spadła z ligi i klub ogłosił bankructwo - mówi Ania. - Propozycja z Ankary była jedyną opcją, która wiązała się z tym, byśmy dalej mogli trenować i grać razem. Już po przyjeździe czekamy mnie mecze o Superpuchar i eliminacje EHF Ligi Mistrzyń. Gra w Turcji to nie wakacje. Od trzech lat nie przepracowałam tak ciężko okresu przygotowawczego. Trenuję dwa razy dziennie, z tak świetnymi zawodniczkami, jak legendarna już Yeliz Oezel, Anita Gace, Marina Tankanskaya czy

Przedświąteczny prezent PGE Turowa

Koszykarze wicemistrza Polski zrehabilitowali się za dwie porażki z rzędu przed własną publicznością. W Starogardzie Gdańskim wygrali z Polpharmą 81:74. Mecz miał kuriozalny przebieg. Od początku obie drużyny musiały sobie radzić bez zegara mierzącego czas i tablicy wyników. Z podobną sytuacją, trudną dla zawodników, sędziów boiskowych i stołkowych oraz dla kibiców, rzadko można się spotkać na koszykarskich parkietach.

Awarii uległy tablice świetlne, dlatego oba zespoły opierały się na informacji spikera, który stoperem mierzył czas i podawał aktualny wynik meczu. Z niecodzienną sytuacją lepiej radzili sobie gospodarze. Bardzo szybko osiągnęli dwucyfrową przewagę. W pierwszej kwarcie „farmaceuci” pozwolili turowianom zdobyć tylko pięć punktów (15:5). Tuż po przerwie odskoczyli na 11 punktów. W koncówce koszykarze PGE Turowa potrafili jednak odrobić straty dzięki celnym rzutom Camerona Tatum (razem 20

pkt.) i Daniela Dillona (18), a przede wszystkim dzięki świetnie grającemu weteranowi TBL Filipowi Dylewiczowi (trafił z dystansu) i skutecznemu w defensywie skrzydłowemu z rocznika 1989, Mateuszowi Kostrzewskiemu. Drugą część potyczki na Kocieliewiu goście wygrali 55:40 i cały mecz różnicą siedmiu punktów. To piąte w tym sezonie ligowe zwycięstwo podopiecznych trenera Piotra Ignatowicza i ósma od 2013 roku porażka Polpharmy w starciu z koszykarzami PGE Turowa.

Zaplanowany na najbliższą niedzielę, 27 grudnia, w zgorzeleckiej hali ligowy mecz z Energią Czarnymi Słupsk, nie zostanie rozegrany. Na prośbę rywali zmieniono jego termin. Koszykarze wybiegną na boisko dokładnie miesiąc później, 27 stycznia 2016 roku. Kibice PGE Turowa swój zespół obejrzą w akcji dopiero 3 stycznia 2016 r., w pojedynku z mistrzem Polski, liderem TBL, Stelmetem BC Zielona Góra. Jeszcze przed Sylwestrem, w środowy wieczór, 30 grudnia,

czarno-zieloni powalczą o punkty w Tarnobrzegu z Siarką.

Klub ma nowego szefa. Na stanowisko prezesa zarządu Rada Nadzorcza KKS Turów Zgorzelec S.A. powołała 14 grudnia byłego zastępcę burmistrza Bogatyni, Jerzego Stachyrę. Jego poprzednik, Jan Michalski, funkcję sternika piastował zaledwie dziesięć dni. Zrezygnował, motywując swoją decyzję dobrem klubu i koszykówki w nadgranicznym mieście oraz sprawami osobistymi.

Henryk Stobiecki

Finał plebiscytowych zgłoszeń

Jeden z najstarszych w Polsce, już 41. redakcyjny plebiscyt na najpopularniejszych lub, jak chcą inni, najlepszych sportowców i trenerów z klubów regionu jeleniogórskiego, zyskuje na renomie i popularności w środowiskach reprezentantów sportów zimowych, halowych i letnich. Stale przybywa nazwisk pretendentów do miana NAJ w 2015 roku i gazetowych kuponów z typowaniami kibiców. W ostatnim dniu grudnia kończymy przyjmowanie zgłoszeń nominowanych zawodników i zawodniczek oraz szkoleniowców.

W minionym tygodniu na listę najpopularniejszych sportowców wpisaliśmy niekwestionowanego lidera drugoligowej drużyny Sudetów Jelenia Góra, **ŁUKASZA NIESOBSKIEGO**. Zwycięzca 40. edycji plebiscytu także w tym roku potwierdził wysokie umiejętności i bardzo dobrą formę. Grający na pozycji rozgrywającego/rzucającego zawodnik rocznika 1985 jest filarem zespołu i jego najsukcieńszym strzelcem. Zdobywa najwięcej punktów, w sobotnim meczu z AZS Politechniką Poznań aż 34. Łukasz potrafi w pojedynkę rozstrzygnąć losy ligowego spotkania. Kandydaturę najlepszego koszykarza Sudetów zaproponowało liczne grono fanów basketu.

Prezes zarządu MKS-u Karkonosze Jelenia Góra, Tomasz Kowalczyk, zgłosił ikonę jeleniogórskiej piłki nożnej - **MARKA WAWRZYNIAKA**. W kwietniu 2016 roku będzie on obchodził jubileusz 10-lecia występów w klubie biało-niebieskich. „Marek jest podstawowym zawodnikiem trzecioliigowych Karkonoszy, kapitanem i filarem defensywy. W rundzie jesiennej, jako jedyny z drużyny, wszystkie mecze Marek rozegrał w pełnym wymiarze. Spędził na boisku 1.530 minut” - napisał prezes popularnych „Karków”.

Trenerskie grono kandydatów powiększyło się o trzy osoby. **MIROŚLAW WIECZORKIEWICZ** z sukcesami szkoli młodych zapaśników stylu klasycznego w Jeleniogórskim Centrum Sportów Walki. Warto wymienić trzecie miejsce Patryka Kobiółki w mistrzostwach Polski juniorów i srebrny medal MP młodzików Adriana Obuchowicza.

Z klubu Sudety otrzymaliśmy oficjalne zgłoszenie trenera grup młodzieżowych **MARCINA KOPERKA**. Jego podopieczni stanęli na podium w dwóch turniejach międzynarodowych w Jeleniej Górze i w Katowicach oraz w ogólnopolskim turnieju w Zgorzelcu. Zespół chłopców rocznika 2003 trenera Koperka jest liderem dolnośląsko-lubuskiej ligi minikoszykówki. Aż dziesięciu zawodników KS Sudety otrzymało powołanie do szerokiej kadry Dolnego Śląska. Młodzi jeleniogórzanie są mistrzami DŚ.

KRZYSZTOF CZAPLICKI to twórca sukcesów jeleniogórskich i polskich kajakarzy freestyle'owych i pierwszy trener medalisty MŚ i ME, zdobywcy Pucharu Świata i 16-krotnego mistrza Polski Tomasza Czaplickiego. Plebiscytowy kandydat pełni funkcje koordynatora kadry narodowej w kajakowym freestyle'u i pełnomocnika zarządu Polskiego Związku Kajakowego. Jest prezesem Karkonoskiego Klubu Kajakowego w Jeleniej Górze.

Zgodnie z zapowiedzią, w kolejności alfabetycznej dyscyplin sportowych i nazwisk, przypominamy wszystkich dotychczas zgłoszonych ulubieńców kibiców.

PLEBISCYT 2015

Sportowiec

Trener

Imię i nazwisko kibica:

Adres:

Telefon kontaktowy:

Kupon nie służy do tworzenia zbioru danych osobowych i ich przetwarzania

Kupon ważny do 28.12.2015

SPORTOWCY

Biathlon
KATARZYNA WOŁOSZYN (MKS Karkonosze Sporty Zimowe Jelenia Góra).

Karate
MACIEJ GIŻYŃSKI, MICHAŁ POPCZYŃSKI (obaj Jeleniogórski Klub Oyama).

Kajakarstwo w stylu dowolnym
TOMASZ CZAPLICKI, ZOFIA TUŁA (oboje Karkonoski Klub Kajakowy Jelenia Góra).

Koszykówka
ŁUKASZ NIESOBSKI (KS Sudety Jelenia Góra).

Lekka atletyka
LUCYNA KORNOBYŚ (Sport niepełnosprawnych Jelenia Góra).

Narciarstwo biegowe
RÓŻA ŁYJAK (MKS Karkonosze SZ JG).

Piłka nożna
MACIEJ FIRLEJ, MAREK WAWRZYNIAK (obaj MKS Karkonosze Jelenia Góra).

Saneczkarstwo na torach lodowych
WOJCIECH CHMIELEWSKI, KLAUDIA GRZYBEK (oboje MKS Karkonosze Sporty Zimowe Jelenia Góra).

Saneczkarstwo dwójka
ARTUR PETYŃIAK i ADAM WANIELISTA (KS Śnieżka Karpacz).

TRENERZY

Biathlon
JOANNA BADACZ, ANDRZEJ KOZIŃSKI, MAGDALENA NYKIEL (wszyscy MKS Karkonosze Sporty Zimowe Jelenia Góra).

Karate
RAFAŁ MAJDA (Jeleniogórski Klub Karate).

Kajakarstwo w stylu dowolnym
KRZYSZTOF CZAPLICKI (Karkonoski Klub Kajakowy Jelenia Góra).

Koszykówka
MARCIN KOPEREK (KS Sudety Jelenia Góra).

Lekka atletyka
DARIUSZ KRUCZKOWSKI (Towarzystwo Sportowe Regle Szklarska Poręba).

Piłka nożna
DARIUSZ MICHAŁEK (Akademia Piłkarska Chojnik JG).

ARTUR MILEWSKI, MARIUSZ SZCZYGIEŁ (obaj MKS Karkonosze JG).

Pływanie
MARCIN BINASIEWICZ (Szkółka Pływacka Just Swim Jelenia Góra).

Saneczkarstwo na torach lodowych
PRZEMYSŁAW POCHŁÓD (MKS Karkonosze SZ JG).

EDWARD MAZIARZ (KS Śnieżka Karpacz).

Zapasy
MIROŚLAW WIECZORKIEWICZ (Jeleniogórskie Centrum Sportów Walki).

Przypominamy, że tylko do 31 grudnia (termin nieprzekraczalny), pod internetowymi adresami stob@nj24.pl i r.zapora@nj24.pl, czekamy na ostatnie plebiscytowe propozycje od sekcji, klubów, związków i stowarzyszeń sportowych oraz od kibiców gier zespołowych i konkurencji indywidualnych. Można je również osobiście dostarczyć do siedziby redakcji „NJ” przy ulicy M. Skłodowskiej-Curie 13. Prosimy o krótkie uzasadnienie wyboru kandydatów do miana NAJ. Zgłaszamy wyłącznie osoby pełnoletnie. Plebiscytowych pretendentów prezentujemy w kolejnych numerach „NJ” i na portalu www.nj24.pl. Tradycyjnie należy na nich głosować za pomocą kuponów (z datą ważności) zamieszczanych w „Nowinach Jeleniogórskich”.

W pierwszym numerze „NJ” w 2016 roku opublikujemy dwudziestkę finalistów 41. plebiscytu w kategorii Sportowiec Roku i dziesiątkę finalistów w grupie Trener Roku, z największą ilością głosów zebranych do końca grudnia 2015 roku. Tylko spośród nich w dalszym głosowaniu gazetowymi kuponami i dodatkowo smsami zostaną wyłonione najpopularniejsze - najlepsze trójki. Mistrzowie jeleniogórskiego sportu odbiorą cenne nagrody i upominki.

Henryk Stobiecki



H. STOBIECKI

Debiutant mistrzem świata po... 41 latach

- Kamerę wideo ustawiam na statywie i filmuję każdy swój trening. Potem analizuję zapis i skupiam się na błędach. Kamera to mój trener. Jedyny. Trenuję codziennie, oprócz niedzieli. Dwa dni na stadionie, cztery dni w siłowni.

Zygmunt Bogusz do uprawiania sportu wrócił dopiero po 41 latach. W lekkoatletycznych mistrzostwach świata 2015, w węgierskim Tata koło Budapesztu, zdobył złoty medal. W rzucie kilogramowym dyskiem na odległość 53,10 metrów. Ponadześcioletni rekord Polski wałbrzyszanina, Zbyszka Strzełińskiego, poprawił o 12 centymetrów. W technicznej konkurencji z eliminacjami do finału Zygmunt pokonał 56 zawodników. Na podium stanęli też dyskobole z Niemiec i Holandii. Mistrz z Jeleniej Góry startował w grupie weteranów, w kategorii powyżej M-70.

- Z dumą i wzruszeniem wysłuchałem dźwięków hymnu państwowego. Bo Polska siedzi w człowieku. Wyczynowo w wojskowym klubie - gdyńskiej Flocie i Górniku Wałbrzych rzut dyskiem oraz dziesięciobój trenowałem przez prawie dziesięć lat, do 1974 roku. Byłem reprezentantem Polski juniorów i seniorów. W Ośrodku Przygotowań Olimpijskich w Gdańsku-Oliwie przygotowywałem się do sezonu razem z takimi mistrzami, jak Władysławowie: Komar i Nikiciuk. Ustanawiałem regionalne i wojskowe rekordy, cieszyłem się z krajowych medali trzech kolorów, ale międzynarodowej kariery sportowej nie zrobiłem. Nigdy nie było mi dane wysłuchać Mazurka Dąbrowskiego. W MŚ w Tata był ten pierwszy, ale oblicuję, nie ostatni raz z hymnem - zapewnia sportowiec w barwach jeleniogórskiego MKL „12”.

Rok temu, trochę przypadkowo Zygmunt Bogusz za namową kolegi z Wałbrzycha, Czesia Roszczaka, dał się namówić na wyjazd do Radomia w roli kibica na mistrzostwa Polski weteranów. W halowym czempionacie Europy w Toruniu i w czerwcowych MP w Poznaniu Zygmunt nie rywalizował. Kontuzja lewej nogi (zerwane ścięgno Achillesa), uniemożliwiły sportowy sprawdzian

z najlepszymi. Był jeden plus. Kolega, złoty medalista olimpijski, mistrz świata i Europy, Szymon Ziółkowski, podarował znakomitej jakości wyczynowy młot.

Na ciepłym stadionie MOS-u Zygmunt Bogusz trenuje na nowym betonowym kole z metalową obręczą do rzutu dyskiem (średnica 2,5 m), rzutu młotem i pchnięcia kulą (2,13 m). W sobieszwoskiej „piętnastce” udostępnił pomieszczenie, w którym Zygmunt urządził profesjonalnie wyposażoną siłownię. Każdy uczeń podstawówki i gimnazjum może z niej korzystać. Na codzienne, intensywne treningi, także grudniowe, mistrz świata weteranów dojeżdża rowerem. Ważne są zajęcia siłowe i dynamika rzutów, technika rzutu dyskiem pozostała. Nią można nadrobić inne braki.

- Odkąd w wieku 69 lat wróciłem do sportu, nie wiem, co to choroba, przeziębienie, grypa, bóle głowy i korzonków czy inne dolegliwości starszych panów - zapewnia Zygmunt Bogusz. - W Jeleniej Górze i okolicznych miastach mieszka sporo byłych sportowców. Zachęcam ich do treningów. Lekkoatletyczna Polska jest bardzo mocna w sporcie weteranów, w różnych konkurencjach i grupach wiekowych. Przy PZLA, w Toruniu działa Polski Związek Weteranów Lekkiej Atletyki.

W marcu 2016 roku, we włoskiej Ankonie Zygmunt zaplanował walkę o tytuł mistrza Europy. Na przełomie października i listopada wystartuje w dalekim Perth (Australia) w mistrzostwach świata. Również w nowej dla niego konkurencji, pięcioboju rzutowym. Składa się ona z pchnięcia kulą, rzutu oszczepem, rzutu dyskiem, rzutu młotem (waga 4 kg) i rzutu ciężarkiem 7,25 kg. W pięcioboju punktowanym według tabeli wielobojowej jeleniogórski lekkoatleta zamierza pobić rekord świata.

Zygmunt Bogusz jest ratownikiem GOPR-u i pilotem instruktorem. W lotniczej komisji egzaminacyjnej z upoważnienia prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego egzaminuje mechaników z całej Polski. Jest specjalistą od zarządzania systemami jakości w organizacjach lotniczych, zgodnie z procedurami Unii Europejskiej.

Henryk Stobiecki

**Górski pensjonat zamieniła na dom dla starych, chorych, niechcianych psów.
Planuje z nimi wspaniałą Wigilię**

„Mówię im: Idź, ja tam też dojdę”

Wchodzę do dużego pomieszczenia dawnego pensjonatu o dziwacznej nazwie „Internacjonalny” w Karpaczu Górnym. Wita mnie uśmiechnięta kobieta, a z różnych kątów powoli wstają i suną w moją stronę psy, psiska, psiaki, różnej maści, wielkości i urody. Tylko temperament wszystkie mają zbliżony. Cóż, na stare lata nie chce się już podskakiwać, ciekawość świata jakby stępiona. Pani Krystyna gestem i stanowczym słowem wstrzymuje psie ruszenie. Grzecznie czekają. Po chwili witamy się po kolei. Wyciągają pyski, podstawiają grzbiety, machają ogonami.

Wigilia w domu przy Partyzantów 9 w Karpaczu szykuje się niezwykle. - Kominek, kolędy z telewizora, ja za stołem, a dookoła moje dzieci. Przy każdym będzie micha z mięchem, a na jego czubku wbity opłatek. Będziemy siedzieć, miziać się, bawić i cieszyć się. One pojedzą, będą bekać, pierdzieć i będzie trzeba szybko wyjść z nimi na dwór. Potem wrócimy, poukładają się po kątach. Zaśpiewam, fałszując, kolędy, a one się włączą do wycia. Potem już tylko słycać będzie ciężkie posapywanie i chrapanie.

To będzie piękna, ciepła, syta Wigilia. Najlepsza w życiu. Dla nich i chyba dla mnie, bo w święta zawsze pracowałam, a przedtem byłam w domu dziecka - opowiada gospodyni.

O Krystynie Seemayer i jej „Staruszkowie” głośno ostatnio na całą Polskę. Kolejne publikacje, programy telewizyjne mobilizują ludzi w realu i na portalach społecznościowych. Śpieszą wspomóc kobietę i jej doświadczoną życiem psią gromadę. Nic dziwnego. Idea, która nadaje teraz sens jej życiu, łapie za serce.

Sonia, wielki pies leżący na środku pokoju, była tak długo bita po głowie, że pękła jej gałka oczna, poszło zakażenie na drugie oko i straciła wzrok. Właściciel po tych ciosach wyrzucił obolałego, ranego psa na drogę, z myślą, aby dobił go przejeżdżający samochód. Azję, niedużego pieska, ludzie, zapewne kochający przyrodę, wrażliwi na piękno krajobrazu, pozostawili w schronisku Dom Śląski. Sara to „trójjąpka” Kawał życia spędziła na krótkim łańcuchu przy podwórkowej budzie. Żywiona nieregularnie, w otępieniu czekała na śmierć. Gdy odebrano ją właścicielom, słabą, niedożywną,

chorą - nie było szans na uratowanie łapy. Gangrena zrobiła swoje. - Ona miała obie nogi niewładne. U mnie uczyła się od nowa chodzić - mówi pani Krystyna. Psy do Karpacza zjeżdżają z całej Polski. Jeden przyjechał aż z Olsztyna. Ludzie zaczynają sami zgłaszać do „Staruszkowa” stare, bezdomne psy, które gdzieś zauważą. - Ostatnio pani, która blakającemu się psiakowi czasem coś podrzuciła do jedzenia czy otworzyła drzwi na korytarz w zimne noce, poleciła mi, żebym przysparzyła takiego biedaka. Przysparzałam - opowiada. Psy po traumie, po katowaniu, strasznym traktowaniu, dochodzą do siebie dłuższy czas. Pani Krystyna nie zna całego rozmiaru okrucieństwa, jakie spotkało poszczególnych czworonożnych pensjonariuszy. - Jedne odzyskują ufność, spokój po kilku tygodniach, innym trzeba miesięcy, a jeszcze inne nigdy nie wrócą do równowagi - mówi. Tych nie ma na dole pensjonatu. Żyją sobie na piętrze domu, w odosobnieniu, poza bodźcami, które mogłyby ich niepokoić. To wielka radość widzieć, jak psy, które na wyciągniętą rękę człowieka reagują paniką, rozpaczliwym skomleniem, kuleniem



Kiedyś w pensjonacie Krystyny Seemayer jednorazowo wypoczywało kilkudziesięciu gości. Dziś to raj dla starych, chorych psów.

Jakub Gajewski przywiózł z Bielskiej dary dla „Staruszkowa”. Razem z nim na zdjęciu Aslan i Sonia (leży).



się ze strachu i niekontrolowanym wypróżnianiem, powoli wracają do spokojniejszych reakcji. Tak było z Łajką, wyjątkowo jak na „Staruszkowo” młodym psem, której żywcem obcięto ogon i zmasakrowano tylne łapy. - Zrobiono to, trzymając ją za obrozę. Teraz, gdy tylko ją widzi, albo coś podobnego, wpada w panikę - opowiada mieszkanka Karpacza.

W „Staruszkowie” są trzy psy „trójłapki”, pięć niewidomych, jest głuchy, jest pies z wózcikiem zamiast tylnych łap, szesnaście ma dysplazję, a prawie wszystkie mają po kilkanaście lat. Jak na psy są więc w wieku sędziwym.

- To pomysł naprawdę z potrzeby serca. Czuję, że muszę uratować to, co się jeszcze może udać uratować - mówi pani Krystyna. Z psami mieszkanka Karpacza ma szczególną więź. W swoim nieszczęśliwym dzieciństwie - nie lubi o nim opowiadać - to właśnie z nimi przyjaźniła się, od zawsze. W krytycznym momencie, kiedy wezwano do rodziny policję, żeby interweniowała w sprawie zaniechanego dziecka, małą Krysię znalazł schowaną w psiej budzie. Zabrano ją wtedy i był

emayer. Przyznaje, że na początku nie sądziła, iż psów przybywać będzie w takim tempie. „Pierwsza brygada”, jak mówi o psach, z którymi zaczęła wprowadzać swą niezwykłą ideę w życie, już nie żyje. Z drugiego okresu zostały trzy pieski, potem już sukcesywnie pojawiały się kolejne. Jak dochodzące swych dni psy trafiają na Partyzantów 9? - Wyszukuję je w internecie. Odpowiadam po prostu na ogłoszenia, w których ktoś szuka miejsca dla starych, chorych psów, takich, które mają zerowe szanse na adopcję. Biorę je - opowiada. - Ludzie takich nie chcą, bo brudzą, bo koszty weterynarza, bo nie takie wdzięczne, nie tak miłusie...

Ile kosztuje utrzymanie psa, całej gromady? - ich opiekunka właściwie nawet nie wie. Karma, opieka weterynaryjna (przyjeżdża zaprzyjaźniony, oddany sprawie weterynarz z Kowar), częste pranie derek, koców - to podstawowe koszty. Od jakiegoś czasu lawinowo zjeżdża do „Staruszkowa” pomoc. Nawet teraz, gdy tu jestem, gości Jakub Gajewski, manager sprzedaży firmy z Bielska-Białej. Przyjechał wypakowanym darami

któryś z nich odchodzi, mówię mu: „Idź, ja tam dojdę” - opowiada pani Krystyna. Zna psy, ich naturę. Wie, kiedy zwierzę zbiera się do odejścia. Czuwa wtedy, jest z nim. Psi skok na tamten świat zaczyna się zwykle wzmożonym apetytem. - Pies zaczyna jeść rzeczy, których przedtem nigdy nie jadł, jest ożywiony, nawet radosny. Nosi go, chce wychodzić. To trwa krótko. Potem kładzie się, robi się wycofany, więcej śpi, traci apetyt, zainteresowanie czymkolwiek. To, w zależności od psa, może trwać tydzień albo nawet miesiąc - opisuje ostatnie dni swoich pensjonariuszy. Właścicielka pensjonatu chce z nimi być do końca. Przytacza gdzieś zasłyszane słowa, że psy to ostatnie anioły na ziemi, które mimo całego zła potrafią trwać przy człowieku i uczyć go, co to znaczy miłość.

Czy psy czasem gryzą swoją dobrodziejkę? Oczywiście. Zdarza się. Zwłaszcza kiedy pani Krystyna pojawi się nieopatrznie podczas psiej awantury i psie emocje są mocniej nakręcone, a rozeznanie, kto jest kto, słabnie. Raz stary, niewidomy psiak chwycił panią Krystynę za nogę. Wszystko to są drobne sprawy. Psy odpłacają kobiecie za jej serce wielkim oddaniem.



Krystyna Seemayer zajmuje się ponad trzydziestką psów. Większość z nich doświadczyło od ludzi okrucieństwa.

to początek nowego życia, życia w domu dziecka. Dzieciństwo i młodość spędziła pani Krystyna w Szczecinie, potem mieszkała w Kołobrzegu, w Poznaniu. Następnie los rzucił ją do Niemiec, dalej do Wiednia i stamtąd wróciła do Polski.

Szesnaście lat temu pani Krystyna upatrzyła sobie pensjonat w Karpaczu Górnym, na ul. Partyzantów. Prowadzenie obiektu turystycznego było zgodne z wykształceniem pani Krystyny - jest hotelarzem. Na początku tego roku właścicielka obiektu uznała, że ma dość. W marcu przestała przyjmować turystów, a pokoje udostępniła czworonogom. Nie wszystkim. Grupą docelową były te niechciane, sponiewierane, okrutnie doświadczone, upodlone, spisane na straty.

- Na początku poświęciłam moje ubezpieczenie emerytalne, żeby mieć na życie dla siebie i psów, potem sprzedawałam złoto, które miałam. Jednak psów przybywało, a oszczędności topniały. Na szczęście zaczęli mi pomagać ludzie - opowiada Krystyna Se-

firmowym kombi. - Miałem zaplanowaną wizytę u klientów w tej okolicy. Po reportażu w telewizji pomyślałem, że muszę pomóc pani Krystynie i jej psom. Dzięki portalowi społecznościowemu po drodze zajeżdżałem do ludzi, którzy chcieli też pomóc, zabierałem, co przygotowali, i właśnie to wszystko przywiozłem - relacjonuje. Poza darczyńcami z Polski pojawili się także darczyńcy z Austrii i Holandii. Opiekunka psów cieszy się, że ludzie mają szczodre serca i doceniają jej wysiłek.

Pani Krystyna zajmuje się swoim stadkiem całą dobę. Sprzątanie, dezynfekowanie zaczyna się od szóstej rano, a potem jest jeszcze powtarzane. Derki, koce, pledziki, poduszki itp. prane są codziennie. W tych pracach pomagają pani Krystynie sąsiadki-wolontariuszki. Inny sprzymierzeniec w razie potrzeby służy transportem. Gdy któryś pies jest chory i wymaga szczególnych częstych zabiegów, kobieta po prostu zarywa noce.

- Sama jestem stara. Razem z nimi idę w ostatnią drogę. Razem. One trochę wcześniej. Zawsze, gdy

„Staruszkowo” wzbudza nie tylko podziw i dobre emocje. Przeszkadza niektórym sąsiadom, którzy kiedyś w pensjonacie sobie dorabiali, a teraz bezskutecznie zabiegają o taką możliwość (każdy grosz idzie na psiaki). Ktoś nasał do psiego pensjonatu inspekcję weterynaryjną, podsuwając tezę, że zwierzęta są tu zaniebane. - Protokoły z tych inspekcji leżą do wglądu dla każdego. Byli zdziwieni, że panuje tu taki porządek i jest tak czysto przy ponad trzydziestu psach - mówi Krystyna Seemayer. Przy tej okazji uprzedza porównywanie jej działalności do tego, co robiła artystka Villas, deklarująca miłość do zwierząt, a trzymająca psy w strasznych warunkach. - „Staruszkowo” to mój prywatny pomysł. Nie zamierzam zakładać fundacji, stowarzyszenia ani czegoś podobnego. Nie chcę, aby ktoś mi się wtrącał do tego, co ja robię. Znam się na psach, opiekuję się nimi najlepiej, jak potrafię - oświadcza pani Krystyna.

Tekst i zdjęcia:
Sławomir Sadowski

OGŁOSZENIA

Prezydent Miasta Jeleniej Góry ogłoszeniem nr 226/2015



ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionych działek niezabudowanych, położonych w Jeleniej Górze, przeznaczonych pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną w układzie wolnostojącym, bliźniaczym, szeregowym oraz pod zabudowę mieszkaniową kilkunastopiętrową:

- 1. rejon ul. Nowowiejskiej/Krakowskiej, działka nr 29** o powierzchni 0.0658 ha, obręb 34, AM-2, księga wieczysta JG1J/00071408/6:
cena wywoławcza - 38.000,00 zł + 23 proc. VAT
wadium - 3.800,00 zł
- 2. rejon ul. Nowowiejskiej/Krakowskiej, działka nr 30** o powierzchni 0.0645 ha, obręb 34, AM-2, księga wieczysta JG1J/00071409/3:
cena wywoławcza - 37.000,00 zł + 23 proc. VAT
wadium - 3.700,00 zł
- 3. rejon ul. Nowowiejskiej/Krakowskiej, działka nr 31** o powierzchni 0.0926 ha, obręb 34, AM-2, księga wieczysta JG1J/00071410/3:
cena wywoławcza - 51.500,00 zł + 23 proc. VAT
wadium - 5.200,00 zł
- 4. rejon ul. Nowowiejskiej/Krakowskiej, działka nr 41** o powierzchni 0.0671 ha, obręb 34, AM-2, księga wieczysta JG1J/00071420/6:
cena wywoławcza - 38.000,00 zł + 23 proc. VAT
wadium - 3.800,00 zł
- 5. rejon ul. Nowowiejskiej/Krakowskiej, działka nr 42** o powierzchni 0.0672 ha, obręb 34, AM-2, księga wieczysta JG1J/00071421/3:
cena wywoławcza - 38.000,00 zł + 23 proc. VAT
wadium - 3.800,00 zł
- 6. rejon ul. Nowowiejskiej/Krakowskiej, działka nr 43** o powierzchni 0.0704 ha, obręb 34, AM-2, księga wieczysta JG1J/00071422/0:
cena wywoławcza - 40.000,00 zł + 23 proc. VAT
wadium - 4.000,00 zł
- 7. rejon ul. Nowowiejskiej/Krakowskiej, działka nr 122** o powierzchni 0.2013 ha, obręb 34, AM-2, księga wieczysta JG1J/00072236/6:
cena wywoławcza - 86.000,00 zł + 23 proc. VAT
wadium - 8.600,00 zł
- 8. rejon ul. Nowowiejskiej/Krakowskiej, działka nr 123** o powierzchni 0.0998 ha, obręb 34, AM-2, księga wieczysta JG1J/00072235/9:
cena wywoławcza - 55.000,00 zł + 23 proc. VAT
wadium - 5.500,00 zł

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości, winno wpłynąć na konto depozytowe: Miasto Jelenia Góra - Bank MILENIUM S. A. I Oddział w Jeleniej Górze **nr 97116022020000000000115681**, ze wskazanym numerem geodezyjnym działki, której wpłata dotyczy - **najpóźniej do dnia 21 stycznia 2016 r.**

Przetarg odbędzie się w dniu 27 stycznia 2016 roku o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie nr 226/2015 Prezydenta Miasta z dnia 17 grudnia 2015 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta nieruchomości.jeleniagora.pl

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro, pokój nr 111 lub telefonicznie pod nr **75/ 75-46-304** lub **75/ 75-49-893**

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

Zarząd Jeleniogórskiej Spółdzielni Mieszkaniowej

informuje, że w dniu **30.12.2015 r.** w sali nr 225, II piętro w siedzibie Spółdzielni przy ul. Różyckiego 19 w Jeleniej Górze odbędzie się przetarg ustny nieograniczony dla osób fizycznych na zawarcie umowy o ustanowienie i przeniesienie odrębnej własności lokali mieszkalnych :

- 1. godzina 10.00 - Karłowicza 31 m. 90, pow. użytk. 44,36 m kw., 2 pokoje, kuchnia, łazienka z wc, przedpokój, IV piętro w budynku pięciokondygnacyjnym, piwnica 5,16 m kw. Cena wywoławcza: 115 000 zł, wadium 11 500 zł**
- 2. godzina 11.00 - Traugutta 10 m. 5, pow. użytk. 49,40 m kw., 2 pokoje, kuchnia, łazienka z wc, przedpokój, I piętro w budynku trzykondygnacyjnym, piwnica 9,60 m kw. Cena wywoławcza: 102 000 zł, wadium 10 200 zł**
- 3. godzina 12.00 - Noskowskiego 6 m. 113, pow. użytk. 50,01 m kw., 2 pokoje, kuchnia, łazienka, wc, przedpokój, IV piętro w budynku pięciokondygnacyjnym, piwnica 3,05 m kw. Cena wywoławcza: 104 000 zł, wadium 10 400 zł**

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium. Wadium należy wpłacić na konto Spółdzielni nr **91 1020 2124 0000 8702 0010 5924** w terminie **do 29.12.2015r do godz. 15.00** lub w kasie Spółdzielni przy ul. Różyckiego 19 najpóźniej w dniu przetargu, lecz nie później niż na 30 minut przed wyznaczoną godziną przetargu.

Wadium przepada w wyniku jednostronnego odstąpienia od umowy przez wygrywającego przetarg. Różnicę pomiędzy ceną nabycia a wadium osoba wygrywająca przetarg jest obowiązana wpłacić przed zawarciem aktu notarialnego nie później niż w terminie 14 dni po przetargu.

Regulamin przetargu do wglądu w biurze Spółdzielni - pokój nr 111.

Wpłacenie wadium oznacza akceptację regulaminu przetargu.

Koszty zawarcia aktu notarialnego i pozostałe koszty związane z przeniesieniem odrębnej własności lokalu pokrywa w całości Nabywca.

Szczegółowe informacje można uzyskać pod nr telefonu 75 75 43 293.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Zapraszamy do wzięcia udziału w przetargu.

Szczęśliwych i wesołych... Święta Bożego Kotlety z prezentami

Jezusowie w strojach świętych Mikołajów przybywają na brzeg łodzi jako uchodźcy - to temat z czeskiej kartki świątecznej. Miał być czarny żart, przy okazji ujawniło się dość swobodne podejście Czechów do świąt Bożego Narodzenia. W kraju, gdzie 20 procent obywateli deklaruje wiarę, choć niekoniecznie chrześcijańską, nie tylko autor rysunku myli Jezusa ze świętym Mikołajem.

Czeskie święta Bożego Narodzenia to Vánoce - nazwa zapożyczona z języka niemieckiego, Weihnachten, co oznacza poświęcone noce. Tradycja wiąże Vánoce z narodzinami Jezusa, jednak dziś święta w Czechach odbierane są jako czas rodziny, miłości, pokoju, który spędza się wspólnie, bez względu na religię. Potwierdzają to statystycy, którzy zauważyli, że w Wigilię wieczorem (Štědrý večer) zdecydowanie spada aktywność Czechów w internecie, mniej używają telefonów komórkowych.

Wolne w wigilię

Zgodnie ze spisem powszechnym z 2011 roku ponad 14 procent Czechów deklaruje się jako chrześcijanie przynależni do jednego z chrześcijańskich kościołów. Najwięcej wśród wierzących jest katolików (10 procent). Inni wierzący, którzy nie zadeklarowali konkretnej religii, stanowią blisko siedem procent. Pozostała część społeczeństwa, czyli ponad osiem milionów ludzi, jest niewierząca bądź nie zadeklarowała wiary w żadną religię.

Tym niemniej święta obchodzą niemal wszyscy; Czesi mają wolne w święta, ale także w Wigilię. Większość (87 procent) obdarowuje bliskich prezentami. Przeciętny Czech wyda na przygotowania: jedzenie, ozdoby oraz podarunki niemal 8 tysięcy koron, zatem ponad 1200 złotych.

Choinki w listopadzie

Przygotowania do świąt zaczynają się w listopadzie, szczególnie widać to w sklepach. W istocie już po Dniu Wszystkich Świętych i Dniu Zmarłych w sklepach pojawiają się choinki i świąteczne ozdoby. W Trutnovie na przykład miejską choinkę na Placu Karkonosza zapalono już w ostatnią niedzielę listopada. W sklepach ruch jest coraz większy, choć - według statystyk - większość Czechów deklaruje, że zakupy robi na ostatnią chwilę. Niektóre dzieci odliczają czas adwentu (czy raczej okres do otrzymania prezentów) zjadaniem po kolei czekoladkami z adwentowych bombonierek. O tradycji

chrześcijańskiej przypominają wystawy szopki bożonarodzeniowych.

Świąteczne kartki z motywem Bożego Narodzenia to rzadkość, częściej pojawia się choinka, śnieżna kraina i bombki. Tradycyjną kartkę wyparła bowiem noworočenka (kartka na Nowy Rok) lub „PeeFko” (z języka francuskiego PF - „pour féliciter”, czyli „na szczęście”), przez co rozumie się ogólnie życzenia wszystkiego najlepszego, nie tylko z okazji świąt, ale głównie zbliżającego się nowego roku. Z czeskich PF (również posyłanych pocztą elektroniczną) znikają zatem świąteczne motywy, zastępują je: zwierzątka, czterolistna koniczynka, krajobrazy, ptaki, jabłka, butelki z trunkami (również puste butelki), dorodne borowiki, a nawet golizna damska i męska.

Kwiat wiśni i jabłoni

Kolacja wigilijna to spotkanie rodzinne przy suto zastawionym stole. Główne dania to: kotlety wieprzowe lub drobiowe, ryba - karp, ale coraz częściej łosoś, oraz sałatka ziemni-

czana, często z szynką. W niektórych domach podawane są chlebičky, drobne kanapki z różnymi dodatkami, także zupa rybna. Wśród słodkości dominują cukroví - słodkie, kruche ciastka o przeróżnych kształtach i smakach, oraz vanočka, chałka maślana z rodzynkami. W niektórych czeskich domach na stole stoi wazon z kwitnącą gałązką jabłoni lub wiśni, zerwaną specjalnie na tę okazję 4 grudnia, w dniu świętej Barbary. Jedną z tradycji wigilijnych jest lanie gorącego ołowiu do wody - z powstałych kształtów wróży się domownikom przyszłość.

Główną częścią wieczoru są prezenty. Podarunki przynosi Jezusek (Ježíšek), szczególnie dzieciom. Dorośli także dostają prezenty, coraz częściej gotówkę (8 procent). Prezenty układane są, podobnie jak u nas, pod choinką.

W święta odwiedza się znajomych i dalszą rodzinę, również 25 grudnia. W telewizji królują bajki, szczególnie czechosłowackie i czeskie. Niektóre z nich całe pokolenia znają na pamięć. Rekordy popularności

bije od lat radziecka bajka „Mrazik” (Dziadek Mróz) z 1964 roku. Dabingowane czeskie dialogi z tego filmu stały się kultowymi.

Świąteczne badania opinii dotyczą głównie wydatków. Komercjalizacja świąt jest wszechobecna: w telewizji, radiu i internecie. Do tego stopnia, że w reklamach pojawił się bliżej nieokreślony jeżyšek - tak pisany, małą literą. Ludzie życzą sobie „szczęśliwych i wesołych świąt”, jednak w reklamie zostało już jedynie „szczęśliwych i wesołych”.

Czeski film - chciałoby się powiedzieć, analizując kolejne dane statystyczne. O ile bowiem jedynie 20 procent Czechów w coś wierzy (niekoniecznie w Jezusa), to 35 procent deklaruje, że pójdzie do kościoła na pasterkę (půlnocni mše), a ponad połowa będzie rozpamiętywać narodziny Jezusa Chrystusa.

(w artykule wykorzystano dane Czeskiego Urzędu Statystycznego oraz agencji STEM/MARK)

Marlena Kovařík



Narodzenia u południowych sąsiadów

Czeski przepis na przywoływanie świąt i tradycyjne świąteczne ciastka

Bezmiar słodkości

Masło, mąka, cukier, jajka - tych produktów nie może zabraknąć w czeskim domu przed świętami Bożego Narodzenia. Są to bowiem podstawowe składniki do wypieku cukroví, czyli tradycyjnych świątecznych słodkości, ciasteczek o różnych kształtach, dodatkach i smakach. Panie domu pieką po kilka, a nawet po kilkanaście rodzajów ciastek.

całą rodziną. Rozmawiamy, śmiejemy się przy tym. Spędzamy zwykle przyjemne popołudnie i wieczór - opowiada Lenka.

Przy vanilkových rohlíčkach chętnie pomaga Adam, 10-letni syn. Układa rogaliki na blasze, niektóre nie trzymają formy, wtedy mama troszkę poprawi.

Lenka zawsze piekła rohlíčky według przepisu babci. Niestety, gdzieś zaginęła.

Słodkie zawody

Niektóre gospodynie myślą o cukroví już w lecie. Na przykład Dana Vyznerová, była księgowa z Trutnova, przygotowuje dżemy owocowe, mając na uwadze właśnie świąteczne wypieki. Najbardziej przydadzą się czerwone porzeczki i morele. Dżem porzeczkowy jest niezbędny do przygotowania lineckich kóleczek (linecká kolečka). Dana

Panie domu rozróżniają ciastka na pieczone i niepieczone. Te drugie robi się z masła, cukru oraz różnych dodatków. Z gęstej masy formuje się potem słodkie kuleczki i układa w papierowych koszykach. Przy wymianie przepisów gospodynie często zaznaczają, ile rodzajów ciastek zrobiły. Wygląda to czasem na swoisty adwentowy wyścig słodkości.

Lenka Šašková, w tym kontekście, jest zapewne w średniej krajowej; przygotowuje sześć rodzajów ciastek pieczonych i pięć rodzajów niepieczonych.

Ciastka statystycznie

Według statystyk ponad 70 procent czeskich rodzin przygotowuje cukroví samodzielnie, pozostali dostają od rodziny lub kupują w sklepach, jedynie 3 procent obywateli się bez świątecznych ciastek. Najpopularniejsze są vanilkové rohlíčky (1. miejsce), linecká kolečka (2. miejsce) i świąteczna chałka - vanočka (3. miejsce). Kolejne to: ciastka w kształcie gniazda osy z nadzieniem, pierniki i ciastka kokosowe. Według statystyk przeciętny Czech podczas świąt zje około kilograma ciastek. Aby zgubić tę kaloryczną bombę, powinien (również średnio, według statystyk) ponad 11 godzin spacerować szybkim krokiem lub 9 godzin pobiegać.

W czasie adwentu czeskie cukroví to temat numer jeden kuchennych poradników i programów kulinarnych. Przepisami dzielą się celebryci. Po sieciach społecznościowych krążą dowcipy i memy. Jeden z nich trafnie opisuje słodką, czeską tradycję: „Jesteśmy w okresie (adwent), gdy słyszymy: nie jedz tego. Za chwilę (święta) usłyszymy: nikt nie chce tego jeść”. W istocie, ciasteczka smakują najbardziej wtedy, gdy są zakazane, czyli przed świętami; po wigilijnej kolacji z kotlektami, rybami i sałatką ziemniaczaną oraz po pasztecie, gęsi lub kacze następnego dnia, na tradycyjne cukroví brakuje apetytu.

Tekst i zdjęcia: Marlena Kovařík

Przepis na vanilkové rohlíčky

Składniki: 300 g mąki, 180 g masła, 100 g mielonych orzechów włoskich, 60 g cukru pudru, jedno żółtko.

Składniki mieszamy i zagniatamy ciasto. Może poczekać godzinę w lodówce. Ze schłodzonego ciasta formujemy małe rogaliki (podane proporcje winny wystarczyć na 50-60 ciastek wyłożonych na dwóch blachach). Ciastka pieczemy w piekarniku nagrzanym do 180 stopni C, kilkanaście minut „do różowego”, zatem do momentu, kiedy rogaliki nabiorą trochę innej barwy. Gotowe rogaliki, jeszcze ciepłe, należy porządnie otoczyć w cukrze pudrze.



Lenka Šašková i jej syn Adam: - Pieczenie tradycyjnych ciastek traktujemy jak rodzinną zabawę.

Lenka Šašková, agentka ubezpieczeniowa, wyuczona cukierniczka z Trutnova, zabiera się do pieczenia cukroví niemal trzy tygodnie przed świętami. Niektóre rodzaje ciastek są bowiem najlepsze, kiedy rozmiękną, swoją słodkością, rozpylają się wtedy dosłownie na języku. Dziś Lenka piecze vanilkové rohlíčky, to absolutny numer jeden wśród cukroví w czeskich domach. Ciasto przygotowała wcześniej, by „odpoczęło” w lodówce. Z waleczka ciasta odkrawa centymetrowe płátky i każdy z osobna roluje rękami na długość połowy stolnicy, potem znów odkrawa po kawałeczku i z każdego formuje dwucentymetrowe rogaliki.

Piekła babcia, piekła mama

- U moich dziadków kuchnią, o dziwo, zajmował się dziadek. Jednak przed świętami i w czasie świąt rządziła babcia. Była dosłownie jak generał. Nakazywała głównie, by nikt jej nie przeszkadzał. Piekła zatem babcia, potem mama i teraz ja. Nie traktuję pieczenia jak obowiązku, to sama przyjemność. Podczas pracy należy wykonać wiele powtarzających się czynności, dlatego ciasteczka przygotowujemy

Trzyma się zatem przepisu z książki kucharskiej (patrz: ramka). - W istocie nic specjalnego, żadnej tajemnicy w tym nie ma. Mąka, masło, cukier, żółtko i mielone orzechy. Zapewne proporcje w różnych przepisach są nieco inne - Lenka wkłada blaszkę do rozgrzanego piekarnika. Po kilkunastu minutach w kuchni unosi się waniliowy zapach i zaczyna się magia świąt, czyli tradycyjny przedświąteczny zapach w czeskich domach.

piecze kilkanaście rodzajów ciastek. Podobnie jak jej sąsiadka, Jana Krejčová. Pieczenie ciastek mają opanowane do perfekcji. Wiedzą nawet dokładnie, ile waniliowych rogalików zmieści się na jednej blasze. Wir pieczenia, a trzeba napiec także dla rodziny (bo cukroví od babci są najpyszniejsze), trwa kilka godzin dziennie, przez kilka dni, do tego stopnia, że zapach cukru może nawet zemdląć.



Gotowe rohlíčky posypywane są cukrem pudrem.

REKLAMA I PROMOCJA

Pierś kacza z zamkowej kuchni



M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA

Kuchnia restauracji Zamek Karpniki serwuje dania godne świątecznego stołu! Dominuje tutaj kuchnia europejska z dodatkami dań nawiązujących do tradycji staropolskiej. Taki wybór menu świetnie koresponduje ze stylowymi wnętrzami Zamku Karpniki. Zimową porą królują dania zawierające sezonowe warzywa i runo leśne. Oprócz dania, po które wracają klienci nieustannie - pierś kaczęj z kopytkami, glazurowanymi burakami, pomarańczowym puree z marchwi i sosem korzennym - w menu można znaleźć choćby krem z raków, czy pieczeń z dzika. Na deser warto spróbować ciasta z nutą piernikowego smaku lub lodów... sliwkowych.

Spośród bogactwa dań, które serwuje zamkowa restauracja, na świąteczny stół bożonarodzeniowy wybraliśmy przepis łączący klasykę z nowoczesnymi wariacjami kulinarnymi. W restauracji Zamku Karpniki pierś z kaczki przygotowuje się metodą SOUS VIDE (gotowanie w próżni w niskiej temperaturze), ale szef kuchni Łukasz Rogulski przepis dostosował do możliwości domowych.

Pierś kacza z kopytkami, glazurowanymi burakami, pomarańczowym puree z marchwi i sosem korzennym - przepis na 4 porcje:

Produkty: 800 g piersi z kaczki, 200 g ugotowanych buraków, 20 ml miodu, 200 ml wytrawnego czerwonego wina, 200 g obranej marchewki, 100 g masła, przyprawa korzenna, sól, pieprz, tymianek, rozmaryn.

Pierś z kaczki: pierś oczyszczamy, skórę nacinamy, doprawiamy świeżo mielonym pieprzem, rozmarynem, tymiankiem, i obsmażamy na patelni od strony skóry bez dodatku tłuszczu, na rumiany kolor przez 4-6 minut, obracamy na drugą stronę i smażymy około 1 minuty. Zdejmujemy z patelni na blaszkę, posypujemy solą i wstawiamy do piekarnika nagrzanego do 160 stopni. Pieczemy 8-10 minut. Pierś wyjmujemy i odstawiamy na kolejne 4-5 minuty.

Glazurowane buraki: na patelnię dajemy 2 łyżki miodu, pokrojone na plastry ugotowane buraki, odrobinę wina i zaczynamy smażyć do uzyskania glazury.

Pomarańczowe puree z marchewki: obraną i pokrojoną marchew wrzucamy do garnka, dodajemy skórkę z pomarańczy, łyżkę masła, zalewamy wodą w takiej ilości, żeby przykryć marchew, i gotujemy do miękkości. Odcedzamy. Następnie całość miksujemy na gładko lub przecieramy przez sito, doprawiamy do smaku.

Sos korzenny: na tę samą patelnię, na której smażyliśmy kaczkę, wlewamy czerwone wino, dodajemy przyprawę korzenną, redukujemy płyn o połowę, następnie dodajemy około 50 g masła, energicznie mieszając, doprawiamy do smaku solą. Danie świetnie smakuje podane z kopytkami!

MPP

Planowanie urlopu

Przed nami nowy 2016 rok i nowe dni urlopowe do wykorzystania.

Sprytnie zaplanowanie urlopu wypoczynkowego, tak aby w jego trakcie wypadały święta wolne od pracy, pozwala łatwo zwiększyć długość wypoczynku. Jak to zrobić?

Urlop wypoczynkowy warto zaplanować w takim okresie, aby pokrywał się z dniami ustawowo wolnymi od pracy. Na dłuższy wypoczynek możemy liczyć w okresie świątecznym, podczas majówki oraz jesienią 2016 roku

W 2016 roku czekają nas 252 dni robocze i 114 wolnych. Mogłoby się wydawać, że na pierwszy rzut oka jest się z czego cieszyć, ale w nadchodzącym nowym roku nie otrzymamy wolnego między innymi za drugi dzień świąt Bożego Narodzenia czy 1 maja.

Dzięki orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego z 2 października 2012 roku mamy prawo do dodatkowego dnia wolnego w przypadku, gdy święto wypada w sobotę. Jednakże w 2016 roku żaden z dni ustawowo wolnych od pracy nie przypada na sobotę. Dlatego też w przyszłym roku nie skorzystamy z ekstrawolnego.

Kto posiada jeszcze urlop do wykorzystania w tym roku, może trochę zaszaleć. W kończącym się 2015 roku Boże Narodzenie wypada w piątek i sobotę. Oznacza to, że jeśli weźmiemy 5 dni urlopu (24 i od 28 do 31 grudnia) oraz dwa dni na początku stycznia (poniedziałek i wtorek 4-5 stycznia), to wrócimy do pracy dopiero 7 stycznia (czwartek) po Święcie Trzech Króli. Takie wykorzystanie siedmiu dni urlopowych pozwoli nam zapomnieć o pracy na równe dwa tygodnie. Powin-

niśmy również pamiętać, że w związku z tym, iż drugi dzień świąt przypada na sobotę, pracodawca musi nam oddać dzień wolny.

Święto Pracy (1 maja) wypada w niedzielę, a Święto Konstytucji 3 maja we wtorek. Dlatego jedyną możliwością przedłużenia majówki jest zaplanowanie urlopu wypoczynkowego na poniedziałek 2 maja. Dzięki temu nasz wypoczynek potrwa cztery dni (razem z sobotą 30 kwietnia). Boże Ciało wypada 26 maja, jak zawsze w czwartek. Jeśli weźmiemy jeden dzień urlopu na piątek, 27 maja, zyskamy czterodniowy długi weekend.

Z kolei dzień Wszystkich Świętych w 2016 roku wypada we wtorek, 1 listopada. Jeśli weźmiemy wolne 31 października (poniedziałek), to będziemy mogli odpocząć od pracy przez cztery dni. Jesienią okazją do dłuższego wypoczynku będzie też rocznica odzyskania niepodległości (11 listopada), która wypada w piątek. W tej sytuacji kolejny weekend wydłuży się do trzech dni bez brania dodatkowego urlopu.

W 2016 roku Boże Narodzenie wypadnie w niedzielę i poniedziałek, więc jeśli weźmiemy cztery dodatkowe dni (27-30), to do pracy wrócimy w roku 2017.

Pamiętajmy też, że zgodnie z polskim prawem pracodawca nie może nakładać na swojego podwładnego obowiązku bycia w stałym kontakcie z firmą w czasie urlopu. A to oznacza to, że pracownik nie musi zabierać na wakacyjny wyjazd telefonu służbowego ani odpowiadać na SMS-y czy e-maile od pracodawcy.

(ep)

Pomogę, oddam za darmo



Ofiarodawcy mogą dzwonić pod nr 75 764 63 66 w godz. 9-15.

(ep)

Do oddania:

Odzież dla dziewczynki 8-letniej (Szkłarska Połęba); biurko, stół; wersalka, dwa fotele, dwie pufy; fotel rozkładany (Karpacz);.

Potrzeby:

Kuchenka gazowa; sofa dwuosobowa; piec-koza; komputer; elektryczna maszynka do gotowania; lodówka (mała); pralka (wąska).

Gdy serce drgnie

Chcę kochać i być kochana. Ja, romantyczna wdowa po 50-tce, szukam Pana w zbliżonym wieku. Pragnę związku opartego na bezwarunkowej miłości, prawdzie, wierności, szacunku i zaufaniu. Zadzwonić - może to właśnie Ty jesteś moją drugą połową. Telefon po 17-tej. Tel. 726-079-699.

Optymistka

Witam, jestem wdową po sześćdziesiątce, średniego wzrostu, skromną, zaradną, uczciwą, godną zaufania. Na rencie, prawo jazdy, wykształcenie średnie, zodiakalny Rak, zainteresowania wszechstronne. Poznam Pana o podobnych cechach, uczciwego, statecznego, opiekuńczego, o dobrym sercu i charakterze, najlepiej wdowca. Tylko poważne oferty. Pan może zamieszkać u mnie. Tel. 793-702-896.

Marianna

Zadbana 56-latką, miła, wesoła, uczciwa, finansowo niezależna, stabilna w uczuciach, lubiąca muzykę i taniec, pozna pana 60-65 lat, z wykształceniem min. średnim. Pan uczciwy, dobry, wesoły, wierny, zmotoryzowany, finansowo niezależny, z Jeleniej Góry w stronę Kowar. Nie akceptuję obłudy, fałszu i braku stabilności w uczuciach. Na początek sms, tel. 513-300-092.

Karolina

Ja wdowiec, lat 55, moje zainteresowania to: muzyka, film, sport, taniec. Poznam Panią o takich samych zainteresowaniach. Tel. 608-783-296.

Marian

Poznam młodą dziewczynę, w wieku 34-35 lat, z okolic Jeleniej Góry, zadbana, pracowitą i z własnym mieszkaniem. Tel. 691-019-581.

Janek

Mam 41 lat, jestem kawalerem. Nie posiadam nałogów ani zobowiązań. Jestem wysoki, mam zielone oczy. Poznam Panią w wieku do 38 lat, bezdzietną, poważnie podchodzącą do życia, chętnie lekko puszystą. Jeśli czujesz się samotna w te jesienno-zimowe dni, to czekam na odzew. Na początek kontakt e-mail: herkules283@wp.pl

Sympatyczny

Mam 41 lat, jestem niezależnym, zmotoryzowanym kawalerem. Nie posiadam nałogów ani zobowiązań. Należę do wysokich osób, o wszechstronnych zainteresowaniach i spokojnym usposobieniu. Zdecydowanie poznam bezdzietną, miłą i szczerą dziewczynę, która czuje się samotna i brakuje jej drugiej osoby, w te krótkie jesienne dni. Jeśli szukasz normalności, przyjaźni, oparcia w drugiej osobie, to czekam na odzew. Może wspólny Sylwester? Proszę o poważne odpowiedzi od poważnych osób. Na początek e-mail: 1974on@wp.pl

Sympatyczny Nieznajomy

Życie jest piękne tylko wtedy, kiedy kogoś kochamy. Może właśnie szukam Ciebie. Poznam miłą, sympatyczną kobietę w wieku 38-48 lat, która zostanie moją przyjaciółką, a może kimś więcej. Której mógłbym zaufać i wspólnie przeżyć uroki życia - każdej chwili. Jestem miłym, sympatycznym blondynem. Uwielbiam podróże, spacerować. Lubię słuchać muzyki oraz biegać. Nie lubię samotności. Jeżeli zainteresował Ciebie mój anon, pisz już dziś, bo czas tak szybko ucieka, a we dwoje jest różnie. Tel. 514-568-438.

Andrzej

Singiel 50+ o ugruntowanej pozycji osobistej, bez zobowiązań, prowadzący dość aktywny tryb życia, zmotoryzowany, szuka atrakcyjnej partnerki na poziomie, w wieku ok. 50 lat, z Jeleniej Góry lub bliskich okolic. Stan cywilny bez znaczenia. Kontakt: reber-rec@interia.pl

Adam

Wolny, 42 lata, pozna kobietę, może być z dzieckiem. Mam mieszkanie, pracę. Jestem niezależny finansowo, niezmotoryzowany. Interesuję się wszystkim (turystyka, góry, morze). Szukam normalnej, spokojnej i otwartej na życie Pani. Tel. 515-366-283.

Dawid

Wysoki, niezależny finansowo-mieszkaniowo, domator bez nałogów, spokojny, opanowany, lubiący spacerować, urlopy, pozna Panią do lat 60, korpulentnej budowy, spokojną, której dokucza samotność, myśli o związku na jesień życia. Pani może być z okolic Złotoryi, Lwówka, Bolesławca. Zdecydowanie proszę dzwonić. Tel. 518-649-794.

Leszek

Sympatyczny kawaler, lat 46, mieszkaniec Kowar, aktywny zawodowo, wzrost 176 cm, pozna kobietę w celu stworzenia stałego związku opartego na wzajemnym szacunku i zaufaniu, wiek bez znaczenia. Tel. 795-973-617.

Robert

Niech zbliżające się święta Bożego Narodzenia staną się okazją do poznania kogoś naprawdę bliskiego. Może właśnie mój kącik pomoże Ci zrealizować to marzenie? Spraw sobie prezent i napisz do mnie. Kto pragnie się ogłosić, pisze kilka słów o sobie i o swoich oczekiwaniach wobec ewentualnego partnera. List trzeba dostarczyć do redakcji NJ (ul. M. Curie-Skłodowskiej 13, 58500 Jelenia Góra), można też wysłać mailem lub faksem. Powtórzenie anonu wymaga jedynie kontaktu telefonicznego. Kto pragnie odpowiedzieć na ogłoszenie (jeśli nie ma numeru telefonu), pisze list do wybranej osoby, zaznaczając jej imię i numer Nowin, w którym anon się ukazał, oraz załączając w kopercie znaczek pocztowy. Tel. do mnie 694633332 lub email: ania@nj24.pl

Dominika (dominika@nj24.pl)



o Barbarze Annie Pawłowicz
z d. Moskaluk (1949-2015)

Nauczycielka, poetka, zauroczona rodzinnym Lwówkiem Śląskim i Karkonoszami

*Nie szlochaj, stojąc nad moją mogiłą wytrwale,
bo tam mnie nie ma, ja nie śpię wcale.*

Jestem wiatrem, który wieje

w szczerym polu poprzez knieje.

Jestem słońca odbłaskiem na zbożu,

małym deszczykiem w jesiennym przestworzu. (...)

Nie płacz, stojąc nad moją mogiłą wytrwale,

bo tam mnie nie ma, nie umarłam wcale.

(M.E.Frye)

Urodziła się i dorastała w Lwówku Śląskim. W tym małym i pięknym miasteczku ukończyła szkołę podstawową oraz średnią. Stąd wyruszyła na studia i tu wróciła po ich ukończeniu, aby założyć rodzinę i rozpocząć pracę zawodową, jako nauczycielka w Szkole Podstawowej nr 1. Z Lwówka Śląskiego wyprowadziliśmy się w 1975 r., ale

nigdy go nie opuściliśmy; miłością do niego, naszych stron rodzinnych, podzieliliśmy się z Cieplicami, Jelenią Górą i Karkonoszami. W Cieplicach Basia podjęła pracę w Szkole Podstawowej nr 1, przemianowanej po włączeniu Cieplic do Jeleniej Góry na szkołę nr 6. Była jej wierna do czasu przejścia na emeryturę, a więc przez 27 lat, z czego 15 lat jako wicedyrektor szkoły. Pracując doskonaliła swoją wiedzę i wykształcenie oraz podnosiła kwalifikacje zawodowe. Ukończyła studia wyższe na Wydziale Biologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, a następnie studia podyplomowe na Wydziale Inżynierii Sanitarnej Politechniki Wrocławskiej, zdobywając II stopień specjalizacji zawodowej. Zdobytą wiedzę i doświadczeniem zawodowym dzieliła się z młodszymi nauczycielami, pracując przez blisko 5 lat jako metodyk biologii w Wojewódzkim Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli.

Z rodzinnego domu wyniosła najlepsze wychowanie i wzorce rodzinne, co później kultywowała i rozwijała w naszym dorosłym życiu.

Najciekawszy okres naszego 44-letniego małżeńskiego życia rozpoczął się po przejściu Basi na emeryturę w 2002 r., a był związany ze zmianą mieszkania w bloku na domek w ogrodzie, założeniem własnych rodzin przez synów, pojawieniem się ukochanych wnuków, a przede wszystkim ujawnieniem przez Basię jej młodości i nowych pasji, a szczególnie - poezji. Nimi wypełniła lukę po pracy zawodowej. W okresie 13 lat intensywniej twórczości napisała ok. 900 wierszy, które tylko w części zostały opublikowane w tomikach indywidualnych oraz wydawnictwach zbiorowych.

Wydała trzy indywidualne tomiki poetyckie: „Ciepłym szeptem warg” (2007), „Nie deptać poziomek” (2010) i „Zatańczyć z miłości” (2012). W 2011 r., wspólnie z Wiesławą Siemaszko-Zielińską, wydała tomik haiku „Haiku kwitnących orchidei”. Na kilka tygodni przed przedwczesną śmiercią otrzymała swój ostatni tomik wierszy, wydany wspólnie z prof. Marią M. Pąchalską z Krakowa, „Od mgły do słońca”. Na jego promocję przygotowała już nawet scenariusz, ale samej promocji nie dożyła. Pojedyncze wiersze Basi zostały zamieszczone w 40 wydawnictwach zbiorowych. Były nagradzane i wyróżniane w wielu krajowych konkursach literackich, a także wykorzystywane do lirykotera-



pii chorych, za co m.in. otrzymała wyróżnienie Virtuti Medicinali Polskiego Towarzystwa Neuropsychologicznego (2014) oraz, pośmiertnie, nagrodę Diamentowego Pióra, nadaną przez Nowojorski Komitet Dobrych Publikacji Naukowych (2015).

Z pozostawionych przez Basię wierszy największą grupę stanowi liryka, osobista i miłosna. Są też wiersze o tematyce patriotycznej i społecznej; wiersze opiewające piękno rodzinnego Lwówka Śląskiego i Karkonoszy oraz otaczającej przyrody, zmieniającej się nieustannie w rytmie pór roku. Jest też grupa wierszy dla najmłodszych, a także trochę innych form poetyckiego wyrażania myśli i uczuć oraz postrzegania świata. Wszystkie zostaną wydane w ciągu najbliższych miesięcy i trafią do rąk czytelników. Pierwszy, „Jestem z Wami”, ukazał się na Barbórkę, a następnie 5 jest w trakcie przygotowania.

Basia o swojej poezji pisze tak: „Drobnym przystankiem w moim życiu - incydent? Wypełnienie pustki powstałej po zakończeniu pewnego etapu życia? A może dźwięki zastępy w młodości - czym sercu, tłumione przez lata zmagania z czasem?” (frag. wstępu do tomiku „Ciepłym szeptem warg”);

„Poezja jest moim przyjacielem, iskierką nadziei pozwalającą przetrwać trudne chwile, terapią wyciszającą codzienną egzystencję...” (frag. wstępu do tomiku „Nie deptać poziomek”).

O Basi i Jej twórczości napisali przyjaciele:

„... Jest więc coś takiego, jak poezja Barbary Pawłowicz i filozofia Barbary Pawłowicz. W jej koncepcji człowiek i świat żyją w harmonii, wybierają ścieżkę zgody i miłości, nie niszczą się nawzajem...” (Zofia Pryśłowska - frag. wstępu do tomiku „Nie deptać poziomek”);

„...tomik...” „Zatańczyć z miłości” może być remedium na niedostatki i bolączki współczesnego świata, plastrzem nadziei na skołataną serce, bo przekazuje uniwersalne wartości, takie jak miłość do Boga, do przyrody, rodziny, do naszej małej ojczyzny, a wszystko to podane w lekkiej, czasem żartobliwej formie, tak uroczej, że chciałoby się zatańczyć razem z nią.” (Halina Cychol - frag. postłowa do tomiku „Zatańczyć z miłości”);

„... Poezja Barbary Pawłowicz jest właśnie sercem pisana, wypełnia ją przede wszystkim ciepło uczuć - do bliskich, przyjaciół, przyrody, życia i jego Dawcy...” (prof. Stefan Bednarek - frag. postłowa do tomiku „Od mgły do słońca”);

Największą radością i miłością Basi były nasze wnuki. Im starała się, jak każda babcia, dogadzać na każdym kroku i w każdej formie. Ale też uczyła dobrych manier oraz wiedzy o zdrowym i godnym życiu, co m.in. zawarła we wierszu: O wnukach

*wnuki uczyć miłości
do najmniejszego żdźbła
dobroci dla dobrych
pobłażliwości - dla zła (...)*

W swych wierszach nieustannie dzieliła się z czytelnikami poglądami na życie, we wszystkich jego odśrodkach, tych dobrych i tych złych.

Śmierć Basi głęboko poruszyła nie tylko najbliższych, także Jej koleżanki i kolegów po piórze, którzy swoje uczucia wyrazili wierszem. Bardzo nas wzruszyły, ale nie sposób je tutaj wszystkie przedstawić. Zacytuję fragment jednego, Elżbiety Śnieżkowskiej - Bielak, pt. „Jeszcze się nie żegnamy”, najbardziej dla mnie przejmujący i bliski w treści:

*Jeszcze się Basiu nie żegnamy
bo kiedy przyjdzie sprawę zdać
w Rajskim Ogrodzie się spotkamy
gdzie wciąż poezja będzie trwać...
Na Karkonosze popatrzymy
stamtąd, gdzie wreszcie, koniec łez
na Lwówkę, który tak kochałaś
no i wiślaną, ciepły brzeg. (...)*

Tematyka przemijania i nieuchronności odchodzenia z tego świata jest częsta w wierszach Basi. Właśnie wiersze traktowała jako najtrwalszy ślad, który pozostawi po sobie. Najdobitniej tą myśl zawarła we wierszu „Będę z wami”

*Zostaną po mnie wiersze
słowa jak dzwonki dolecą
nieśmiertelną myślą
do serc najbliższych (...)
będę z wami*

Basiu! Nie umarłaś wcale. Jesteś z nami.

Twój mąż Michał

Zakład Usług Pogrzebowych „ANUBIS”

Jelenia Góra, ul. Wiejska 4b
ul. Jagiellońska (wjazd
od ul. Sobieszkowskiej)
tel. 075 752 25 82
kom. 0601 74 84 41

Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych „SIMS”

ul. Elsnera 8 vis a vis
Szpitala Wojewódzkiego
w Jeleniej Górze
tel. 075/76 45 665
kom. 605 666 855

KREMATORIUM Koroner Jelenia Góra

Jelenia Góra,
ul. Strumykowa 2F
czynne całodobowo
tel. 605 666 850

Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych „HERA”

Jelenia Góra, ul. Wolności 293
tel. 75/75 582 16,
kom 601 594 123

Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych „WISSEN”

Jelenia Góra, ul. Piłsudskiego 39
Kowary, ul. 1 Maja 9
tel. 75 75 258 97
kom. 502 34 10 50

REKLAMA I PROMOCJA



ANUBIS

Rok założenia 1991

Kompleksowe całodobowe usługi pogrzebowe

USŁUGA POGRZEBOWA

od 2000 zł *

całodobowo tel. 601 748 441

- załatwianie wszelkich formalności w domu klienta
- transport zmarłych w kraju i za granicą

Jelenia Góra - Zabobrze ul. Wiejska 4b
J.G. Cieplice - Dom Pogrzebowy ul. Sobieszkowska
www.anubis-pogrzeby.pl
(*cena nie zawiera opłat cmentarnych oraz komunalnych)

Zapraszamy Czytelników do wspominania swoich bliskich, tel.: 75 64 244 20



HOTEL FENIX STRAUSS RESTAURACJA



Śniadania, obiady, kolacje.
Organizujemy również:
konferencje, bankiety,
urodziny, chrzciny,
komunie, wesela
i inne imprezy okolicznościowe.
Sale klimatyzowane.

Hotel Fenix Strauss
tel.: +48 75 64 16 600
e-mail: info@hotelfenixstrauss.com
ul. 1 Maja 88
Jelenia Góra
www.hotelfenixstrauss.com

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY



ogłasza, że na tablicach ogłoszeń oraz
na stronie internetowej Urzędu Miasta Jelenia Góra
bip.jeleniagora.pl/Oferty nieruchomości
został podany do publicznej wiadomości w dniu
16.12.2015 roku na okres 21 dni wykaz gruntów
do dzierżawy w drodze bezprzetargowej.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY



ogłasza, że na tablicach ogłoszeń oraz na stronie
internetowej Urzędu Miasta Jelenia Góra
bip.jeleniagora.pl/Oferty nieruchomości został podany
do publicznej wiadomości w dniu 16.12.2015 roku
na okres 21 wykaz do dzierżawy gruntów rolnych
na cele rolne dla dotychczasowych dzierżawców
korzystających z tych gruntów i dla nowego dzierżawcy
w drodze bezprzetargowej.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY



ogłoszeniem nr 225/2015 ogłasza przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż niezabudowanych nieruchomości gruntowych położonych
w Jeleniej Górze przy ulicy PCK, obręb Cieplice X, AM-2, przeznaczonych
pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną:

- 1). działka nr 18/4 o powierzchni 0.01088 ha, KW JG1J/00062722/7.
Cena wywoławcza nieruchomości netto: 56.000,00 zł. Wadium: 5.600,00 zł
- 2). działka nr 18/5 o powierzchni 0.0902 ha, KW JG1J/00062722/7.
Cena wywoławcza nieruchomości netto: 49.000,00 zł. Wadium: 4.900,00 zł
- 3). działka nr 18/6 o powierzchni 0.1019 ha, KW JG1J/00062722/7.
Cena wywoławcza nieruchomości netto: 52.000,00 zł. Wadium: 5.200,00 zł
- 4). działka nr 18/7 o powierzchni 0.0846 ha wraz z udziałem wynoszącym 1/4 części w działkach nr 18/3 i nr 18/10 o łącznej powierzchni 0.0766 ha, KW JG1J/00062722/7.
Cena wywoławcza nieruchomości netto: 56.000,00 zł. Wadium: 5.600,00 zł
- 5). działka nr 18/8 o powierzchni 0.0693 ha wraz z udziałem wynoszącym 1/4 części w działkach nr 18/3 i nr 18/10 o łącznej powierzchni 0.0766 ha, KW JG1J/00062722/7.
Cena wywoławcza nieruchomości netto: 48.000,00 zł. Wadium: 4.800,00 zł
- 6). działka nr 18/9 o powierzchni 0.0901 ha, KW JG1J/00062722/7.
Cena wywoławcza nieruchomości netto: 49.000,00 zł. Wadium: 4.900,00 zł
- 7). działka nr 18/11 o powierzchni 0.0928 ha wraz z udziałem wynoszącym 1/4 części w działkach nr 18/3 i nr 18/10 o łącznej powierzchni 0.0766 ha, KW JG1J/00062722/7.
Cena wywoławcza nieruchomości netto: 57.000,00 zł. Wadium: 5.700,00 zł
- 8). działka nr 18/12 o powierzchni 0.0701 ha wraz z udziałem wynoszącym 1/4 części w działkach nr 18/3 i nr 18/10 o łącznej powierzchni 0.0766 ha, KW JG1J/00062722/7.
Cena wywoławcza nieruchomości netto: 49.000,00 zł. Wadium: 4.900,00 zł
- 9). działka nr 18/13 o powierzchni 0.0955 ha, KW JG1J/00062722/7.
Cena wywoławcza nieruchomości netto: 52.000,00 zł. Wadium: 5.200,00 zł

Termin zagospodarowania nieruchomości (Ad.1.-Ad.9): 5 lat, co oznacza wybudowanie budynku w stanie surowym zamkniętym
Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe: Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S.A.
I Oddział w Jeleniej Górze nr 9711602202000000060115681, najpóźniej do dnia 25 stycznia 2016 roku.
Wpłata wadium winna zawierać oznaczenie numeru geodezyjnego działki, której wpłata dotyczy.

Przetarg odbędzie się w dniu 29 stycznia 2016 roku o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29
- I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie nr 225/2015 Prezydenta Miasta z dnia 17 grudnia 2015 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta www.jeleniagora.pl i nieruchomosci.jeleniagora.pl
Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra
przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro, pokój nr 111 lub telefonicznie pod nr 75-75-46-304 lub 75-75-49-893

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Jerzy Wydro, 58-500 Jelenia Góra,
ul. Grottgera 15/2, tel. (75) 764 60 50 zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że w dniu

20 stycznia 2016 r. o godz. 8:30

w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Adama Mickiewicza 21 w sali nr 233
odbędzie się

PIERWSZA LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI

Przedmiotem licytacji jest lokal mieszkalno-użytkowy stanowiący odrębną nieruchomość położony w Jeleniej Górze
przy ul. Krętej 1/1 o pow. użytkowej 119,67 m kw., objęty księgą wieczystą w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze
nr JG1J/00034677/1. Właścicielem lokalu mieszkalno-użytkowego są Maksymilian Drewnicki oraz Agata Drewnicka,
na zasadzie wspólności ustawowej majątkowej małżeńskiej. Wg zapisów w księdze wieczystej nr JG1J/00034677/1
opisywany lokal składa się z: pomieszczenia mieszkalnego, pomieszczenia użytkowego oraz pomieszczenia socjalno-
bytowego o łącznej powierzchni 119,67 m kw..

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę **40 500,00 zł.**

Cena wywołania wynosi **3/4** wartości oszacowania, tj. kwotę **30 375,00 zł.**

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10 proc. ceny oszacowania nieruchomości, tj. **4 050,00 zł**, najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg w gotówce lub na rachunek bankowy komornika
w PKO BP S.A. O. Jelenia Góra nr 27 1020 2124 0000 8102 0075 4069.

Przez złożenie rękojmi na rachunek bankowy rozumie się jej wpływ na rachunek komornika.

Szczegółowych informacji udziela komornik pod numerem tel. (75) 764 60 50.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Jerzy Wydro, 58-500 Jelenia Góra,
ul. Grottgera 15/2, tel. (75) 764 60 50 zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że w dniu

21 stycznia 2016 r. o godz. 9:00

w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Adama Mickiewicza 21 w sali nr 233
odbędzie się

PIERWSZA LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI

Przedmiotem licytacji jest lokal mieszkalny nr 3 (2 pokoje) stanowiący odrębną nieruchomość o pow. użytkowej
47,70 m kw. położony w Jeleniej Górze przy ul. Książęcej 7, objęty księgą wieczystą w Sądzie Rejonowym w Jeleniej
Górze nr JG1J/00067141/5. Właścicielem tej nieruchomości są dłużnicy: Beata Szymańska oraz Krzysztof Szymański
na zasadzie wspólności ustawowej majątkowej małżeńskiej.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę **55 000,00 zł.**

Cena wywołania wynosi **3/4** wartości oszacowania, tj. kwotę **41 250,00 zł.**

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10 proc. ceny oszacowania nieruchomości, tj. **5 500,00 zł**, najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg w gotówce lub na rachunek bankowy komornika
w PKO BP S.A. O. Jelenia Góra nr 27 1020 2124 0000 8102 0075 4069.

Przez złożenie rękojmi na rachunek bankowy rozumie się jej wpływ na rachunek komornika.

Szczegółowych informacji udziela komornik pod numerem tel. (75) 764 60 50.

OGŁOSZENIE

Burmistrza Miasta i Gminy Mirsk**o wyłożeniu do publicznego wglądu oraz przeprowadzeniu strategicznej oceny oddziaływania na środowisko studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego**

Na podstawie art. 11 pkt 10 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t. j.: Dz. U. z 2015 r. poz. 199 ze zm.) oraz Uchwały Nr L/400/14 Rady Miejskiej Gminy Mirsk z dnia 5 września 2014 r., zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy Mirsk (dla działek nr 109, 110, obręb I Mirsk) wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach **od 30 grudnia 2015 r. do 29 stycznia 2016 r.** w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Mirsk, pl. Wolności 39, pokój nr 8, w godzinach od 8⁰⁰ do 15⁰⁰.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie zmiany studium rozwiązaniami odbędzie się w dniu **14 stycznia 2016 r.** w Urzędzie Miasta i Gminy Mirsk - o godz. 12⁰⁰.

Zgodnie z art. 11 pkt 11 ww. ustawy, każdy może wnieść uwagi do projektu zmiany studium. Uwagi należy składać na piśmie do Burmistrza Miasta i Gminy Mirsk z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **19 lutego 2016 r.**

Działając na podstawie art. 34, art. 39 ust. 1, art. 46 pkt 1 i art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t. j.: Dz. U. z 2013 r. poz. 1235 ze zm.) zawiadamiam o przeprowadzeniu strategicznej oceny oddziaływania na środowisko i możliwości zapoznania się z niezbędną dokumentacją dotyczącą prognozy oddziaływania na środowisko do projektu zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy Mirsk.

Zainteresowani mogą składać uwagi do ww. opracowania w formie pisemnej, ustnie do protokołu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym na adres:

- Burmistrz Miasta i Gminy Mirsk, pl. Wolności 39, 59-630 Mirsk,
- e-mail: plan@mirsk.pl

w nieprzekraczalnym terminie do dnia **19 lutego 2016 r.**

Uwaga powinna zawierać imię i nazwisko, adres wnioskodawcy oraz przedmiot uwagi. Przedłożone uwagi podlegają rozpatrzeniu przez Burmistrza Miasta i Gminy Mirsk.



HIT CENOWY!
Telewizor LG Smart TV 55"
i smartfon LG G4s Dual
już za 0 zł na start
80 zł x 48 rat z abonamentem 69,99 zł w ofercie „JA + Rodzina”

Wysokość abonamentu w przypadku wyboru promocyjnego planu cenowego JA + Rodzina 69,99 zł z e-fakturą. W promocji „JA + Rodzina - smartfon R4TY” i „JA + Rodzina (dodatkowa) - smartfon R4TY” można zawrzeć zestaw umów: umowę główną i maksymalnie 8 umów dodatkowych z abonamentem 25 zł (z rabatem za e-fakturę), przy czym na pierwszych dwóch umowach dodatkowych Abonent otrzyma rabat 25 zł na abonament. W momencie zawierania umów Abonent nie płaci ceny za telewizor i telefon, ale jest zobowiązany do zapłaty rat za sprzęt zgodnie z harmonogramami (w przypadku LG Smart TV 48 rat w wysokości 55 zł/mies., w przypadku smartfonu LG 48 rat w wysokości 25 zł/mies.). Szczegóły w regulaminie promocji „JA + Rodzina - smartfon R4TY” i „JA + Rodzina (dodatkowa) - smartfon R4TY” na www.plus.pl.

JELENIA GÓRA | TESCO/ul. Jana Pawła II 17



Wszystkim Klientom, Partnerom oraz Sympatykom naszej firmy składamy życzenia spokojnych i radosnych Świąt Bożego Narodzenia oraz pomyślności i sukcesów w Nowym Roku.

Zarząd i Pracownicy
Miejskiego Przedsiębiorstwa
Gospodarki Komunalnej
Sp. z o.o. w Jeleniej Górze

JELENIA GÓRA
MP GK
SP. Z O.O.



Radosnych Świąt Bożego Narodzenia i wszelkiej pomyślności w Nowym 2016 Roku

Dziękujemy za zaufanie jakim nas Państwo obdarzyli.

Życzą Pracownicy
Estyma Meble

Sklepy Meblowe Estyma Jelenia Góra ul. Armii Krajowej 23 (obok Policji)
tel. kom. 785 710 001, tel./fax 75 627 09 17, e-mail: estymator2@o2.pl

www.mebleestyma.pl

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 222/2015 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niezabudowanych nieruchomości gruntowych położonych w Jeleniej Górze w rejonie ulic Junaków/Leśna, obręb Cieplice VIII, AM-2, przeznaczonych pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną (zwartą lub szeregową):



- | | |
|---|---------------------|
| 1). działka nr 14/2 o powierzchni 0.0611 ha, KW JG1J/00095684/8.
Cena wywoławcza nieruchomości netto: 25.500,00 zł | Wadium: 2.600,00 zł |
| 2). działka nr 14/3 o powierzchni 0.0440 ha, KW JG1J/00095685/5.
Cena wywoławcza nieruchomości netto: 19.000,00 zł | Wadium: 1.900,00 zł |
| 3). działka nr 14/4 o powierzchni 0.0425 ha, KW JG1J/00095686/2.
Cena wywoławcza nieruchomości netto: 18.200,00 zł | Wadium: 1.900,00 zł |
| 4). działka nr 14/5 o powierzchni 0.0392 ha, KW JG1J/00095687/9.
Cena wywoławcza nieruchomości netto: 16.700,00 zł | Wadium: 1.700,00 zł |
| 5). działka nr 14/6 o powierzchni 0.0359 ha, KW JG1J/00095688/6.
Cena wywoławcza nieruchomości netto: 15.500,00 zł | Wadium: 1.600,00 zł |
| 6). działka nr 14/7 o powierzchni 0.0326 ha, KW JG1J/00095689/3.
Cena wywoławcza nieruchomości netto: 14.000,00 zł | Wadium: 1.400,00 zł |
| 7). działka nr 14/7 o powierzchni 0.0326 ha, KW JG1J/00095689/3.
Cena wywoławcza nieruchomości netto: 12.100,00 zł | Wadium: 1.300,00 zł |

Termin zagospodarowania nieruchomości (Ad.1.-Ad.7): 5 lat, co oznacza wybudowanie budynku w stanie surowym zamkniętym

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe: Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S.A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000060115681, najpóźniej do dnia 18 stycznia 2016 roku.

Wpłata wadium winna zawierać oznaczenie numeru geodezyjnego działki, której wpłata dotyczy

Przetarg odbędzie się w dniu 22 stycznia 2016 roku o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie nr 222/2015 Prezydenta Miasta z dnia 15 grudnia 2015 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta www.jeleniagora.pl i nieruchomosci.jeleniagora.pl.

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro, pokój nr 111 lub telefonicznie pod nr 75-75-46-304 lub 75-75-49-893.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Remigiusz Juszek, al. Wojska Polskiego 77a/2 58-500 Jelenia Góra (tel. 75 64 24 084), zawiadamia na podst. art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że w dniu **25.01.2016 o godz. 12.00 sala nr 121** w Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego Jeleniej Górze ul. Mickiewicza 21 odbędzie się:

PIERWSZA LICYTACJA

nieruchomości - grunt oddany w użytkowanie wieczyste i budynek stanowiący odrębną nieruchomość położonej w miejscowości Jelenia Góra ul. Powstańców Śląskich 53. Grunt stanowi własność Gminy Jelenia Góra. Użytkownikami wieczystymi są: Marcin Wierzbicki, Henryk Chorzempa wspólnicy spółki cywilnej KIPERS

Nieruchomość posiada założoną księgę wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze nr **JG1J/00038041/2**.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę: **108.000,00 zł**.

Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: trzy czwarte wartości oszacowania tj. kwotę: **81.000,00 zł**.

Zgodnie z art. 962 § 1 przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 części sumy oszacowania nieruchomości, tj. kwotę **10.800,00 zł**, najpóźniej w dniu poprzedzającym licytację na konto komornika: **Millenium Bank SA 69 1160 2202 0000 0002 1543 1712**.

Nieruchomość tą można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją, zaś operat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w biurze komornika.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.



RENAULT
Passion for life

WYPRZEDAŻ 2015

Ruszaj w podróż życia nowym Renault



Skorzystaj z wyprzedaży i zyskaj do 11 500 zł

Szczegóły i więcej ofert na wyprzedaż.renault.pl

Obliczenie zysku 11 500 zł dla modeli Megane, Scenic i Fluence: rabat 10 000 zł + opony zimowe o wartości 1500 zł. Oferta na opony zimowe dotyczy samochodów osobowych z wyjątkiem Espace. Oferta ważna do wyczerpania zapasów. Szczegóły u Autoryzowanych Partnerów Renault.

Renault zaleca elf

renault.pl

Zwycięzca
Wielki Test
Salonów
2015

DZIECIOŁOWSKI SP. Z O.O.

ul. Paderewskiego 20, 58-506 Jelenia Góra

tel. 75 754 34 20, 75 764 50 00

Nr 51, 22 grudnia 2015

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY
ogłoszeniem nr 218/2015 ogłasza przetarg ustny
nieograniczony na sprzedaż lokali położonych
w Jeleniej Górze wraz ze sprzedażą bądź oddaniem
w użytkowanie wieczyste udziałów w gruncie
związanych z tymi lokalami



1. UL. SOLANKOWA 21.21A.

Lokal mieszkalny nr 2 o ogólnej powierzchni 24,02 m, składa się z jednego pokoju z aneksem kuchennym o powierzchni użytkowej 17,57 mm kw. oraz pomieszczenia przynależnego – pomieszczenia gospodarczego powierzchni 6,45 m kw. Lokal położony na parterze budynku nr 21A. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie własności gruntu – 447/10.000 części. Działka nr 59/4 o powierzchni 0.1921 ha, obręb Cieplice V, AM-5, KW JG1J/00089879/7.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej wielorodzinnej, tereny usług.

Cena wywoławcza nieruchomości: 12.050,00 zł. **Wadium:** 1.200,00 zł.

2. UL. IGNACEGO PADEREWSKIEGO 34.

Lokal mieszkalny nr 3 o ogólnej powierzchni 58,83 m kw., składa się dwóch pokoi, kuchni, przedpokoju i w.c. o łącznej powierzchni użytkowej 52,82 m kw. oraz pomieszczeń przynależnych tj. piwnicy o łącznej powierzchni 6,01 m kw., zlokalizowany na parterze budynku. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie własności gruntu – 1.503/10.000 części. Działka nr 38/1 i 38/4 o łącznej powierzchni 0.0756 ha, obręb 60, AM-4, KW JG1J/00042496/7.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny mieszkalnictwa jednorodzinnego lub wielorodzinnego. Funkcją dopuszczalną są usługi publiczne i komercyjne.

Cena wywoławcza nieruchomości: 83.400,00 zł. **Wadium:** 8.400,00 zł.

3. UL. IGNACEGO PADEREWSKIEGO 44.

Lokal mieszkalny nr 5 o ogólnej powierzchni 48,80 m kw., składa się dwóch pokoi, kuchni, przedpokoju i w.c. o łącznej powierzchni użytkowej 45,40 m kw. oraz pomieszczeń przynależnych tj. piwnicy o powierzchni 3,40 m kw., zlokalizowany na poddaszu budynku. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie użytkowania wieczystego gruntu – 1.452/10.000 części. Działka nr 34/1 i 34/13 o łącznej powierzchni 0.01347 ha, obręb 60, AM-4, KW JG1J/00042044/4. Grunt oddaje się w użytkowanie wieczyste do dnia 23.11.2096r.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny mieszkalnictwa jednorodzinnego lub wielorodzinnego. Funkcją dopuszczalną są usługi publiczne i komercyjne.

Cena wywoławcza nieruchomości: 71.500,00 zł. **Wadium:** 7.200,00 zł.

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe Miasto Jelenia Góra – Bank MILLENNIUM S.A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 9711602202000000060115681 z oznaczeniem nieruchomości – **najpóźniej do dnia 22 stycznia 2016 r.**

Przetarg odbędzie się w dniu 27 stycznia 2016 roku o godz. 10⁰⁰ w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 – I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie Nr 218/2015 Prezydenta Miasta z dnia 4 grudnia 2015 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta www.jeleniagora.pl.

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro pokoju nr 111 lub telefonicznie pod numerami: 75/75-46-228, 75/75-46-304 lub na stronie internetowej www.nieruchomosci.jeleniagora.pl

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY
ogłoszeniem nr 221/2015 ogłasza przetarg ustny
nieograniczony na sprzedaż lokali położonych w Jeleniej
Górze wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste
udziałów w gruncie. związanych z tymi lokalami



1. UL. JANA KILIŃSKIEGO 20

Lokal użytkowy nr 4u o ogólnej powierzchni 29,64 m kw., składa się z jednego pomieszczenia użytkowego o powierzchni użytkowej 26,57 m kw. oraz pomieszczenia przynależnego - pomieszczenia gospodarczego o powierzchni 3,07 m kw., położony na pierwszym piętrze budynku. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie użytkowania wieczystego gruntu - 430/10.000 części. Działka nr 21/19 o powierzchni 0.0802 ha, obręb 28 NE, AM-36, KW JG1J/00061715/8. Grunt oddaje się w użytkowanie wieczyste do dnia 27.04.2103 r.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny zabudowy wielorodzinnej i usług komercyjnych.

Cena wywoławcza nieruchomości: 17.600,00 zł. **Wadium:** 1.800,00 zł.

2. UL. ARMII KRAJOWEJ 20

Lokal użytkowy - garaż o ogólnej powierzchni 46,70 m kw., składa się z pomieszczenia - garażu, położony na parterze (I kondygnacja) budynku. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie użytkowania wieczystego gruntu - 656/10.000 części. Działka nr 10/12 o powierzchni 0.1389 ha, obręb 28 NE, AM-59, KW JG1J/00057339/7. Grunt oddaje się w użytkowanie wieczyste do dnia 19.07.2103 r.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny śródmiejskie preferuje się różne nieuciążliwe usługi - głównie o charakterze centrotwórczym oraz placówki administracji państwowej i samorządowej. Towarzystwem funkcją jest zabudowa mieszkaniowa.

Cena wywoławcza nieruchomości: 29.900,00 zł. **Wadium:** 3.000,00 zł.

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S.A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 9711602202000000060115681 z oznaczeniem nieruchomości - **najpóźniej do dnia 22 stycznia 2016 r.**

Przetarg odbędzie się w dniu 27 stycznia 2016 roku o godz. 10⁰⁰ w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie Nr 221/2015 Prezydenta Miasta z dnia 14 grudnia 2015 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta www.jeleniagora.pl.

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro pokoju nr 111 lub telefonicznie pod numerami: 75/75-46-228, 75/75-46-304 lub na stronie internetowej www.nieruchomosci.jeleniagora.pl

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

TAURON Dystrybucja S.A. Oddział w Jeleniej Górze
ogłasza drugi nieograniczony przetarg pisemny
na sprzedaż nieruchomości zabudowanych
położonych w Wojcieszowie przy ul. Gminnej 4,
po byłym Pogotowiu Energetycznym



Przedmiotem przetargu jest zbycie:

- 1) prawa własności lokalu użytkowego o powierzchni użytkowej 61,90 m kw. wraz z udziałem w wysokości 2629/10000 w prawie wieczystego użytkowania zabudowanej nieruchomości gruntowej oznaczonej geodezyjnie jako działka nr 253/6 i działka nr 253/8 o łącznej powierzchni 141 m kw., obręb 0001, Wojcieszów, powiat złotoryjski, województwo dolnośląskie (księga wieczysta KW nr LE1Z/00033542/8 prowadzona przez Sąd Rejonowy w Złotoryi);
- 2) prawa własności budynku garażowego o powierzchni użytkowej 29,70 m kw. wraz z prawem wieczystego użytkowania zabudowanej nieruchomości gruntowej oznaczonej geodezyjnie jako działka nr 253/7 o powierzchni 746 m kw., obręb 0001, Wojcieszów, powiat złotoryjski, województwo dolnośląskie (księga wieczysta KW nr LE1Z/00033116/3 prowadzona przez Sąd Rejonowy w Złotoryi).

Łączna cena wywoławcza za nieruchomości opisane powyżej wynosi 61 000,00 złotych netto (sześćdziesiąt jeden tysięcy złotych).



Oferty należy składać do dnia 20.01.2016 r. do godz. 11:00 w kancelarii Spółki mieszczącej się przy ul. Bogusławskiego 32 w Jeleniej Górze.

Warunki przetargu wraz z pełną informacją dotyczącą przedmiotu przetargu zostały opublikowane na stronie internetowej www.tauron-nieruchomosci.pl

TAURON Dystrybucja S.A.
ul. Jasnogórska 11, 31-358 Kraków
TAURON Dystrybucja S.A. Oddział w Jeleniej Górze
ul. Bogusławskiego 32, 58-500 Jelenia Góra
tel. +48 75 889 12 03

www.tauron-dystrybucja.pl

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Dariusz Bijowski zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że dnia 11/01/2016 r o godz. 9:20, sala nr 118 w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze, przy ul. Mickiewicza 21, odbędzie się

PIERWSZA LICYTACJA

1) udziału 1/2 w nieruchomości lokalowej mieszkalnej o pow. 61,40 m kw. składającej się z dwóch pokoi, kuchni i przedpokoju położonej w miejscowości **Mysłakowice, przy ul. Daszyńskiego 21/5**, posiadającej założoną księgę wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze nr **JG1J/00047772/1**. Właścicielką przedmiotowego udziału jest dłużniczka **Łabuda Dorota**. Cena oszacowania wynosi: **35.595,00 zł**. Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: trzy czwarte wartości oszacowania tj. kwotę: **26.696,25 zł**. Zgodnie z art. 962 § 1 przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 części sumy oszacowania, tj. kwotę **3.559,50 zł**, najpóźniej w dniu poprzedzającym licytację na konto komornika: **BZWBK SA I O/Jelenia Góra 69 1090 1926 0000 0001 0662 7500**.

2) udziału 1/2 w nieruchomości lokalowej mieszkalnej o pow. 61,40 m kw. składającej się z dwóch pokoi, kuchni i przedpokoju położonej w miejscowości **Mysłakowice, przy ul. Daszyńskiego 21/5**, posiadającej założoną księgę wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze nr **JG1J/00047772/1**. Właścicielem przedmiotowego udziału jest dłużnik **Łabuda Ryszard**. Cena oszacowania wynosi: 35.595,00 zł. Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: trzy czwarte wartości oszacowania tj. kwotę: **26.696,25 zł**. Zgodnie z art. 962 § 1 przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 części sumy oszacowania, tj. kwotę **3.559,50 zł**, najpóźniej w dniu poprzedzającym licytację na konto komornika: **BZWBK SA I O/Jelenia Góra 69 1090 1926 0000 0001 0662 7500**.

Uiszczając rękojmię należy wskazać którego udziału dotyczy.

Nieruchomość tą można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją, zaś operat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w biurze komornika.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.



BIURO OGŁOSZEŃ

tel. 75/75-247-81; e-mail: bo@nj24.pl

OGŁOSZENIA PRZYJMUJEMY DO CZWARTKU DO GODZ. 12.00

LOKALE

DO WYNAJĘCIA kawalerka; 2-pokojowe, mieszkania pracownicze+ dyskoteca- Karpacz. Tel. 603-622-848. I1647-G

ZABOBRZE II zamienię kawalerkę 30 m kw., własnościowe, wysoki parter do wprowadzenia na 2-pokojowe. Tel. 699-911-112. I2000-G

DO WYNAJĘCIA pokoje jednoosobowe, kuchnia, łazienka, pralnia z niezależnym wejściem. Tel. 667-621-947. I2230-G

DO WYNAJĘCIA kawalerka 37 m w Jeleniej Górze, 75/75-15-204. I2365-G

DO WYNAJĘCIA lokal w centrum Cieplic- 50 m kw. centrum, cena 999 zł. Tel. 507-311-803. I2408-G

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 54 m kw. „kawalerka” w Cieplicach. Tel. 692-615-409. I2418-G

DO SPRZEDAŻI lub wynajęcia 5 lokali użytkowych w atrakcyjnym miejscu J.G od 40 do 160 m kw., 510-124-844. I2446-G

TANIO sprzedam mieszkania 1,2,3-pokojowe bez pośredników blisko centrum. Kredyty, 510-124-844. I2447-G

ZAMINIĘĆ 3-pokojowe, 86 m kw., kwaterunkowe (wykup 1%) piec, wysoki parter do remontu Woj.Polskiego (koło byłego pogotowia ratunkowego) na 2-pokojowe z miejskim ogrzewaniem, 505-272-152. I2452-G

MYSŁAKOWICE- sprzedam lub zamienię 60 m, 3-pokojowe, garaż, działka na mniejsze- Zabobrze, 785-970-198. I2456-G

DO WYNAJĘCIA od 01.01.2016r mieszkanie apartamentowo- willowe 3-pokojowe, wysoki standard, faktura. Tel. 513-966-229. I2461-G

KAWALERKA do wynajęcia- Zabobrze, Kiepurzy w pełni umeblowana i wyposażona. Tel. kontaktowy: 502-267-970 w godz. 15.00- 18.00. I2471-G

MIESZKANIE dwupokojowe na Zabobrze, niski czynsz sprzedam bez pośredników, 781-024-172. I2472-G

SPRZEDAŻ/ wynajmę lokal 21 m kw. I piętro na Zabobrze „Pod Arkadami”, 695-944-234. I2493-G

POKOJE do wynajęcia na ul. Wyszynskiego, 730-732-616. I2495-G

KUPIĘ mieszkanie Zabobrze (bez pośredników), 511-456-147. I2498-G

SPRZEDAŻ mieszkanie 57 m kw. osiedle Park Sudecki, 781-88-36-88. I2499-G

LOKALE do wynajęcia Polski Związek Motorowy Jelenia Góra, ul. Wolności 57, tel. 665-727-011. I2501-G

KUPIĘ 3-pokojowe do 60 m, I piętro, ścisłe centrum, 518-064-960. I2509-G

2-POKOJOWE, Zabobrze III, parter, 63 m NK 601-55-64 -94.

NOWE, 2-pokojowe, I piętro, balkon, parking, 503-021-047.

2-POKOJOWE, 44 m, Wyciółkowski NK 601-55-64-94.

KARPACZ 33 m kw. nowe budownictwo, NK 501-090-928.

KAWALERKA- Zabobrze, wysoki parter, do remontu, NK 501-090-928. I2512-G

WOLNE mieszkania do wynajęcia w systemie TBS przy ul. Kiepurzy 77. Metraż: 34 m kw.- 50 m kw. TBS „Nasze Kąty” sp. z o.o. Tel. 784090228. I2025-K

POKÓJ do wynajęcia Karpacz 661861140. I2066-K

SPRZEDAŻ mieszkanie 50 m Kowary, 662-662-363. I2097-K

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKI budowlane i grunty koło Jeleniej Góry sprzedam. Atrakcyjne położenie, media, dogodny dojazd, www.gruntyidzialki.pl Tel. 695-725-857. H2662-G

ZARZĄDZANIE Wspólnotami Mieszkaniowymi „popdoM”, 663-338-443. H2698-G

HALA 200 m, centrum, sprzedam, wynajmę, 601-750-910.

HALA 600 m do wynajęcia, 601-750-910. I2386-G

TANIO sprzedam 12,5 ha w okolicy Jelenia Góra. Tel. 505058665. I2424-G

SPRZEDAŻ nowy dom 200 m kw., działka 1160 m, wszystkie media, Osiedle Czarne, 603-930-562. I2433-G

SZUKAM do najmu domu z pokojami dla turystów, tel. 601214409. I2450-G

SPRZEDAŻ działkę inwestycyjną 4500 m kw. w Karpaczu Na Wągu. Informacje tel. 504-081-728. I2455-G

DO WYNAJĘCIA dom z działką, 75/76-16-422. I2486-G

DZIAŁKA budowlana piękne miejsce z prawem zabudowy 1839 kw. Wojcieszce. Tel. 739-090-642. I2487-G

FIRMA sprzedaje inwestycje budynek mieszkalny w Piechowicach. Tel. 533-260-135. I2496-G

SPRZEDAŻ dwie działki budowlane po 1200 m kw. w Mysłakowicach z warunkami zabudowy, 50 zł/m kw. Tel. 502-435-097. I2508-G

WWW.NIERUCHOMOŚCIKARKONOSKIE.PL NK 601-55-64-94. I2513-G

NOWY dom, okazja, Maciejowa NK 601-55-64-94. I2514-G

DOM w Jeleniej Górze sprzedam 530-507-605. I1502-K

KUPIĘ działkę budowlaną w Cieplicach, 603-510-566. I1878-K

SPRZEDAŻ 2,1 ha Antoniów dz. 272, 298 2 zł/m kw. 664638904. I2067-K

Nowy dom
FIRMA BUDOWLANA
WOJCIECH PIKORZ
ROK ZDROJOWY 1999
Mysłakowice k. Jeleniej Góry

NOWY BUDYNEK JEDNORODZINNY
W ZABUDOWIE BLIŹNIACZEJ
pow. 1 segmentu: 93,30m²
- zamknięte osiedle 14 domków jednorodzinnych
- wspólny widok na Karkonosze
- pow. działki 1625 m²
tel. 602 556 196; 695 556 196
www.nowydom.jgora.pl nowydom@o2.pl

MOTORYZACYJNE

KUPIĘ każde auto, 693-82-82-83. H2605-G

URZĘDOWA kasacja pojazdów Józef Sudecki, Długa, 75/713-74-12; www.carbo.jgora.pl H2967-G

CZĘŚCI samochodowe- tanio. Tel. 75/753-29-65. I2302-G

CENTRUM akumulatorów- „Agromasz” Centra Bosch, Varta, Eurostart w dobrych cenach na każdą kieszeń. Wymiana i badanie instalacji gratis. Cieplice, Dolnośląska 3; 75/75-59-290; 75/64-66-610. I2478-G

SKUP aut. Płacę najlepiej! Kupię każde auto osobowe dostawcze ciężarowe motocykle, ciągniki rolnicze wszystkie od 1 do 50 tys. zł całe i uszkodzone legalnie umowa, najlepsze ceny na rynku gotówka w 20 min konkretnie 788345470; dawgoz@interia.pl I1982-K

ŁUMIKI tanio- sprzedaż, montaż, naprawa, mechanika pojazdowa. Autotech, J.G., Wincetego Pola 10 (teren stacji kontroli pojazdów Ewał, obok Makro), 504-93-17-15. I2022-K

DARMOWE sprawdzanie auta przed zimą, Autotech, J.G., Wincetego Pola 10, (teren stacji kontroli pojazdów Ewał, obok Makro), 504931715, I2023-K

AUTO-SZYBY
HAKI HOŁOWNICZE
Polerowanie reflektorów, Wolności 26 za Biedronką
tel. (75)712-20-89, 601-95-25-99

KUPNO

KUPIĘ każde auto, 693-82-82-83. H2606-G

KUPIĘ antyki, 695-702-259. I1577-G

KUPIĘ korale z bursztynu i korallowca, 793-012-599. I2326-G

SKUP książek, płyt muzycznych, przedmiotów z PRL-u. Dojazd- gotówka. 509675586. H2322-K

SPRZEDAŻ

DREWNO kominkowe, 512-170-233. H3030-G

DREWNO kominkowe bukowe, sezonowane, 603-781-271. H3135-G

BUKOWE, kominkowe, 506-070-359. I8-G

DREWNO kominkowe- sezonowane, różne wymiary, 601-799-452.

PODŁOGI tradycyjne z drewna parkiety, podbitki, boazerie, 601-799-452. I1409-G

DREWNO kominkowe i opałowe. Tel. 888-174-322. I1961-G

DREWNO rozpałkowe oflisy, węgiel czeski. Tel. 727-235-168. I2065-G

WYSOKOKALORYCZNY czeski brykiet dębowo- bukowy, do kominków, pieców i c. o., jedna tona brykietu zastępuje 4- 5 mp drewna, 509-796-168. I2066-G

DREWNO piecowe, liściaste- suche. Tel. 601-799-452. I2283-G

BRYKIET drzewny- producent, 502-337-307. I2394-G

DREWNO kominkowe opałowe, 75/7125026. I64-K

FIRMA prowadzi sprzedaż złota i srebra inwestycyjnego (sztabki, monety). Konkurencyjne ceny. Tel. 535860355. I1504-K

KONKURENCYJNE POŻYCZKI POD ZASTAW ZŁOTA I SREBRA
LOMBARD „Eko-Karat”
rok założenia 1998
ul. Wolności 7
(obok Filharmonii, I piętro)
Tel. 75/64-31-436
SKUP I SPRZEDAŻ ZŁOTA I SREBRA

USŁUGI

KANALIZACJA- udroźnianie, oczyszczanie odpływów. Hydraulika-kompleksowa, 609-172-300. H2610-G

PODCIŚNIENIOWE czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerki, usługi również w firmie, odbieramy- przywozimy, wysoka jakość usług. Zapraszamy, 609-172-300. H2611-G

DOMOFONY- montaż, naprawa, serwis, 601-76-57-35. H2612-G

DACHY od A do Z rabaty na materiały i robociznę, upusty dla wspólnot mieszkaniowych. Dojazd oraz wywózka gratis, wolne terminy, gwarancja. Tel. 880-044-951.

PRZEPROWADZKI/ transport kompleksowo- miasto, kraj, zagranica, 3 samochody różne gabaryty. Tel. 880-044-951. H2686-G

OSUSZANIE bezinwazyjne budynków, 663-338-443. H2699-G

WUKO usługi kanalizacja. Tel. 500-50-50-02.

KANALIZACJA pogotowie kanalizacyjne. Tel. 500-50-50-02. H2706-G

DACHY, rynny, obróbki, kominy, 784-196-933. H2768-G

PODCIŚNIENIOWE dogłębne czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej, samochodowej. Profesjonalnie- Karcher. Gwarancja satysfakcji, 792-216-960. H2770-G

UZDATNIANIE wody, odkamienianie rur, 663-338-444. H2925-G

CYKLINOWANIE, układanie, profesjonalnie, 601-313-541; 75/76-735-46. H3024-G

ROLETY, roletki, żaluzje, markizy, moskitiery, daszki. Producent, 76/870-53-48; 608-289-703. H3068-G

ROLETY materiałowe, dzień- noc, żaluzje, moskitiery, rolety zewnętrzne, bramy garażowe, montaż, dostawa, naprawy, 604-460-139. H3120-G

PRZEPROWADZKI kompleksowe, 516-146-075; 694-559-227. H3127-G

INSTALACJE elektryczne, pomiary, systemy alarmowe, domofony, anteny, kamery, sieci komputerowe, 603-117-054. I70-G

ANTENY TV-SAT, montaż, sprzedaż, naprawa, 502-102-333. I71-G

OSTATNIE MIESZKANIE !!!
GOTOWE DO ZAMIESZKANIA
ul. Muzealna 3B w JELENIEJ GÓRZE
KAWALERKA 41m² z balkonem
BEZPOŚREDNIA SPRZEDAŻ:
RADEX ul. WOLNOŚCI 5 Jelenia Góra
tel: 75 64 14 614
600 806 097

MIEJSCA PARKINGOWE NA TERENIE OGRÓDZONEJ POSESJI
www.mieszkaniajeleniagora.pl

Rezydencja Zdrojowa
Mieszkania od 37 do 109 m²
bezpośrednio przy Parku Zdrojowym!

Sprzedaż mieszkań tel. +48 502 12 36 48
www.rezydencjazdrojowa.pl

Jednostka Projektowa Forum-Projekt Ireneusz Piechocki



GABINETY PROTETYKI SŁUCHU



JELENIA GÓRA ul. 1 Maja 28, tel. 506 651 086 ul. Letnia 2, tel. 690 499 492

W grudniu baterie do aparatów słuchowych w SUPER CENIE

REMONTY mieszkań, 691-631-082.
I77-GANTENY zbiorcze R/TV/Sat sprze-
daż, montaż, serwis. Tel. 75/644-50-80.
I84-GRZECZOZNAWCA budowlany,
601-570-426. I410-GKOMINY, wkłady kominowe,
608-495-534. I678-GOSUSZANIE budynków- bezinwa-
zyjne- 20 lat gwarancji, 663-338-443.
I716-GŁAZIENKI kompleksowo: kafelki,
hydraulika, panele, malowanie, gładzie,
ogólnobudowlane, 601-148-406.
I949-G

DACHY, 726-543-939. I1262-G

PRALKONAPRAWY, 603-83-54-83.
I1420-GPOMIARY elektryczne, 696-469-325.
I1793-GANTENY zbiorcze- wspólnoty. Tel.
75/644-50-80. I1833-GROLETY, „Ares”, 75/76-43-430.
I1855-GŻALUZJE „Ares”, 75/76-43-430.
I1901-GVIDEOPILLOWANIE, 792-546-054.
I1901-GREMONTY- 605-573-611.
I1901-GKOMPLEKSOWO- 605-573-611.
I1901-GPROFESJONALNIE- 605-573-611.
I1901-GGLAZURA- 605-573-611.
I1901-G

REGIPSY- 605-573-611. I1948-G

ŚWIADECTWA energetyczne,
510-240-885. I2071-GPROJEKTOWANIE budowlane,
600-201-769. I2071-GSTOLARSTWO- szafy wnękowe i
meble na wymiar, 500-408-841.
I2126-GDEKARSTWO, ciesielstwo, reno-
wacje zabytków, 508-436-728. I2136-GWYNAJEM podnośnika 20 m ścin-
ka drzew, prace dekarские. Tel.
504-288-131. I2146-GTRANSPORT- bus towarowy,
600-540-190. I2164-GKONTENERY: wywóz gruzu,
śmieci, 727-548-554. I2165-GKOPARKO-ŁADOWARKA+ młot.
Transport- wywrotka 24 tony 56 m pia-
sek, żwir, prace ziemne. Tel.
607-377-280; 75/64-38-350 Jeżów Su-
decki, www.wtg-transport.pl
I2203-GELEKTRYKA, nadzory, projekto-
wanie, wykonawstwo, pomiary. Tel.
601-158-355. I2205-GJUNKERSY- piece gazowe, serwis,
604-569-785; 75/76-49-496.
I2228-GTELEWIZORY naprawy domowe,
504-58-64-00. I2251-GKOPARKO-ŁADOWARKA do wynaj-
ęcia. Tel. 607-744-887. I2264-GWYWROTKA 4x8- 22 T do wynaje-
cia. Tel. 607-744-887. I2264-GAUTORYZOWANY Serwis RTV na-
prawa telewizorów LCD, Plazma, deko-
dery, monitory TV/SAT montaż instalacji
TV cyfrowej monitoring- dojazd do
klienta, 75/642-11-93; 533-656-622;
533-656-630. I2276-GCZYSZCZENIE dywanów, tapicerki
meblowej-Karcher, 781-88-36-88.
I2310-GREMONTY mieszkań, 693-295-537.
I2321-GREMONTY mieszkań, malowanie,
660-854-939. I2329-GMALOWANIE, montaż, 606-734-030.
I2380-GREMONTY tanio gwarancja,
509-924-523. I2380-G

REMONTY, 604-992-041. I2381-G

PRANIE dywanów, tapicerki,
602-741-924. I2388-GMINIKOPARKI- wynajem, przyłącza
gazowe, elektryczne, wodno- kanaliza-
cyjne, fundamenty, ogrodzenia, bramy,
bruki, izolacje pionowe fundamentów.
Tel. 665189955. I2389-GDRZWI drewniane- producent. Tel.
502-337-307. I2392-GSCHODY- od projektu po montaż.
Producent, tel. 502-337-307. I2393-GHYDRAULIKA kanalizacja, gaz,
montaż kuchenek, junkersów,
604-922-815. I2397-GAUTOMATYZACJA maszyn i
obrabiarek- remonty. Kontakt:
geo@mailplus.pl I2412-GKOMPUTERY serwis i usługi infor-
matyczne z dojazdem 605-233-937.
I2417-GGLAZURNICTWO- 25 lat doświadc-
zenia, biały montaż gratis,
884-990-720. I2422-G

DACHY 723-943-958. I2426-G

REMONTY tanio, solidnie,
886-174-031. I2428-GPODNOŚNIKI koszone 21 m i 25
m wynajem. Tel. 608-404-760.
I2432-GARCHITEKT, kierownik budowy,
projekty budowlane, 665-960-337.
I2436-GTELEWIZJA Cyfrowa, instalacje
DVB-T/SAT, LCD, Plasma, naprawy do-
mowe RTV Hi-Fi SAT serwis, ul. Pro-
mienna 29. Tel. 75/75-241-51;
602-373-343. I2437-GREMONTY. Czysto, profesjonal-
nie. Gładź bez szlifowania,
737-622-732. I2443-GOPIEKUNKI i nianie, Jeleniogór-
ska Agencja Opiekunek zapewnia
opiekę nad osobami starszymi i
dziećmi na terenie Jeleniej
Góry i okolic. Tel.
790504550. I2444-GŚCINKA drzew z
podnośnika. Tel.
608-404-760.
I2445-GNAPRAWA pralek,
kuchenek, dojazd,
783-616-565. I2460-GWYNAJMĘ sprzęt budowlany wraz
z operatorem, 695732768. I2482-GRUSZTOWANIA- wynajem
726-727-084. I589-KSPRZEDAŻ- Montaż- Serwis insta-
lacji centralnego ogrzewania Buderus,
Junkers, Vaillant, Termet, Geberit,
Koło. Tel. 533-843-330. I1213-KSIMEKO świadczy usługi wywozu
odpadów płynnych od osób prywat-
nych i instytucji. Mycie i dezynfekcja
szamb. 24 h od zgłoszenia.
75/6428065, biuro@simeko.com.pl
I1580-KSIMEKO świadczy usługi transporto-
we do 6 ton i kubaturze do 32 m sześć.
75/6428065, biuro@simeko.com.pl
I1580-KPIECE kaflowe, kuchnie, piece
chlebowe, grille, kominki. Zdun z
uprawnieniami. Sklep firmowy ul. Ka-
rola Miarki 58 www.justakominki.pl
603623604. I1986-KCYKLINOWANIE, solidnie+ schody,
697-143-799. I1987-K

ELEKTRYK, 664-475-323. I2027-K

ŚCINKA drzew z użyciem technik
alpinistycznych, podnośnika,
509-208-891. I2065-K

LEKARSKIE

WSZYWKI przeciwalkoholowe,
601-83-50-12. H3123-GWSZYWKI przeciwalkoholowe.
Tel. 603-78-57-80. H3123-G

LOGOPEDA, 698-136-816. I1384-G

ZIEZIULA Andrzej. Pulmonolog, in-
ternista. Wizyty domowe, EKG. Tel.
601-75-81-60. Gabinet: Teatralna 1,
pok.110; wtorki, piątki od 16.00- 17.00.
I1403-GGABINET Rehabilitacji, www.ery-
kolszak.pl 697-855-631. I1404-GPSYCHIATRA Bogusław Zasępa
nervice, depresja, zaburzenia psychicz-
ne, odtrucie, wizyty domowe. Tel.
602-804-195. I1412-GPORADNIA Chorób Tarczycy- dr
Anny Rudz- Gościewskiej przeniesiono
ze szpitala ul. Ogińskiego na ul. Żerom-
skiego 2, pok. 4 (dawny szpital),
75/64-34-593, pon., wtorek, czwartek.
I1629-GBADANIE lekarskie kierowców
Jelenia Góra, ul. Letnia 2, p. 105. Re-
jestracja 606-244-313. I1910-GSPECJALISTA chorób wewnętrz-
nych Jan Karp przyjmuje środy od
godz.16.00 Jelenia Góra, Letnia 2, reje-
stracja telefoniczna 606-244-313.
I1911-GENDOKRYNOLOG specjalista gine-
kolog-położnik, androlog, lek. med. Włod-
zimierz Wiciak: choroby tarczycy, gine-
kologiczne, niepłodność kobiet i męż-
czyzn zaburzenia erekcji. USG. Przyjmu-
je: codziennie w godz. rannych i popoł-
udniowych Jelenia Góra, Różyckiego 4.
Telefony: gabinet 75/75-312-90; domo-
wy 75/75-52-126. Możliwość rejestracji
na godziny. Zniżka dla emerytów i ren-
cistów przy leczeniu chorób tarczycy.
I1983-GBALDENT H. Niedźwiecka- Bal spe-
cjalista stomatolog. Jelenia Góra ul.
Długa 7/8 m 6. Leczenie zachowawcze
i protetyczne. Tel. 757647958. I1984-GMASAŻ, fizjoterapia, rehabilitacja,
sauna, 600-106-329. I2011-GUZALEŻNIENIA- współzależnienia
„Promyk Nadziei”. Profilaktyka,
konsultacja, terapia w domu klienta,
604-178-079. I2052-GGINEKOLOG- rejestracja
www.kunkiewicz.info również telefo-
nicznie 602-17-27-94; 602-35-17-94.
I2063-GSPECJALISTA chorób kobiecych i po-
łożnictwa, specjalista seksuolog, Anna Po-
minkiewicz USG. Laser. Codziennie.
W.Polskiego 3/2, 602-479-306. I2097-GPSYCHIATRA Ryszarda Czerniaw-
ska, specjalistyczna terapia nerw i zabu-
rzeń psychicznych. Jelenia Góra, pl. Pia-
stowski 30, ul. Cieplicka 223/1. Rejesta-
cja telefoniczna: 693-583-915. I2163-GREUMATOLOG Waldemar Markie-
wicz, leczenie chorób reumatycznych i
osteoporozy. Przyjmuje: wtorki, czwart-
ki od 16.00. Jelenia Góra ul. Kiepur
51. Rejestracja telefoniczna
603-540-303. I2350-GPSYCHIATRA Ewa Ratajczak przy-
jmuje w środy od godz. 15.00 „Klinika”
ul. Letnia 2, Jelenia Góra. Rejestracja
telefoniczna 796-933-844. I2368-GPSYCHIATRA lek. med. Czesława
Gierczak, Staszica 12. Rej. tel.
502-591-364. I2377-GKARDIOLOG- Jan Łysy- komplek-
sowa nieinwazyjna diagnostyka układu
krążenia, ul. Ogińskiego 1B wejście E.
Rejestracja tel. 8.00- 16.00 75/643-16-
80; 606-172-144. I2382-GPSYCHOLOGICZNY Gabinet mgr
Jolanta Kałudziska-Góra. Doświad-
czony psycholog, terapeuta. Certyfi-
kat specjalisty terapii uzależnień. Dia-
gnoza i terapia dzieci, dorosłych, rod-
zin, nervice, depresje, zaburzenia
odżywiania. Jelenia Góra, ul. Teatral-
na 1, pok. 204 a. Rejestracja tel.
504-155-159. I2383-GSPECJALISTA protetyki stomatolo-
gicznej stomatologii ogólnej Wojciech
Z. Kulig. Wszystkie rodzaje odbudowy,
leczenia zębów, wszystkie rodzaje ko-
ron, protez, mostów protetycznych, mi-
kroskop zabiegowy, implanty, cerami-
ka adhezyjna, piaskowanie, naprawy,
wybielanie zębów, rentgen. Jelenia
Góra, 1 Maja 28/2, I piętro, pon.- pt.
10.00- 19.00. Tel. 75/76-75-473;
601-773-396. I2384-GVIAGRA, cialis, 601-960-615;
605-405-855. I2479-GMASAŻ całego ciała i poszczegól-
nych części ciała, 537-194-699.
I2490-GALKOHOL ODRUCIA,
603-082-316. I1668-KLARYNGOLOG- foniatra Dorota Gi-
giel. Badanie videoendoskopowe gardła
i krtani. Diagnostyka i leczenie zabu-
rzeń słuchu u dzieci i dorosłych. Sygie-
tyńskiego 7. Rejestracja (8.00- 18.00),
75/76-73-567. I1773-KLARYNGOLOG- Jeleniogórskie
Centrum Laryngologii: USG zatok, vi-
deo- endoskopia, tympanometria, ope-
racyjne leczenie chrapania. Rejestracja
75/64-57-651; www.jcl-laryngolog.pl
I1983-KVEGA Test- wykrywanie pasoży-
tów, grzybów, bakterii, wirusów oraz
zaburzeń pracy organizmu. Usuwanie
patogenów częstotliwościami. Cieplice
tel. 510-126-927. Więcej info:
www.naturiana.pl I2026-KANGIOLOG Joanna Olszewska-
Rocznik, leczenie chorób żył, zakrze-
picy, miażdżycy, diagnostyka obrzęków
kończyn, kwalifikacja do operacji na-
czyniowych, przepływy naczyniowe
szyjne i kończyn dolnych USG- DOP-
PLER, Sprzymierzonych 4, rejestracja
516815337. I2098-K

UWAGA PALACZE
Rzucisz palenie po jednej wizycie.
Terapie antynikotynowe,
alkoholowe, alergie - wygaszanie.
Rejestracja tel. 509-156-662
JELENIA GÓRA,
TEATRALNA 1
GABINET PRZENIESIONY Z "VITY".

KRZYSZTOF CZERKASOW
specjalista chirurg ortopeda
przyjmuje poniedziałek od godz. 16.00
Jelenia Góra, Letnia 2
Rejestracja telefoniczna 75 64 57 651

Estetica **Dental** **NAJNOWSZA**
GENERACJA
TWORZYW
W PROTETYCE DENTYSTYCZNEJ!
Protezy elastyczne.
Estetyczne klamry w kolorze zęba.
Miękkie wkładki bazy protezy.
Nie pękają * Nie uczulają
Cienkie * Lekkie * Komfortowe
Tel. 75 75 575 99; kom. 512 943 614

GABINET OKULISTYCZNY
LEK. MED. OKULISTA
KRYSTYNA WIĄCEK-MIERZWA
ul. Letnia 2 (budynek "Klinika"
- przychodnia lekarzy specjalistów)
Przyjmuje od pon. do pt. 9.00 do 17.00
Rejestracja telefoniczna
75/645-76-50/51
tel. kom. 502-612-616
75/649-50-25

USG
NOWY APARAT
KOLOR DOPPLER
○ USG jama brzuszna
○ tarczycy ○ ślinianki
○ piersi ○ gruczoł krokowy
○ stawy biodrowe i kolanowe
○ przepływy tętnicze i żyłne
w kończynach, w tętnicach
szyjnych.
NZOZ "SPECJALISTA"
ul. Sygietyńskiego 7
Rej. tel. 75 76-73-567

PRYWATNY GABINET
DERMATOLOGICZNY
wtorki i czwartki 17.30-19.00. Inne terminy
przyjąć i wizyty domowe - po uzgodnieniu.
Bez rejestracji 601-898-289
Specjalista dermatolog
ALICJA LECHETA-PRAWDZIK
Jelenia Góra ul. Mercinka 1 (mała poczta przy aptece)
PRYWATNE POGOTOWIE DERMATOLOGICZNE
601-898-289



STOMATOLOGIA, RENTGEN, POGOTOWIE
 Lek. stom. Grażyna Nałęcz-Socha
Zespół Lekarzy specjalistów:
 Grażyna Nałęcz-Socha - protetyk ■ Marta Andrych dr. n. med. - ortodonta
 Artur Błaszczyński - chirurg, implantolog
 Magdalena Warzecha-Maksymczuk - lek. stom.
J. Góra ul. Kiepur 77 (75)75-423-56
 pogotowie: 600-017-325

KAMERALNY
 z leką ciepła domowego, atmosferą rodzinną
DOM SENIORA "GRZEŚ"
 tel. 757619784 607445996
KARPACZ
 ul. M. Skłodowskiej 9
 zaprasza na pobyty krótko- i długoterminowe
 z całodobową opieką,
 również z chorobą Alzheimera

USG
stawów biodrowych
dziecięcych
SPECJALISTA ORTOPEDII
i CHIRURGII URAZOWEJ
UPRAWNIONY DO BADAŃ NURKÓW
Zbigniew Rudnicki
 przyjmuje:
 poniedziałek 17.00-18.00
 środa 17.00-18.00
 sobota 9.30-11.00
 pl. Piastowski 30 - obok apteki
 Jelenia Góra - CIEPLICE
 Tel. kom. 601-75-14-74
 Wizyty domowe: poniedziałek, środa, czwartek, sobota

Okulista Małgorzata MARKIEWICZ
 specjalista chorób oczu
 Leczenie chorób oczu
 komputerowe badanie wad wzroku
 dobór okularów ■ pole widzenia
 pachymetria ■ bezdotykowy
 pomiar ciśnienia śródgałkowego
 płukanie dróg łzowych.
 Przyjmuje od pon. do pt. 10.00-18.00
 Jelenia Góra, 1 Maja 15/17 "Optyk"
 (vis a vis hotelu Europa)
 Rejestracja telefoniczna 603-613-058

SPECJALISTA PEDIATRII
CHOROBY PŁUC
medycyny
rodzinnej
IRENA TRYGUB
 dzieci, dorośli
 600-787-574

Chirurgia
plastyczna,
pełny
zakres
zabiegów
 specjalista chirurgii plastycznej dr med.
Jakub Kratochwil
 rejestracja
 75 6424558

Specjalista chirurgii ogólnej
 Dr n.med. **Marek Kaźmierczyk**
 • diagnostyka i leczenie chorób przewodu pokarmowego
 • choroby odbytu, hemoroidy i inne/
 • kwalifikacja do zabiegów operacyjnych
 • inne schorzenia chirurgiczne żyłki kończyn dolnych i inne
 Jelenia Góra ul. Ogińskiego 4 "KLINIKA"
 Poniedziałek 16-17.
 Lwówek Śl. pl. Wolności 28 Worek 16-17
 obok apteki w Ryńku kom. 602635191

PRACA

PRACOWAŁEŚ za granicą- zwrot podatku, 75/75-240-44; 601-55-44-10.
KINDERGELD zasiłek, 75/75-240-44; 601-55-44-10. H3121-G
AVON- konsultantka. Tel. 692-494-164. I268-G
ZATRUDNIĘ kierowców kat. C,E module 95, karta kierowcy, praca stała na terenie Niemiec (Baden Wittenbergia), mówimy po polsku. Brandt-Trans e.K tel. +49/7433-277955; e-mail: info@brandt-trans.com www.brandt-trans.com I2095-G

RESTAURACJA w Szklarskiej Porębie zatrudni kucharza, pomoc kuchenną (atrakcyjne wynagrodzenie). Tel. 537-222-402. I2406-G

INFORMATYK- programista podejmie pracę. Doświadczenie, refundacja PFRON. Kontakt: prog@10g.pl I2411-G

KUCHARZ/RKĘ, kelnerka- Karpacz zatrudni w pensjonacie w Karpaczu i kucharza/rkę i kelnerkę do podawania posiłków i sprzątnięcia pensjonatu. Tel. 696-504-506. I2462-G

PRZYJMĘ do pracy panią/ pana. Wymagane prawo jazdy kat. B, 607-234-190; 729-230-145 w barze Hong-Ha, Sobieskiego 92 przy stacji Lotos. I2491-G

PRACA na stanowisko kucharza. Bardzo dobre zarobki, możliwość rozwijania się, szkolenia i awansu. Praca w Jeleniej Górze. Tel. 665-779-554. I2494-G

TANIO posprzątam mieszkania, biura, umyję okna, 732-959-566.

TANIE remonty! W dobie kryzysu. Remonty budowlane na Twoją kieszeń! Zadzwoń, 721-647-789. I2497-G

NIEMCY, ogrodnictwo dla kobiet 77/4820787, 602658917. I775-K

OPIEKUNKI do Niemiec, wymagany niemiecki komunikatywny, do 1500 euro/mies. Ambergare, tel. 730-340-005 lub 535-340-311. I1269-K

POŚREDNICTWO Pracy „Partner” poszukuje opiekunek osób starszych do legalnej, dobrze płatnej pracy w Niemczech. Informacja tel. 75/64-72-242; www.agencia-partner.pl I1985-K

KIEROWNIKA- pracującego firmy sprzątajacej na obiekcie wielkopowierzchniowym w Jeleniej Górze poszukujemy. Tel. 601156466. I2057-K

PRZYJMĘ do pracy w Karpaczu kucharza oraz pomoce kuchenne. Oferuję atrakcyjne warunki pracy. Informacje pod numerem telefonu 512392437. I2095-K



DOŁĄCZ DO ZESPOŁU I ZARABIAJ Z NAMI!

Konrad, 42 lata:
 Jestem dumny ze współpracy z tak profesjonalną firmą.

Zosia, 33 lata:
 Lubię doradzać Klientom w wyborze najlepszych rozwiązań.

ZOSTAŃ DORADCĄ KLIENTA I ROZWIJAJ SWOJĄ KARIERĘ

Dołącz do zespołu profesjonalistów. Pozyskuj Klientów, buduj z nimi długofalowe relacje i doradź w wyborze najlepszych rozwiązań.

Współpracuj z międzynarodową firmą o ugruntowanej pozycji i 18-letnim doświadczeniu na polskim rynku.

Zadzwoń i dowiedz się więcej 600 400 390 (koszt połączenia wg taryfy operatora)

Wyślij SMS o treści DORADCA na nr 600 400 390 Oddzwonimy! (koszt SMS-a wg taryfy operatora)

lub

Wypełnij formularz aplikacyjny na stronie: www.kariera-provident.pl

Dołącz do nas!

PROVIDENT

Poszukujemy kandydata na stanowisko KIEROWNIK PRACUJĄCY Firmy Sprzątajacej na obiekcie wielkopowierzchniowym w Jeleniej Górze .

Mile widziane doświadczenie na podobnym stanowisku ,samodzielność ,kreatywność i umiejętność współpracy w zespole ,obsługa komputera -pakiet MS Office ,prawo jazdy kat B . Oferujemy wynagrodzenie 2500 zł oraz niezbędne narzędzia pracy.

Zainteresowanych prosimy o przesłanie aplikacji na adres mailowy :
 epolepa@maxuscleaning.pl

Ładziński Zakłady Metalowe
 zatrudni:
HANDLOWCA
 Osoba odpowiedzialna będzie za:
 • pozyskiwanie klientów anglojęzycznych,
 • negocjowanie warunków współpracy
 • reprezentowanie firmy wobec partnerów zewnętrznych
 Wymagania:
 • Wykształcenie minimum średnie (preferowane techniczne);
 • Płynna znajomość języka angielskiego
 • Znajomość i zrozumienie zagadnień technicznych będzie dodatkowym atutem
 • Wiedza i doświadczenie w zakresie sprzedaży bezpośredniej i marketingu;
 kontakt: kadry@ladzinski.pl
 Zastrzegamy sobie możliwość kontaktu wyłącznie z wybranymi osobami.

NAUKA

TEUMACZ przysięgły- niemiecki, 501-099-367. H2607-G
ANGIELSKI, 698-136-816.
LOGOPEDA, 698-136-816. I1383-G
OSK „Plus”, Kiepur 27B/1, kursy kat. B, doszkalanie. Tel. 502-266-499; www.plus.prawojazdy.com.pl I1982-G

RÓŻNE

DOMOFONY, 601-765-735. H2613-G

MUZYK orkiestra i trębacz, 609-299-524. I2318-G

SYLWESTER, wesela, imprezy, muzyka instrumentalno- wokalna, DJ wokół na żywo. Muzyka akordeonowa, różny repertuar, własne piosenki, oświetlenie, cena umowna, „Muzyk orkiestra”, 75/75-339-21; 692-046-727. I2500-G

ZESPÓŁ muzyczny dwuosobowy polsko- niemiecki oferuje usługi, 515-176-611. I1673-K

TOWARZYSKIE

POZNAM, 737-610-042. I1387-G
PRZYJMIEMY do pracy panie w wieku od 19 do 40 lat do prywatnego apartamentu przy granicy z Luxemburgiem, 0049/173-42-32-568. I1902-G

MŁODA namiętna Magda zaprasza na full serwis, 888-177-906.

ZAPROSZE, przyjadę, 602-861-000.
SZYBKIE numerki w centrum, 501-830-202.

PRZYJMĘ panie, 533-526-406. I2367-G

BLONDYNKA od 8.00, 739-051-945.

MARTYNA 728-271-237.

„FRANCUZ” jak lubisz, 728-271-237. I2441-G

VANESSA nowy numer, 796-691-135.

DOJRZAŁA od 9.00, 885-319-656.

LENA, 782-115-982.

SEKSOWNA trzydziestolatka, 796-691-134.

NIE piękne lecz umiejętnie 100,-/godz., 697-577-650.

22-LATKA puszysta zaprasza, 781-363-127. I2467-G

FRANCUSKI perfekt, 570-426-177.

EKSPRESOWE wyjazdy 24 h, 570-426-177. I2473-G

DŁUGONOGA zaprasza, 570-355-087. I2474-G

SARA 45-latka zaprasza na miłą zabawę, 691-943-975.

PRZYJMĘ do współpracy dziewczynę, 665-254-483.

ZGRABNA Weronika 20-latka zaprasza, 783-149-596.

NOWA zgrabna Iza 25-latka zaprasza na miłą zabawę, 609-625-629. I2507-G

BOLESŁAWIEC Agata 39 lat zaprasza 723272926. I1453-K

HOTEL ***
Tango
 www.hotelitango.pl
Wesela marzeń
 tel. 601 834 644
 kontakt@hotelitango.pl

TURYSTYCZNE

MONACHIUM, Jezioro Bodeńskie; www.kamilbus.pl 75/78-13-910; 604-419-643.

HAMBURG, Bremen i okolice z adresu na adres, 75/78-13-910, 604-419-643.

LICENCJONOWANY przewóz osób do Niemiec. Z adresu na adres, szybko, tanio, solidnie, bezpiecznie, 75/78-13-910; 604-419-643; www.kamilbus.pl H2954-G

BERLIN przewozy. Tel. 75/64-920-90; 603-425-425. I2061-G

PRZEWOZY osobowe „Dario” Niemcy- Austria, 75/78-12-746; 604-672-112; www.przewozydario.pl I2166-G

MS-TRANS przewóz osób z i do Berlina na trasie Jelenia Góra- okolice, www.mstrans.pl tel. 513-427-912.

MS-TRANS przewóz osób z i do Niemiec na trasie Jelenia Góra- okolice, www.mstrans.pl tel. 513-427-912. I2174-G

AUTOBUS 29- osobowy do wynajęcia. Klimatyzacja, Euro 4, koncesja międzynarodowa. 508580383. I2291-G

ELJAN-TRANS przewozy krajowe- międzynarodowe, luksusowe autobusy 9,18,21,45, 51-osobowe, 602-660-819; www.eljan-trans.pl I2300-G

PEGAZ. Przewozy osobowe do Niemiec- zimowa promocja 35 euro za osobę. Tel. 74/818-74-64; 665-359-696; www.przewozypegaz.pl I2434-G

DAR-POL przewozy osobowe całe Niemcy, 75/75-18-255, 607-222-369.

BERLIN- Hamburg- Bremen okolice, 607-222-369, 75/75-18-255.

DAR-POL przewozy na lotniska, 607-222-369.

HEILBRONN: Stuttgart- Freiburg okolice, 607-222-369; 75/75-18-255.

NURNBERGIA Monachium Jezioro Bodeńskie i okolice, 75/75-18-255; 607-222-369.

DAR-POL przewozy osobowe Niemcy Środkowe (Esen, Bonn, Sigen, Koblenz, Frankfurt (okolice), super ceny, 607-222-369; 75/75-18-255.

DAR-POL przewozy osobowe do Niemiec z adresu na adres bez przesiadki, 75/75-18-255; 607-222-369. I2435-G

LOTNISKA- przewozy. Tel. 607-763-204. I2502-G

MIKROBUS 8 osobowy przewozy kraj zagranica, 601556495. I1537-K

BUS przewozy kraj zagranica 601556495. I1675-K

KOSMETYCZNE

LA Belle Kosmetologia, Pl. Kombatan- tów 1/3, Jelenia Góra, tel. 501-122-386; www.labellekosmetologia.com

I1954-G
MANICURE, pedicure, henna, pa- rafina, dojazd bezpłatny, 795-356-780.

I2087-G
KOSMETOLOGIA 693-957-884.

I2466-G

BIZNES

BIURO Rachunkowe, 75/64-38-224; 606-940-585. I1371-G

DOŚWIADCZONY prawnik- porady, pisma procesowe, dotacje unijne, konkurencyjne ceny, 782-422-295. I2018-G

PRAWNIK porady, sporządzanie pism, windykacja, 606-245-298. I2121-G

BALBINA Biuro Rachunkowe LMF 14416/99 zaprasza osoby fizyczne, prawne, pełna obsługa, dojazd do klienta, pn-pt. 8.00-17.00, Jelenia Góra, Ki- lińskiego 20/1U, 75/76-57-434. I2122-G

MK Kancelaria Kredytowa. Kredy- ty firmowe, hipoteczne, gotówkowe, samochodowe, leasingi, oddłużenia, konsolidacyjne, szybka decyzja bez opłat. Tel. 731-310-564. I2210-G

J&V Biuro Rachunkowe- szeroki zakres usług. Oferujemy przystępne ceny. Serdecznie zapraszamy od pn- pt. w godz. 9.00- 16.00, ul. Wazów 5, Jelenia Góra- Cieplice (koło poczty). Tel. 75/64-67-789. I2250-G

POŻYCZKA gotówkowa, tel. 791570578.

KOWARY pożyczka w domu klien- ta, tel. 784051304.

POŻYCZKA w domu klienta, tel. 503196773.

JELENIA Góra pożyczki, tel. 784051302.

PIECHOWICE pogotowie gotówko- we, tel. 784051384.

POŻYCZKI Świerzawa i okolice, tel. 503197814.

POGOTOWIE gotówkowe, 784-051-299. I2453-G

POŻYCZKI pozabankowe, kredyty, 693-957-884. I2465-G

POŻYCZKI na oświadczenie, decy- zja w 15 minut, również dla osób z zajęciem komorniczym. U nas masz duży wybór firm pozabankowych. Tel. 500-086-705. I2470-G

NAJWIĘKSZY wybór pożyczek pozabankowych w Jeleniej Górze. W ofercie także kredyty bankowe. Kon- solidacje zadłużenia i doradztwo kre- dytowe. Minimum formalności. Szyb- ka decyzja. Bez opłat wstępnych. Tel. 781222323. I2503-G

POŻYCZKA pozabankowa do 25.000 złotych bez BIK I KR.D. Na oświadczenie do 6.000 złotych. Akcep- tujemy różne formy dochodów. Rów- nież dla osób z zajęciami komorniczy- mi. Zadzwoń 531358181. I1980-K

ZADZWOŃ 600400288. Tu znaj- dziesz szybką pożyczkę na jasnych zasadach. Provident Polska S.A. Koszt połączenia wg taryfy operatora. I1989-K

Dom Kredytowy Invest
Zawsze 0 zł za pośrednictwo.
Negocjujemy najniższe raty.
Kredyty:
hipoteczne w programie MDM
konsolidacyjne do 200 tys.
Firmowe bez ZUS i US
Bez BIK, czyszczenie BIK.
ul. 1 Maja 65
JELENIA GÓRA
tel. 76/752-67-93; kom. 733-844-078

SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ

PROFILE
70-92 mm

OKNA
DRZWI
PCV
DREWNO
ALUMINIUM
WITRYNY
PARAPETY
ROLETY
OKNA DACHOWE

PPHU "JAREX"
Jelenia Góra,
ul. Przesmyk 3
(koło Zajeźdźni MPK)
Telefon: (75) 7649-361;
(75) 7678-844
jarexokna@gmail.com

RATY

www.jarexokna.pl

PROGRES

OKNA
DRZWI
FARBY
Tikkurila

Jelenia Góra-Cieplice, ul. Wolności 208
tel. 75 75 513 12, www.progres.jgora.pl

Fabryka
okien PCV
Montaż, serwis, raty.

Okucia WINK-HAUS

Okna i okna dachowe,
drzwi, rolety, parapety

Jelenia Góra - Łomnica
ul. Kolejowa 18 a /obok 6S/
tel./fax (075) 714 14 70

OKNA
DRZWI
KMT
STAL

NOWOŚĆ - OKNA IŚLO ENERGY K-0,8

■ STALOWE ■ ALUMINIOWE ■ POKOJOWE ■ WEJŚCIOWE ■ ANTYWŁAMANIOWE ■ P.POŻ
■ ROLETY ZEWNĘTRZNE ■ BRAMY GARAŻOWE

RATY!

MAX II s.c. 58-500 Jelenia Góra,
ul. Wolności 26of, tel./fax (75) 64-310-17
www.drutex.com.pl

Teraz taniej nawet do 30 %

Drzwi Roka 3950 zł
Drzwi Roka 2690 zł

ul. Wincentego Pola 8,
58-500 Jelenia Góra
tel./fax 75/75-333-65
tel. kom. 693-399-277
e-mail: biuro@fan.jgora.pl

Hormann - Fan Jelenia Góra
Autoryzowany Partner Hormann Polska

Stolbud
Koronea

okna&drzwi
DREWNO-ALUMINIUM-PVC

TYLKO U NAS! NAJWIĘKSZY WYBÓR DRZWI
DOSTĘPNYCH OD ZARAZI ZAPRASZAMY!

Nowe kolekcje drzwi!

- PROMOCJE
- MONTAŻ
- TRANSPORT
- RATY
- GWARANCJA JAKOŚCI

Drzwi z ościeżnicami
regulowanymi
w 14 dni!

* szczegóły w sprzedaży

NOWOŚĆ: Energooszczędne i ciepłe okna Veka

Jelenia Góra | ul. B.Chrobrego 8, tel. 75 644 30 05
ul. Warszawska 28, tel. 75 644 30 04, 75 764 96 23

ODDŁUŻENIA
Spłaca komornika!

KONSOLIDACJE
Z jedną małą ratą!

Jelenia Góra, ul. Sudecka 18
tel. 75 617 10 55, 75 617 10 56
Czynne: pn-pt. w godz. 9-17

**Odbierz
pieniądze!**

kredyt

**małe Przyspieszona
raty proceduralne
bez BIK**

... pół Dolnego Śląska
dowie się o Tobie

Reklama w:

„Nowinach Jeleniogórskich” i legnickim „Tygodniku Regionalnym Konkrety”

NOWINY
Jeleniogórskie

Konkrety
TYGODNIK REGIONALNY

szczegóły 75 64 24 480, 75 75 247 81

JELEŃ SALONOWY

Podczas sobotnich Lwóweckich Jasełek Ulicznych przyniesione przez harcerzy Betlejemskie Światło Pokoju uczestnikom spotkania osobiście przekazywały Przewodnicząca miejscowej Rady Miejskiej **Ewa Płucińska-Dąbrowska** i Burmistrz Lwówka Śląskiego **Mariola Szczęsna**. Nie od dziś wiadomo, że panie są z dwóch różnych i dość odległych politycznych bajek, ale symbolicznym płomieniem dzieliły się z sąsiadami i przyjaciółmi ramię w ramię i z wielką życzliwością wobec siebie. Siła pięknego znaku pokoju jest wielka. (2)



zorganizował wystawę. Czułam się wtedy taka zentuję region, gniazdo malarki.

Przyznała, że obraz Urszuli Broll będzie pierwszym dziełem malarskim, jakie zawisnie w jej mieszkaniu: „Zajmuję się trochę fotografią. I to fotografią kolekcjonuję. Cieszę się bardzo, że pierwszym obrazem jest właśnie dzieło pani Broll”. (3)

Podczas wernisażu wystawy twórczości Urszuli Broll w jeleniogórskim BWA zorganizowano loterię, w której wzięli udział nabywcy katalogów do wystawy. Gra była o piękną stawkę - jeden z obrazów Urszuli Broll. Szczęśliwym posiadaczem wylosowanego numeru katalogu okazała się **pani Szwed** z Jeleniej Góry (na zdjęciu z nagrodą - darem od artystki):

- Przed 20 laty przyjechałam do Jeleniej Góry ze Szczecina. Twórcość pani Urszuli Broll miałam niedawno okazję podziwiać w rodzinnym Szczecinie, gdzie syn artystki dumna, że repre-



Na wernisażu wystawy Sudeckiego Klubu Wysokogórskiego jubileuszowy tort kroiła **Barbara Różycka-Jaskólska**, długoletnia szefowa informacji turystycznej w Jeleniej Górze. Przyznała, że nigdy nie brała udziału w wyprawie klubu, ale zawsze kibicowała kolegom i koleżankom:

- Nawet w latach 80. uczestniczyłam czynnie w „komitecie wyprawowym” w Domku Myśliwskim, gdzie razem, między innymi, z Olą Jarczyńską siedziałyśmy i... robiłyśmy kolegom skarpetki na drutach na ich wyprawę w Góry Wysokie. Co nie było takie proste, bo najpierw trzeba było zdobyć wełnę z kowarskiej „dywanówki” - wspominała dawne dzieje. (3)

Warto czytać Jelenia Góra w 31 legendach

Jeleniogórskie Wydawnictwo AD REM właśnie wypuściło na rynek nowe wydanie „Legend Jeleniej Góry” Ivo Łaborewicza. Publikacja z rodzaju znakomitych na świąteczny prezent!

Jelenia Góra w 31 legendach... A w nich opowieść o ważnych wydarzeniach i procesach historycznych, zachodzących poprzez wieki w mieście i jego okolicy. Dodajmy, że w mieście w dzisiejszych granicach, obejmujących m.in. Cieplice, Sobieszów, Jagniątków, Czarne, Maciejową. Każda legenda opatrzona jest notą o charakterze historycznym, która czasem umieszcza opowieść w szerszym kontekście kulturowym Śląska. Całość wzbogacają barwne i subtelne w wyrazie ilustracje Janusza Motylskiego.

Poszczególne legendy pogrupowane są terytorialnie. Pierwszą grupę tworzą opowieści odnoszące się do założenia Jeleniej Góry. Drugą stanowią podania traktujące o najbliższych okolicach historycznej Jeleniej Góry (poza murami). Trzecią - opowieści związane z późniejszymi dziejami miasta (w obrębie murów). Czwarta grupa podań dotyczy Cieplic. Kolejna, piąta już grupa, to opowieści związane z zamkiem Chojnik i Sobieszowem, zaś na końcu znalazły się legendy odnoszące się do „najmłodszej” jeleniogórskiej dzielnicy, czyli Jagniątkowa.

Opowiedziana legendami Jelenia Góra zyskuje jakby kolejny wymiar - nie tyle ściśle zakorzeniony w historii, ile w ludzkim życiu, jego rytmie, obyczajach, bólach i radościach, które wcale nie wydają się legendarne. Jest też potwierdzeniem, że nie można poznać miasta, nie poznając związanych z nim opowieści. Zresztą: „Nie ma takiej idei, dowolnie starej i absurdałnej, która nie mogłaby roz-

winać naszej wiedzy”. To stwierdzenie XX-wiecznego filozofa, Paula Feyerabenda, nawet niedowiarków skłania do uznania ogromnej wagi legend.

Uwaga! Dla naszych Czytelników mamy trzy egzemplarze tej właśnie książki. Rozdamy je osobom, które najszybciej zatelefonują na redakcyjny numer 75 64 24 480, w poniedziałek, 28 grudnia, po godz. 14.00. Warunkiem odbioru książki jest posiadanie aktualnego wydania „Nowin Jeleniogórskich”. Zapraszamy!

(redd)

NOCE MARATONY
FILMOWE

31 GRUDNIA
CZWARTEK, GODZ. 22:00

MARATON SYLWESTROWY

DWA ZESTAWY DO WYBORU

ZESTAW 1

PRZEDPREMIEROWO!

MOJE CÓRKI KROWY

PRZEDPREMIEROWO!

EXCENTRYCY, CZYLI
PO SŁONECZNEJ
STRONIE ULICY

ZESTAW 2

PRZEDPREMIEROWO!

SŁABA PŁEĆ?

PRZEDPREMIEROWO!

SEKRET W ICH OCZACH

O PÓŁNOCY TOAST
NOWOROCZNY
Z LAMPKĄ SZAMPANA!

www.facebook.com/NoceMaratonyFilmowe

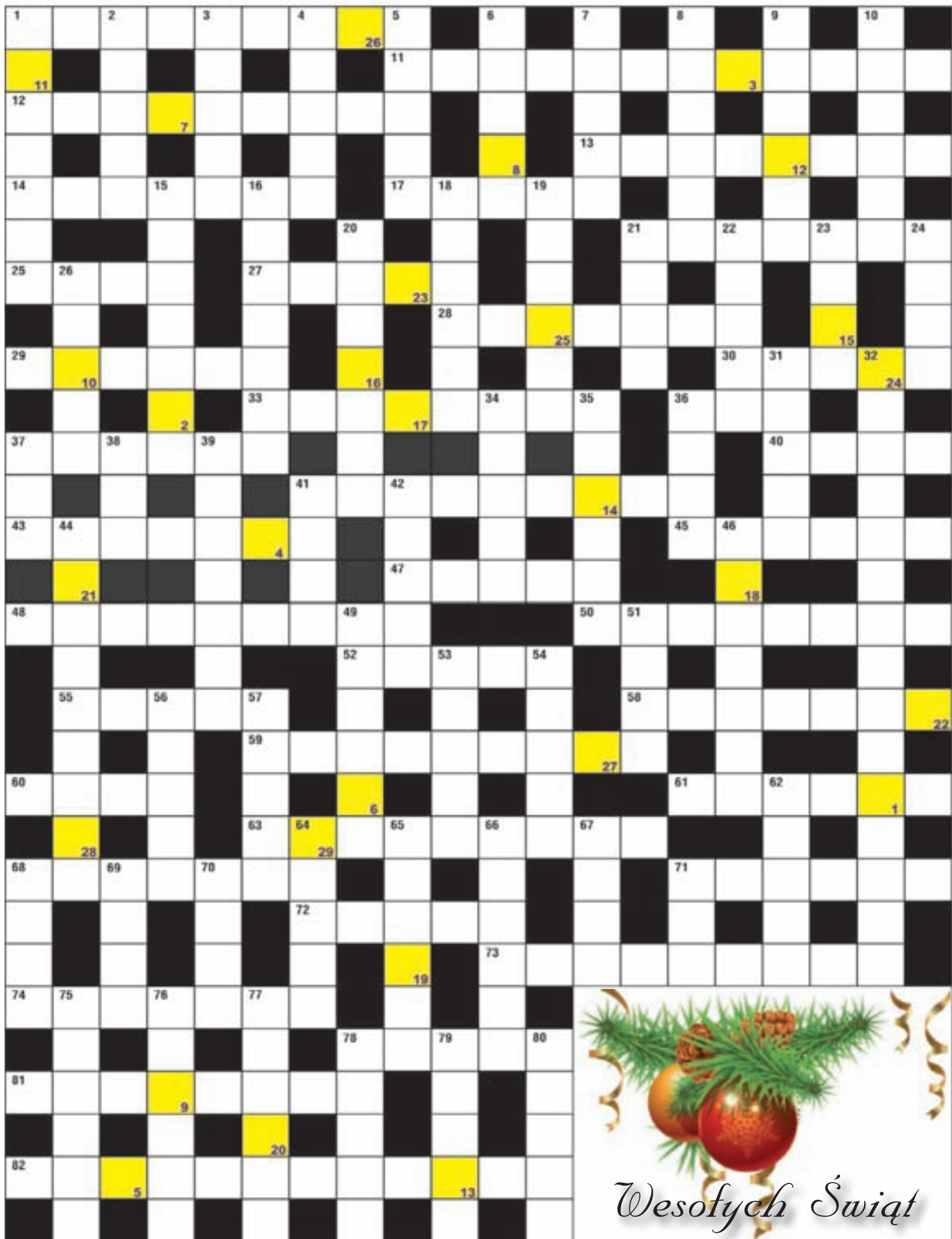
MAXXX hit ze hitem

www.helios.pl

Krzyżówka nr 51

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29

KUPON NR 51



POZIOMO: 1. Mała flota, - 11. Zawód nie do ruszenia, - 12. Kłótnie utnie, - 13. Wypracowana na zjazdach, - 14. Państwo w stolicy, - 17. Za żadne pieniądze, - 21. Pokojowa umowa, - 25. Muszkietier na drodze, - 27. Nosi w objęciu korale, - 28. Czołówka w kopalni, - 29. Lepszy numer, - 30. Autor u cioci na imieninach, - 33. Napastnik, który kopie, - 36. Przyjęty bolesny, - 37. Wiesz na nim spoczywa, - 40. Ma w wodzie korale, - 41. 1 i 51 zer, - 43. Pływa w temacie, - 45. Kiedyś to był sprzedawca, - 47. Mieszka w Świerżawie, pracuje w Warszawie, - 48. Dowcip powinien mieć ostry, - 50. Skserowany na weselu, - 52. Czekaj na zimę, - 55. Jest w zimie, - 58. Pies w złym towarzystwie, - 59. Film do piosenki, - 60. Do przeskoczenia lub przekroczenia, - 61. Korę tam znajdziesz, - 63. Czarny w filmie, - 68. Pracuje z milionami, - 71. Miejsce dla gwiazdek, - 72. Gaz w żarówce, - 73. Pracują na safari, - 74. Nagość w sztuce z waleniem, - 78. Korzysta z sieci, - 81. Co trzy lata sztuka, - 82. Królowa w sporcie.

PIONOWO: 1. Samochód na małą czarną, - 2. Morze, gdy Neptun w złym humorze, - 3. Bada na dnie, - 4. Z tej stolicy Jordańczycy, - 5. Ojciec Nory, - 6. Siedzi w kasie, - 7. Nie czuje ich zmęczony, - 8. Cella dla twardziela, - 9. Przy saksofonie i papierosie, - 10. Dobra, choć schrzanił, - 15. Niewiadoma w greckim alfabecie, - 16. Sezam rozgryzł, - 18. Siła w przedmiocie zamknięta, - 19. Ma też pewnie czuje się w drewnie, - 20. Między punktami, - 21. Blacha w balii, - 22. Jeden kwiat na całe życie, - 23. Mata dookoła, - 24. Część kultury w partyturze, - 26. Siedzi w kopie, - 31. Ckliwe, - 32. Więcej myśli w myśli, - 34. Lokum bez lodówki, - 35. Przyjęta od święta, - 36. Lepszy grzyb niż nic, - 37. Nakierowana na wewnętrzny porządek, - 38. Małe lub duże w kuchni, - 39. Jak się urywa, to działa, - 41. Przodkowie dawniejsi, - 42. Tycia sprawa, - 44. Z żylką do obmowy, - 46. Efektowny blask, - 49. Dopływa do Narwi, - 51. Przystojny pirat,

- 53. Mowa życia, - 54. Stoneczny nad mostkiem, - 56. Ma wszystko w kapeluszu, - 57. Wynik zapylenia, - 62. Miejsce na kapustę, - 64. Kabaret, - 65. Organizowane w klasach, - 66. Mebel dla małej partii, - 67. Narkotyczna przestrzeń, - 68. Dane trzyma, - 69. Szybki w wodzie, - 70. Pierwszy lotniarz, - 71. Porcja kluczy, - 75. Lubi się zapuścić, - 76. Jak kosi, to nosi, - 77. Trzy ma faceta za gardło, - 78. Z owcami pod Tatrami, - 79. Bok na wodzie, - 80. Panuje nad losem.

(raf)

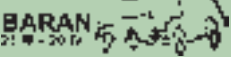
W rozwiązaniu wystarczy podać hasło ułożone z pól oznaczonych w prawym dolnym rogu. Na odpowiedzi (tylko na oryginalnych kuponach) czekamy dziesięć dni od daty ukazania się numeru.

Odpowiedzi do krzyżówki nr 49
POZIOMO: durszlak, syndykat, wykres, strzelnica, turystka, Etna, szala, ascendent, odgromnik, komik, wata, przewaga, motorniczy, resory, kazamata, aparycja. **PIONOWO:** dewotka, surmy, siszt, kusza, serce, Dallas, księgarnia, trawka, rachmistrz, kredyt, tanger, stok, Klarysa, kajmak, kworum, akcja, płyta, zorza, wyspy.

Rozwiązanie krzyżówki nr 49
SZUKAMY ZIMOWYCH ATRAKCJI

Za prawidłowe rozwiązanie haseł krzyżówki nr 49 nagrodę pieniężną w wysokości 50 zł otrzymuje Adam Bański z Jeleniej Góry.

Horoskop



Święta nie mogą być dla Ciebie rozgrzeszeniem z niezłatwionych spraw – ktoś bardzo na Ciebie liczy. Do soboty musisz podjąć pewną decyzję.



Tydzień napięty jak nigdy dotąd – będzie głośno i burzliwie, będzie też drobna satysfakcja. W wirze spraw zawodowych nie zapominaj o rodzinie.



Na razie jeszcze flesze będą skierowane na Ciebie i będziesz rozdawał karty, ale bądź przygotowany na zmiany. W sprawach sercowych kolejna nadzieja.



Dużo dobrej energii, której nie spalaj wyłącznie przy świątecznych przygotowaniach. Nieporozumienie z przyjacielem i ciekawa propozycja ze strony Byka.



Postaraj się oczyścić domową atmosferę jeszcze przed świętami i pierwszy wyciągnij rękę do zgody. Pomyśl też już teraz nad noworocznymi postanowieniami – jest nad czym.



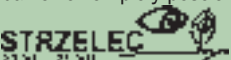
Wydaje się, że podjęta decyzja była właściwa, ale pamiętaj o jej konsekwencjach. W domu miła, plotkarska atmosfera – słuchaj i wyciągaj wnioski.



Odeprzuj pokusę sprzedania uzyskanej informacji dalej – tak rodzą się plotki. Ważne sprawy zaplanuj na początek tygodnia i zadbaj o oryginalne prezenty.



Czeka Was szalony czas. Będziecie niesamowicie zabiegane, ale to jest to, co daje Wam energię. Odezwać się starzy znajomi, zatem warto przygotować dodatkowe komplety gości.



Dobra organizacja, trafne decyzje i szczerowość – to wytyczne dla Ciebie w tym tygodniu. Uczucia warto wyciszyć, bo lepszy czas dopiero nadejdzie.



Nie przesadzaj z nadmiarem pracy, bo zmęczenie może się odbić na Twoim zdrowiu i wyglądzie, a jedno i drugie będzie Ci teraz potrzebne.



Przyda się trochę cierpliwości – chęci będą Was gnać w świat, jednak sprawy rodzinne i życie domowe na ten moment okaże się ważniejsze.



Dużo przypływ energii. Dobre samopoczucie pozwoli działać na wyższych obrotach, a to przełoży się na kasę. Wszelkie pesymistyczne myśli „zabij” pracą.

(ep)

DOFINANSOWANE PRZEZ
MIASTO JELENIA GÓRA



DISCO Sylwester PARTY

22:00 | 31.12.2015 | PLAC RATUSZOWY

AFTER PARTY
CZADOMAN

TOMSKI i HELLO MY SUNSHINE

